

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

Lecisz do Polski?

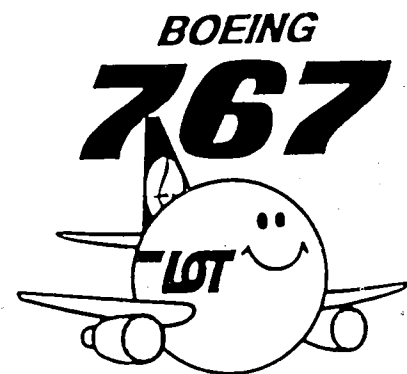
OBNIŻONA CENA!

Styczeń 22

TYLKO \$799!

Czarterem  Pekao

- Najszybciej
- Najwygodniej
- Bez przesiadek



Dzwoń do **Pekao Travel**

☎ 588-1988

☎ 588-2982

279-4331

- W CO SIĘ BAWIĄ?
Wywiad z Wojciechem Młynarskim
- UKRAINA WOLI Z ROSJĄ?
- KANADA DLA "politycznie prawidłowych"
- PIENIĄDZ w papierach



DIRECTLY TO WARSAW - QUICK DELIVERY AT LOW PRICES

CARGO TO POLAND. NOW A LOT EASIER.



POLISH AIRLINES

LOT

**TORONTO-WARSAW
MONTREAL-WARSAW**

LOT POLISH AIRLINES
c/o VCC CARGO SERVICES
6500 SILVER DART DR.
MISSISSAUGA, ONT.
TEL.: (416) 676-5903

LOT POLISH AIRLINES
2000 PEEL, SUITE 680
MONTREAL, QUE.
TEL.: (514) 844-8221

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

WYDAWCY: Grażyna i Zbigniew Farmus
Redaktor naczelny: Grażyna Farmus

REDAKTORZY:

Zbigniew Farmus - Świat, Kanada, Polska
Leszek Szaruga - Z dystansu
(Niemcy)
Karolina Jankowska - Lektury nieobojętne
Hania Sokolska - Imigracja
Stanisław Siekanowicz - Kulisy światowej sceny
Tadeusz Pruss - Faxem z Vancouver
dr Lidia Dobosz - Zdrowie
Halina Baranowska - Życie nie umierać
Elżbieta Wolska - Polak nie zginie
Janusz Pietrus - Film
Danuta Kukułka - Angielski dla ambitnych

WSPÓLPRACUJĄ:

Wiesława Czapińska (Polska), Jan Rulewski (Polska), Ryszard Łada (Polska), Andrzej Kobos, Andrzej Stawicki, Nina Geysztor-Zawirska, Wacław Liebert, Andrzej Werbel, Stanisław Dubiski, Miłosz Aleksander F., Adam Tomaszewski, Iwona Majewska, A. Nike Mineyko, Wojciech Wojnarowicz, Jerzy Zieleniewski (ZSSR), Krystyna Niepokólczycka-Weber (Austria, Europa Zach.), Kazimierz Wodziński (Bliski Wschód), Jerzy Skoryna (Meksyk, Ameryka Łacińska), Marek Janik (RPA, Afryka)

Skład, łamanie: Olimpia Orlewicz
Przedstawiciel działu reklamy: Krzysztof Drożdż
Druk: Związkowiec. Okładka: Futura Graphics

ECHO schodzi do druku w środę przed południem. Numer zamknięty jest we wtorek o godz. 5 po poł. Pismo ukazuje się w sklepach w środę i w czwartek. Regularnie dostarczane na pocztę do wydziału II klasy pocztowej po selekcji, w czwartek. Opóźnienia w dostawach prenumeraty nie wynikają z naszej winy. Wszystkie reklamacje, zmiany adresów i zamówienia prenumerat przyjmujemy na piśmie. Inne informacje - maszyna. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i komunikatów. Materiałów nie odsyłamy.

ADRES

51A Thistle Down Blvd., Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada

POCZTOWY:

TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046

ADVERTISEMENTS:

\$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. - 1 1/2 inch. \$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$150.00, 2 col. - 3 inches \$290.00, photo extra \$5.00. Full page special rate \$200.00, half page \$130.00, back cover \$450.00, in. cover \$250. Add 7% GST to all prices.

GST

R120882998

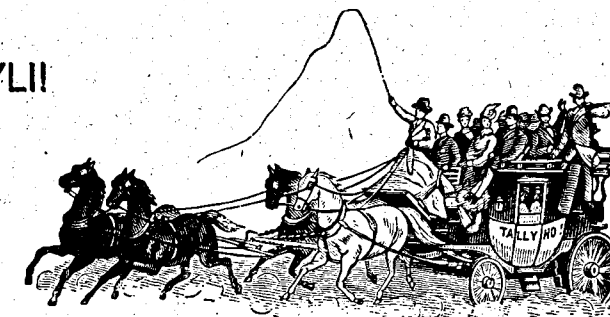
SUBSCRIPTION

Półroczna \$32 + 7% GST \$2.24 = \$34.24, roczna \$56 + 7% GST \$3.92 = \$59.92,

PRENUMERATA:

dla nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów.
Zagraniczna półroczna \$35 US, roczna \$60 US, lotnicza 100% więcej.
Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek.
Publications Mail Registration No. 7631

UWAGA NOWO PRZYBYLI!



BEZPŁATNA, 3-MIESIĘCZNA PRENUMERATA NA ZAGOSPODAROWANIE
DLA KAŻDEGO NOWO PRZYBYŁEGO

(obecnie przyjmujemy zgłoszenia osób przebywających do 2 lat w Kanadzie, które nigdy nie otrzymały bezpłatnej prenumeraty ECHA)

Zgłoszenia przyjmujemy wyłącznie listownie. Proszę podać imię, nazwisko, adres wraz z kodem pocztowym oraz czas pobytu w Kanadzie.

Okres oczekiwania na bezpłatną prenumeratę według kolejności zgłoszeń.

KARTKI

Co roku z okazji świąt przychodzi do ECHA mnóstwo kartek. Czytamy je z przejęciem, wywieszamy na redakcyjnym słupku by dłużej cieszyły oko. Podziwiamy tych, którzy w przedświątecznym chaosie pamiętają o naszym skromnym wydawnictwie. I serdecznie dziękujemy za pamięć. Parę ciepłych słów przywraca sens kieratowi polonijnej gazety. Co roku też na honorowym miejscu umieszczamy listy, które sprawiły nam największą niespodziankę, czy wzruszyły. Pomyślałam, że może tym razem podzielimy się nimi z Czytelnikami.

Pierwsza kartka pochodzi od matki sparaliżowanego po wypadku w Kanadzie - Artura. Niewiele mogliśmy dla nich zrobić. Wysyłaliśmy po prostu gazetę. A może ktoś nie tylko z ofiarnej społeczności z London chciałby im pomóc w inny sposób? Poczytajmy:

"Szanowna i Droga Redakcjo!
Pragniemy serdecznie podziękować i przesłać wyrazy wdzięczności oraz serdeczne pozdrowienia i Bóg Zapłać za Wasze wspaniałe i dobre serca, za wsparcie nas w tych trudnych chwilach naszego życia. "ECHO", które otrzymujemy od Was jest jedyną rozrywką naszego sparaliżowanego syna Artura i nas, a jednocześnie przybliżyła nam naszą Ojczyznę.

Tu w Kanadzie przy łóżku szpitalnym, w tym budynku, który jest na karcie spędziliśmy ponad rok. Obecnie syn jest razem z nami w mieszkaniu rządowym i wymaga systematycznej opieki. Jest sparaliżowany od ramion w dół. Choć ręce są nieco ruchome, nie rusza palcami. Nasz ból i jego nie ma granic. Artur uczęszcza do szkoły

na wózku, uczy się j. angielskiego i pisze przy pomocy splintu przypinanego do palca. Życie nasze jest b. trudne. Nie mamy pobytu stałego i trudno nam w tym utrapieniu nauczyć się j. angielskiego".

Regina Kal
London

Otwórzmy drugi list. Z koperty wypada zwyczajna kartka, na niej rysunkowa odbitka śmiesznej pary



w dobrze średnim wieku, a pod rysunkiem życzenia:

"Korzystam z okazji i załączam dla Was serdeczne świąteczne życzenia:

Kiedyś na pewno w Waszym życiu przyjdzie taki dzień, kiedy będziecie zdolni zauważyć, że większość Waszych marzeń jest już spełniona, zostały tylko te, które w swej rzeczywistości nigdy nie były pewne. Wtedy podziękujecie sobie za wzajemną pomoc w byciu człowiekiem".

Wasz sympatyk
Czesław Kepa

Czy nie ładne? Nie sztampa, nie cynizm, nie zacieranie inteligencji zjadliwością i goryczą. Ktoś powie naiwne? Myślę, że to dojrzały całym optymizm.

Życzę każdemu w Nowym Roku by tak widział i czuł. Z wyboru.

NACZELNA



O najnowszych odkryciach medycyny czytaj na str 34. Mózg. foto Andrzej Stawicki



• W powstałej na miejsce ZSSR Wspólnocie Niepodległych Państw doszło do silnego napięcia pomiędzy Rosją i Ukrainą na tle ukraińskich sił zbrojnych oraz zasad podziału byłych sowieckich sił zbrojnych. Były sowiecki minister obrony i obecny tymczasowy dowódca sił zbrojnych WNP marszałek Jewgienij Szaposznikow ocenił różnicę zdań jako krytyczną. Zdaniem Szaposznikowa Ukraina podjęła nieprzemysłane kroki w sprawie budowy własnych sił zbrojnych. Rosja i Szaposznikow są zaniepokojeni tempem, w którym Ukraina buduje siły konwencjonalne i wojska ochrony pogranicza, które wraz z personelem ukraińskiego Ministerstwa Obrony zostały już zaprzysiężone na wierność Ukrainie. Szaposznikow wyraził także zaniepokojenie co do liczebności ukraińskich sił zbrojnych znacznie jego zdaniem przewyższającej aktualne potrzeby obronne Ukrainy. Minister obrony Ukrainy Konstantin Morozow podał, że Ukraina przejęła pełną kontrolę nad wszystkimi jednostkami byłych sowieckich sił zbrojnych oraz nad Flotą Czarnomorską (w jej skład wchodzi około 100 okrętów, w tym połowa ma zdolność przeniesienia broni nuklearnej). Ukraina oświadczyła także, że była sowiecka baza morska w Sewastopolu przeszła na własność republiki i wywiesiła nad nią flagę ukraińską. Ukraiński minister obrony wyjaśnił, że "Ukraina jako niepodległe państwo z granicami morskimi musi mieć własną flotę wojenną". Natomiast marszałek Szaposznikow oznajmił, że zarówno baza morska w Sewastopolu, jak i Flota Czarnomorska stanowią integralną część sił zbrojnych WNP. Istnieje także spór pomiędzy Szaposzniko-

wem i Morozowem co do rodzaju przysięgi jaką powinni składać żołnierze ukraińskich sił zbrojnych. Zdaniem Szaposznikowa wszyscy żołnierze tych sił oprócz przysięgi wierności na rzecz Ukrainy powinni także złożyć przysięgę na wierność WNP. Spory te odbijają się na dowódcach okrętów Floty Czarnomorskiej. Część okrętów pływa pod flagą rosyjską i ukraińską, część pod ukraińską, część tylko pod rosyjską.

• 11 przywódców Wspólnoty Niepodległych Państw ustaliło, że w ciągu dwóch miesięcy należy ustalić charakter sił zbrojnych WNP oraz sił zbrojnych poszczególnych republik, ich wzajemne stosunki oraz wynegocjować warunki i terminy podziału pomiędzy członków WNP byłych sowieckich sił zbrojnych. Marszałek Szaposznikow został upoważniony do objazdu państw członkowskich WNP i ustalenia tych spraw.

• Wywiady zachodnie utrzymują, że broń nuklearna znajduje się nie tylko - wbrew temu co twierdzi obecnie prezydent Jelcyu i WNP, a wcześniej prezydent Gorbaczow - na terytorium czterech byłych republik ZSSR: Rosji, Białorusi, Kazachstanu i Ukrainy. Znajduje się ona także na terytoriach wielu innych byłych republik sowieckich. Wywiad duński oficjalnie podał, że broń nuklearna znajduje się także na terytorium Gruzji.

• 15 już zawieszenie broni pomiędzy Chorwacją i Serbią jest jak do tej pory w porównaniu z poprzednimi najbardziej przestrzegane. Sekretarz generalny ONZ Butros Ghali powiedział, że do Jugosławii uda się wkrótce 50 oficerów łącznikowych sił pokojowych ONZ, których zadaniem będzie przygotowanie warunków do przybycia 10 tys. żołnierzy ONZ. Ghali podkreślił jednak, że siły pokojowe ONZ przybędą do Jugosławii tylko wówczas, gdy rozejm będzie przestrzegany. Tymczasem strony oskarżają się wzajemnie o łamanie porozumienia o zawieszeniu broni. Choć generalnie porozumienie wydaje się być przestrzegane, to jednakże w różnych miejscach Chorwacji do-

chodzi do wymiany ognia. Ocenia się, że jak do tej pory w wojnie w Chorwacji śmierć poniosło ponad 6 tys. osób, a ponad 600 tys. stało się uchodźcami. Na początku tego tygodnia samoloty federalne zestrzeliły nad Chorwacją helikopter z pięcioma obserwatorami z ramienia Wspólnoty Europejskiej. Wszyscy oni - czterech Włochów i Francuz - ponieśli śmierć. Dowództwo federalne podało, że zestrzelenie miało charakter przypadkowy, a winni zestrzelenia staną przed sądem i zostaną ukarani.

• Kalim Siddiqui, przywódca muzułmanów w Wielkiej Brytanii wezwał wyznawców islamu w tym kraju do nieprzestrzegania prawa brytyjskiego, a nawet do sprzeciwiania się mu, jeżeli stoi ono w sprzeczności z ich religią oraz z ich interesami jako społeczności muzułmańskiej. W Wielkiej Brytanii mieszka około 2 mln muzułmanów. 60-letni Siddiqui powiedział, że nie można już dłużej akceptować "dyktatury większości przebranej za demokrację". Obecnie islam stanowi niezaprzeczną wyższość moralną nad liberalizmem Zachodu, którego cywilizacja jest chora i chyli się ku upadkowi. Brytyjski minister spraw wewnętrznych John Patten powiedział, że "każdy człowiek mieszkający w W. Brytanii musi przestrzegać praw w niej obowiązujących". Kilku parlamentarzystów brytyjskich określiło wystąpienie Siddiquia jako skandaliczne. Radykalni muzułmanie oświadczyli, że wystąpienie Siddiquia jest zaledwie początkiem kampanii na rzecz zwycięstwa islamu w Wielkiej Brytanii.

• Obywatele niemieccy otrzymali prawo przejrzania swych akt zebranych przez byłe Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD. Berlin oraz 14 innych miast byłego NRD udostępniły kartoteki prywatnym osobom. Zakazane jest jednak publiczne wykorzystanie kartotek oraz zakazany jest wgląd do kartotek cudzych. Ze względu na olbrzymią liczbę wniosków pierwszeństwo wglądu mają byli więźniowie polityczni, osoby pozbawione obywatel-

stwa NRD oraz wydalone z NRD. Były działacz praw człowieka Gerd Poppe powiedział, że jego kartoteka zawiera 50 tomów, z których każdy liczy około 300 stron. Była wschodnioleniecka działaczka opozycyjna Vera Wollenberger, obecnie deputowana do Bundestagu powiedziała, że po przejrzaniu swych akt zgromadzonych przez Stasi nie ma żadnych złudzeń, że jej mąż donosił na nią do tajnej policji przez lata. Wollenberger podała, że jej cała rodzina jest w stanie szoku, a jej dalsze życie z mężem stanęło pod olbrzymim znakiem zapytania. Szef Komisji ds. Dokumentów Stasi pastor luterański Joachim Gauck powiedział, że liczba wniosków o przejrzanie akt już w pierwszych dniach jest tak olbrzymia, że Komisja będzie istnieć przez lata. Dodał, że w samym Berlinie półki z aktami Stasi liczą ponad 600 km. Ostrzegł zarazem, że osoby decydujące się na wgląd do swych kartotek powinny mieć świadomość, że ich życie rodzinne może lec w gruzach bądź, że mogą się bardzo rozczarować.

• 34 Kubańczyków uciekło z kubańskiego resortu Varadero na pokładzie helikoptera sowieckiej produkcji do Miami. Aby uniknąć radarów kubańskich helikopter le-

ciał nisko nad powierzchnią wody. Amerykańskie siły powietrzne przejęły helikopter w swej przestrzeni terytorialnej i eskortowały go do Miami. Ucieczkę zorganizował German Popa, porucznik kubańskich sił powietrznych, który pilotował helikopter. Wszyscy uciekinierzy, w tym wiele kobiet i dzieci zwrócili się do władz amerykańskich o azyl polityczny. Pracownicy lotniska Tamiami, na którym wylądował helikopter, powiedzieli, że uciekinierzy po wyjściu z helikoptera przez dłuższy czas tańczyli, płakali, ściskali się i całowali płytę lotniska.

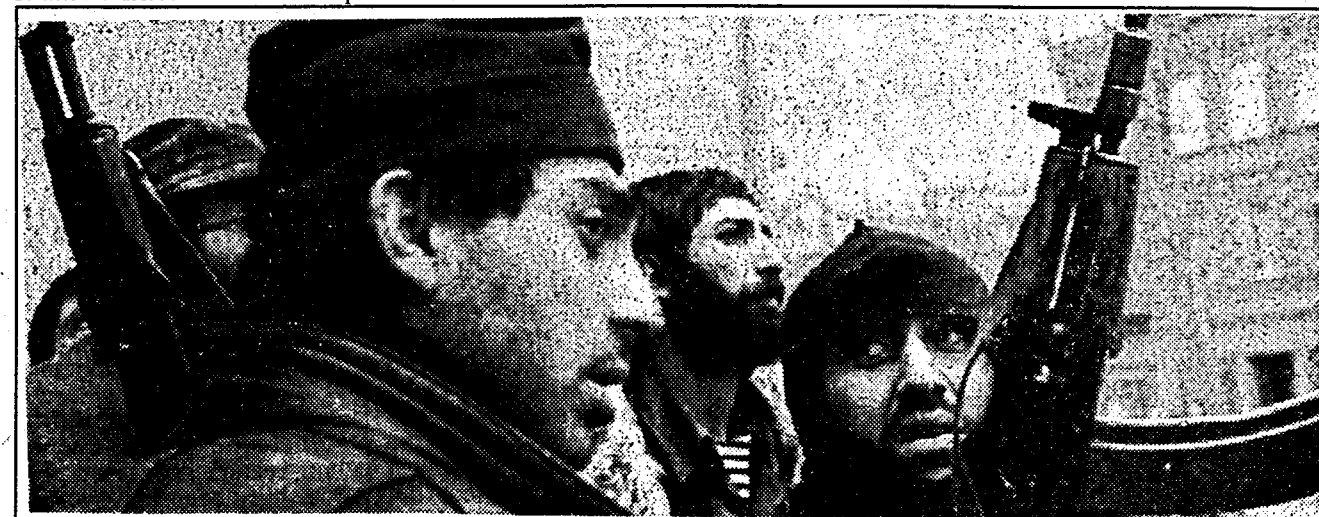
• Władze holenderskie deportowały do Izraela kolejną grupę Żydów rosyjskich po odrzuceniu przez sąd ich wniosków o status uchodźców. Należeli oni do ponad 200-osobowej grupy emigrantów rosyjskich, którzy przybyli do Holandii twierdząc, że są dyskryminowani w Izraelu.

• Sekretarz generalny Greckiej Partii Komunistycznej Aleka Papariga określił Michaiła Gorbaczowa zdrajcą, a politykę pieriestrojki jako tragiczny etap w historii komunizmu. Pieriestrojka i głośność faktycznie były drogą powrotu ZSSR do najdzikszej i najbardziej zacofanej

formy kapitalizmu wolnorynkowego. Papariga zapowiedział kontynuowanie przez Grecką Partię Komunistyczną wszystkich szczytnych ideałów marksizmu-leninizmu oraz walki klasy pracującej przeciwko kapitalistom. W 1989 roku kierowany przez GPK blok wyborczy lewicy zyskał w wyborach krajowych 13% głosów i zdobył 28 mandatów w parlamencie.

• W roku ubiegłym, pierwszym pełnym roku istnienia zjednoczonych Niemiec naliczono około 1200 gwałtownych wystąpień neofaszystów przeciwko obcokrajowcom. Ofiarą napaści były głównie osoby starające się o azyl polityczny bądź już posiadające prawo stałego pobytu. Kanclerz Kohl twierdzi, że wystąpienia nielicznych grup neofaszystowskich nie są zagrożeniem dla niemieckiej demokracji.

• Rząd amerykański zniósł obowiązujący obywateli USA od ponad 10 lat zakaz odbywania wyjazdów do Wietnamu. Koła dyplomatyczne uważają, że odwilż w dziedzinie turystyki jest pierwszym krokiem zapowiadającym zniesienie dalszych sankcji wobec Wietnamu i generalnie zmianę stosunków amerykańsko-wietnamskich na lepsze.



Rebelianci gruzińscy w Tbilisi (na zdjęciu) po kilkunastu dniach oblężenia parlamentu gruzińskiego, w którym schronił się demokratycznie wybrany prezydent Gruzji 52-letni Zwiad Gamsahurdija, doprowadził ostatecznie do jego ucieczki. Gamsahurdija otrzymał azyl polityczny w Armenii. Rebelianci i opozycja oskarżali Gamsahurdję o wprowadzenie do Gruzji po objęciu władzy swojej własnej dyktatury i nowego totalitaryzmu. Gamsahurdija oskarżał rebeliantów i opozycję o to, że stanowią ramię Rosji, karzącą Gruzję za to, że nie przystąpiła do WNP, a jego za to, że chciał dla Gruzji pełnej niepodległości, takiej jak mają Łotwa, Litwa i Estonia. W trakcie walk w Tbilisi między zwolennikami i przeciwnikami Gamsahurdii zginęło około 200 osób, około 500 zostało rannych.



JELCYN ZADZWONIŁ DO MULRONEY'EGO

Prezydent Rosji Jelcyn zadzwonił do premiera Kanady Mulroney'ego i odbył z nim półgodzinną rozmowę. Biuro premiera podało, że przedmiotem rozmowy była pomoc Kanady dla Rosji i WNP w zmienionej sytuacji politycznej w byłym Związku Sowieckim. Biuro nie podało jednak szczegółów ograniczając się do zaznaczenia, że omówiono pewne aspekty pomocy technologicznej i w zakresie ekspertyz oraz, że Jelcyn nie prosił o pieniądze. W trakcie rozmowy Jelcyn zapewnił także Mulroney'ego, że Rosja spłaci długi zagraniczne zaciągnięte przez byłą ZSSR. Dług ten szacuje się na 65-80 mld dol. Zadłużenie wobec Kanady jest stosunkowo niewielkie - wynosi 1,5 mld dol.

NASI POSŁOWIE WYDALENI Z CHIN

W Chinach komunistycznych przebywała z nieoficjalną wizytą trzyosobowa delegacja posłów kanadyjskich, chcących zebrać jak najwięcej informacji z pierwszej ręki z zakresu praw człowieka. W składzie delegacji byli: Svend Robinson, poseł NDP z okręgu wyborczego Burnaby-Kingsway w Kolumbii Brytyjskiej, Beryl Gaffney, posłanka Partii Liberalnej z okręgu Nepean w Ontario oraz Geoff Scott, poseł Partii Postępowo-Konserwatywnej z okręgu Hamilton-Wetworth w Ontario. Posłom udało się pomimo tego, że byli śledzeni przez służbę bezpieczeństwa spotkać z żoną i matkami dwóch dysydentów, skazanych w lutym ub.r. na 13 lat więzienia za zorganizowanie prywatnego instytutu badań ekono-

micznych i politycznych, wypowiadającego się na rzecz reform demokratycznych. 33-letni Wang Juntao i 39-letni Chen Ziming zostali oskarżeni przez władze o spiskowanie w celu obalenia rządu. W czasie spotkania z rodzinami dysydentów posłowie zostali poinformowani o pogarszającym się zdrowiu obydwu więźniów, pozbawionych w więzieniu nawet najbardziej elementarnych praw oraz o przesładowaniu jakim zostały poddane najbliższe rodziny dysydentów, a nawet dalsi krewni. Robinson powiedział, że najbardziej wzruszającym momentem spotkania była pewność i duma w głosie matki Chena, która na pytanie jak ocenia działalność syna odpowiedziała bez cienia najmniejszej wątpliwości, że jest dumna ze swego syna, który walczy o sprawiedliwość. Podczas spotkania z przedstawicielami parlamentu chińskiego posłowie zażądali bezwarunkowego wypuszczenia na wolność Wanga i Chena. Wkrótce potem grupie unie-możliwiono odbycie konferencji prasowej, na której posłowie chcieli przedstawić swą opinię na temat praw człowieka w Chinach, a następnie zostali oni wbrew swej woli i siłą zawiezieni na lotnisko w Pekinie i wydaleny z Chin (odlecieli samolotem liniowym do Hong Kongu). Ambasada kanadyjska złożyła oficjalny protest u najwyższych władz chińskich. W Ottawie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych został wezwany ambasador chiński. Minister McDougall złożyła na jego ręce ostry protest. Powiedziała dziennikarzom, że czuje się osobiście dotknięta postępkami władz chińskich. Opozycja wezwała rząd do zrewidowania umów handlowych pomiędzy Kanadą i Chinami.

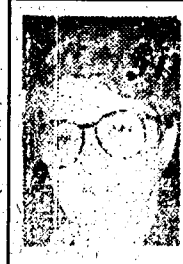
W NOWYM BRUNSZWIKU MOŻNA KRZEWIĆ ANTYSEMICKIE POGLĄDY

Sąd w Nowym Brunszwiku cofnął wobec Malcolma Rossa zakaz tworzenia oraz publikowania poglądów antysemitycznych. Zarazem sędzia Paul Creaghan podtrzymał wobec Rossa zakaz uczenia w szkole w Moncton.

Malcolm Ross, autor kilku antysemitycznych publikacji, był nauczycielem przez 22 lata. Niektóre ze swych poglądów głosił w szkołach, w których uczył, m.in., że w holocaustie - jeśli w ogóle można mówić o nim - poniosło śmierć znacznie mniej Żydów niż to się obecnie utrzymuje, że Żydzi starają się osiągnąć władzę światową i w pewnych sferach im się to już udało itp. Sędzia orzekł, że zagwarantowana w konstytucji wolność słowa i wolność religii daje Rossowi swobodę głoszenia i publikowania swych poglądów. W ubiegłym roku jeden z rodziców ucznia żydowskiego pochodzenia złożył zażalenie do Wydziału Oświaty w Moncton, że publiczne pieniądze służą do krzewienia przez nauczyciela postawy rasistowskiej i antysemitycznej. Powołana przez Wydział komisja praw człowieka zawiesiła Rossa w prawach nauczyciela, zakazała mu głoszenia poglądów antysemitycznych oraz ich publikowania. Nauczyciel złożył apelację. Obecny wyrok uznał za częściowe zwycięstwo. Jest nadal zatrudniony przez Wydział Oświaty w Moncton tyle, że na pozycji nie-nauczycielskiej.

KOBIETA AMBASADOREM KANADY W ONZ

Premier Kanady Mulroney mianował 45-letnią Louise Frechette ambasadorem Kanady w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Frechette jest pierwszą kobietą, która objęła to stanowisko. Przed nominacją była asystentem wiceministra spraw zagranicznych. Wcześniej pełniła funkcję ambasadora Kanady w Wenezueli. Dotychczasowemu ambasadorowi Kanady w ONZ Yves Fortierowi upłynęła 3-letnia kadencja. Kanada tradycyjnie mianuje nowego ambasadora w ONZ co trzy lata. Na 106 kandydackich placówek dyplomatycznych za granicą na czele 15 stoją kobiety.



Frechette

PRAWO DO WYBORU ŚMIERCI

25-letnia Nancy B. wyrokiem sądu w Quebec City otrzymała prawo do odłączenia respiratora. Zdaniem lekarzy sparaliżowana Nancy B., utrzymywana przy życiu przez respirator od 24 czerwca 1989 roku, umrze w przeciągu kilku minut po wyłączeniu aparatury. Cierpi ona - na jak do tej pory w jej przypadku nieuleczalną chorobę Guillaina-Barre'a - jest prawie całkowicie sparaliżowana, natomiast posiada w pełni władze umysłowe. 62-letni sędzia Jacques Dufour orzekł, że lekarz Nancy B. Daniele Marceau nie popełnił przestępstwa odłączając respirator od pacjentki. Marceau będzie mogła odłączyć respirator od Nancy B. w każdym wybranym przez nią momencie po upływie 30 dni, w których może być złożona apelacja od wyroku. Jak podają źródła dobrze poinformowane Ministerstwo Sprawiedliwości w Quebecu nie planuje złożenia apelacji. 62-letni sędzia Dufour wydając decyzję rozpatrzył na korzyść Nancy B. jej prawo do odmowy leczenia, gwarantowane w quebeckim kodeksie cywilnym. Przeciwno odłączeniu respiratora przemawia kanadyjski kodeks karny, który zabrania eutanazji, udzielania pomocy w samobójstwie i zadawania krzywdy osobie przez powstrzymanie się od działania. Dufour podkreślił, że kodeks cywilny w Quebecu akcentuje prawo w pełni świadomej oraz intelektualnie nieupiędzonej osoby do podjęcia decyzji, aby rozstrzygnęła natura oraz aby człowiek zgodnie ze swą wolą mógł się uwolnić od niewolnictwa wobec maszyny. Dufour, ojciec dwóch córek dodał, że nie przestaje marzyć, iż po odłączeniu respiratora nastąpi cud. Rodzice Nancy B. i jej rodzeństwo w pełni solidaryzują się z decyzją podjętą przez ich córkę i siostrę. Zwolennicy eutanazji oraz prawa pacjenta do wyboru w sprawie swej śmierci określili orzeczenie wydane przez sędziego Dufoura jako krok przybliżający zalegalizowanie w Kanadzie eutanazji oraz prawa do

śmierci w godności. Wkrótce w parlamencie będzie czytany po raz drugi projekt prywatnej ustawy zgłoszonej przez posła konserwatywnego Boba Wenmana, który domaga się zalegalizowania prawa pacjenta do wyboru życia bądź śmierci.

OMYLNIA TEMIDA

25-letni Marshall Thompson wystąpił do sądu w Toronto z pozwem o odszkodowanie w wysokości 1,5 mln dol. przeciwko prokuratorowi prowincjonalnemu w Ontario, 22 policjantom z Halton i trzem prokuratorom, którzy bezpośrednio oskarżyli go w sądzie o zamordowanie 18-letniego T. Jewetta 8 lat temu. W 1985 roku 17-letni wówczas Thompson został uznany winnym i skazany na karę dożywotniego więzienia.



W 1987 roku odbyła się rozprawa apelacyjna, która w marcu 1989 roku zakończyła się uniewinnieniem Thompsona. Wówczas prawie po pięciu latach Thompson wyszedł na wolność. Będąc w więzieniu Thompson ukończył średnią szkołę i rozpoczął studia uniwersyteckie. Obecnie studiuje na trzecim roku historii na Uniwersytecie McMaster w Hamilton. Thompson twierdzi, że jest nękanym majakami więzienia w Millhaven, gdzie spędził 2,5 roku. Millhaven jest jednym z najcięższych więzień w Kanadzie. Thompson twierdzi, że podczas jego obecności w więzieniu zamordowano dwóch więźniów, kilku zostało pchniętych nożem, a ciężkie pobicia oraz gwałty były bardzo częste. W swym pozwie

Thompson oskarża policję i prokuratorów o zaniedbanie obowiązku przeprowadzenia starannego i bezstronnego śledztwa oraz o fałszowanie dowodów i kontynuowanie oskarżenia o morderstwo pomimo tego, że kilka faktów świadczyło jednoznacznie, że nie mógł on popełnić mordu. Przed kilku laty został wypuszczony na wolność Indianin Micmac, który spędził 11 lat za kratkami za morderstwo, którego nie popełnił. Obecnie jeszcze kilku innych więźniów zabiega o procesy apelacyjne twierdząc, że odsiadują karę za morderstwa, które popełnił ktoś inny. Niektórzy z przeciwników kary śmierci twierdzą, że skazanie na śmierć osób niewinnych - co niestety zdarza się nawet w przypadku dobrze funkcjonujących systemów prawnych - przemawia przeciwko wyrokom śmierci, gdyż może oznaczać odebranie szansy na uniewinnienie osobie niewinnej.

BOJKOT EUROPY

Farmerzy w Saskatchewan zrzeszeni w ugrupowaniu Fair Agricultural Return Mobilization wystosowali apel do Kanadyjczyków, aby przyłączyli się do bojkotu towarów europejskich w ramach protestu przeciwko subsydiowaniu przez EWG swych produktów rolnych. Bojkot powinien objąć wszystkie towary europejskie poczynając od wina i nawozów sztucznych poprzez wszelakie dobra konsumpcyjne oraz kończąc na luksusowych samochodach. Ken Sigurson z Krajowego Związku Farmerów powiedział, że związek nie popiera bojkotu, gdyż nie przyczyni się to do zakończenia subsydiów płodów rolnych przez EWG.

NIE ŚCISKAĆ UCZNIÓW?

Gene Lewis, szef Ontaryjskiej Federacji Nauczycieli Szkół Publicznych podał, że federacja opublikowała ostatnio kodeks postępowania mający pomóc nauczycielom w uniknięciu niesłusznych oskarżeń o molestowanie bądź napaść seksualną. Kodeks zaleca m.in. nie przetrzymywanie uczniów w klasie po zajęciach, pozostawianie otwartych

drzwi do klasy, zwłaszcza, gdy nauczyciel jest w niej sam na sam z uczniem, omawianie z uczniami konfliktownych spraw oraz karanie uczniów w obecności innego nauczyciela, uściśnięcie ucznia, poklepanie go po plecach w sposób nie dający najmniejszych podejrzeń (najlepiej unikać tego typu gestów). Kodeks może wydawać się czymś przesadzonym - zauważył Lewis - ale żyjemy w latach 90 i trzeba sobie z tego zdawać sprawę. W roku szkolnym 1990/91 49 nauczycielom szkół podstawowych w Ontario postawiono zarzut napaści seksualnej, z czego 17 zostało oskarżonych przez prokuratora i stanęło przed sądem (jak do tej pory pięciu nauczycieli zostało uniewinnionych, trzech skazanych - reszta spraw nie została jeszcze zakończona). Lewis zgadza się, że ilość skazań nie jest może duża, ale podkreśla zarazem, że już samo podejrzenie może zniszczyć karierę nauczycielską.

WIĘZIENNY WYROK

W więzieniu o zastrzyżonym rygorze w Kingston został zamordowany 48-letni Joseph Fredericks. Odsiadywał on tutaj karę dożywotniego więzienia za porwanie, odurzenie narkotykami, dwukrotne zgwałcenie i zamordowanie 11-letniego C. Stephensona z Brampton w Ontario w 1988 roku. Fredericks dokonał swej zbrodni będąc na przepustce z więzienia, w którym odsiadywał 5-letni wyrok za zgwałcenie 11-letniego chłopca z Ottawy. Nieznany sprawca wbił Fredericksowi nożyczki w pierś. W chwili morderstwa w hali, w której pracował Fredericks, znajdowało się jeszcze 12 więźniów. Żaden z nich nie przyznaje się do niczego i każdy utrzymuje, że niczego nie widział. Uważa



Fredericks

się, że współwięźniowie wykonali na Fredericksie wyrok według swych kryteriów sprawiedliwości - za zgwałcenie i zamordowanie dziecka - karą śmierci.

JUŻ NAWET KONSERWATYŚCI NIE CENIA MULRONEY'EGO

Ze stanowiska ministra ds. muncypalnych zrezygnował w gabinecie Alberta 56-letni Ray Speaker. Speaker zrezygnował także z mandatu poselskiego w parlamencie prowincjonalnym. Wyjaśnili, że całe życie marzył, aby być częścią ruchu populistycznego i obecnie Partia Reform jest wyrazem rosnącego z dnia na dzień w siłę takiego ruchu. Speaker podkreślił, że będzie się ubiegał o otrzymanie nominacji Partii Reform na wystąpienie w jej barwach w najbliższych wyborach federalnych. Zdaniem Speakera Partia Reform zagarnie w Albercie prawie wszystkie z 26 okręgów wyborczych. Speaker podkreślił także, że premier Mulroney musi odejść, a jego decyzja o wycofaniu się z Partii Postępowo-Konserwatywnej i o wzięciu udziału w wyborach federalnych została przesadzona przez bardzo niską ocenę premiera Mulroney'ego jako przywódcy Kanady, polityka i posła.

NIE WYSTĄPIĄ PRZED RATUSZEM, BO NIEPRAWIDŁOWO SIĘ NAZYWAJĄ

Grupa muzyczna z Toronto Barenaked Ladies otrzymała zakaz występów publicznych na placu przed Ratuszem Toronto we wszystkich imprezach sponsorowanych przez Radę Miejską. Pani Proudman, koordynator imprez sponsorowanych przez Toronto wyjaśniła, że nazwa grupy uprzedmiotawia kobiety, przeciwko czemu Rada Miejska zdecydowanie się sprzeciwia. Zdaniem pani Proudman nasze matki po zobaczeniu napisu "Miało Toronto prezentuje Barenaked Ladies" byłyby naprawdę obrażone. Proudman powiedziała, że burmistrz Toronto June Rowlands oraz radny Chris Korwin-Kuczyński opowiedzieli się za zakazem występów dla zespołu muzycznego nieprawidłowo się nazywającego. Natomiast przedstawi-

ciele Scarborough, Richmond Hill, Ontario Place oświadczyli, że nie widzą niczego zdrożnego w nazwie zespołu i przeprowadzą sponsorowane przez siebie imprezy publiczne z udziałem Barenaked Ladies. Same "gołe panie" są zespołem pięcioosobowym złożonym wyłącznie z mężczyzn, bardzo popularnym w Toronto i Ontario.

SCHRON ATOMOWY POD OTTAWĄ

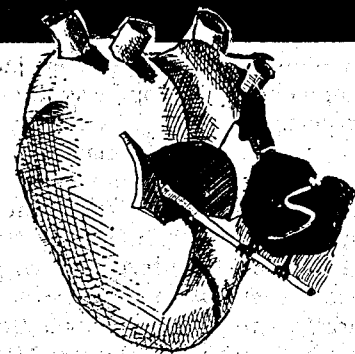
Wybudowany w 1961 roku z polecenia premiera Johna Diefenbaker'a schron atomowy dla rządu federalnego mogący "przechować" na okres do dwóch lat 550 ludzi jest konstrukcją tak solidną, że nawet jeżeli zostanie porzucony całkowicie przetrwa pod ziemią tysiąclecia. Znajdująca się w odległości około 20 km od Ottawy czteropiętrowa konstrukcja podziemna ma betonowe ściany grubości od 1 m do kilku. "Diefenbunker" zaopatrzone jest w dwie elektrownie, filtrownie wody i powietrza, szpital, potężną radiostację i miejsca pracy dla rządu i ministrów. Pokoje mieszkalne są małe. Jedyne pokój premiera ma osobną łazienkę i wbudowaną w ścianę szafę. W schronie znajduje się zapasowe centrum dowodzenia kanadyjskimi siłami zbrojnymi. Zdaniem Dave'a Petersa z biura rządowego "Emergency Preparedness Canada", odpowiedzialnego za schron jego roczne utrzymanie kosztuje 400 tys. dol., a sam schron wytrzyma nawet bliskie uderzenie atomowe. Żelbetowa konstrukcja schronu spoczywa na kilkumetrowej warstwie żwiru oraz na kilkumetrowej grubości gumowym materacu. Jeśli jednak schron znalazłby się w epicentrum eksplozji nuklearnej wówczas uległby zniszczeniu. Para drzwi prowadząca do schronu ma 47 cm grubości. Pomimo tego, że szansa na wojnę nuklearną jest obecnie o wiele mniejsza niż na początku lat 60 - to jednak nadal istnieje i rząd musi być przygotowany na każdą możliwość - powiedział Peters. Dlatego schron jest pielęgnowany i okresowo sprawdzany, aby można było się w nim schronić w każdej chwili.



Recesja i feministki "wykończyły" organizatorów konkursów piękności Miss Toronto i Miss Canada. Cleo Productions podała, że w tym roku nie przeprowadzi konkursu Miss Canada, które odbywały się co roku od 45 lat. Także Metro Police Amateur Athletic Association podało, że zrezygnowało po 55 latach z przeprowadzenia konkursu Miss Toronto. Organizatorzy wskazali na brak sponsorów oraz na wrogi klimat wobec konkursów wywoływany przez feministki. Judy Rebick z Krajowego Komitetu Akcji na rzecz Statusu Kobiet z zadowoleniem przyjęła decyzję o końcu konkursów piękności. Podkreśliła ona, że współczesny ruch kobiet rozpoczął się od protestów przeciwko konkursom piękności, które wszystkie oparte są o założenie eksploatacji kobiet. Fakt, że udało się zakończyć dwa główne konkursy piękności w Kanadzie świadczy zdaniem Rebick, że ruch feministyczny wywiera potężny wpływ na kulturę. Na zdjęciach: pierwsza Miss Toronto Jean Ford Tolmie (1926) i ostatnia (?) ubiegłoroczna Jullanne Gillies.



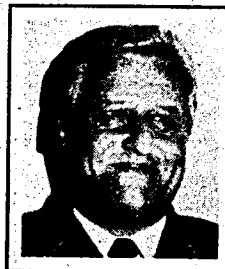
Jullanne Gillies



POLITYKA

Prezydent i Parys

Prezydent Lech Wałęsa spotkał się z nowym ministrem obrony Janem Parysem. Według źródeł w Belwederze, prezydent wyraził opinię, iż "zgodnie z ustaleniami Sejmu ministrem obrony ma być osoba cywilna, co powoduje nieuchronność zmian w tym resorcie".



Kołodziejczyk

Stwierdził jednocześnie, że dla admirała Piotra Kołodziejczyka nie może zabraknąć miejsca w reformowanym kraju. Wcześniej prezydent powiedział: "W ciągu dwóch lat nie mieliśmy jeszcze czasu wychować od szeregowca do admirała i jesteście skazani na tych, którzy są. Bardzo szanuję admirała Kołodziejczyka".

Nowy cywilny minister obrony wkrótce po objęciu stanowiska przeniósł swego poprzednika - admirała Piotra Kołodziejczyka w stan spoczynku. Biuro Prasowe Rządu wyjaśniło, że minister Parys działając w porozumieniu z premierem i marszałkiem Sejmu podjął tę decyzję w związku z odwołaniem ze stanowiska ministra obrony narodowej przez Sejm RP oraz w związku z tym, że admirał posiada uprawnienia emerytalne po 35 latach służby.

Sam admirał powiedział, że to pretekst, gdyż ma dopiero 52 lata i jest daleki od wieku emerytalnego.

Rzecznik rządu Marcin Gugulski wyjaśnił, że siłami zbrojnymi dowodzi teraz gen. Zdzisław Stelmaszuk,

dotychczasowy szef Sztabu Generalnego. Pełniący obowiązki ministra stanu ds. bezpieczeństwa narodowego w Kancelarii Prezydenta Jerzy Milewski powiedział, że decyzja ministra obrony Jana Parysa o przeniesieniu byłego ministra wiceadmirała Kołodziejczyka w stan spoczynku nie była konsultowana z Radą Bezpieczeństwa Narodowego. Jerzy Milewski powiedział również, że Lech Wałęsa ma ciągle tego samego kandydata, czyli Piotra Kołodziejczyka, na nowe stanowisko Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

Olszewski akceptuje przeniesienie Kołodziejczyka do rezerwy

Premier Jan Olszewski oświadczył, że decyzja ministra obrony Parysa o przeniesieniu poprzedniego ministra Piotra Kołodziejczyka do rezerwy, uzyskała jego pełną akceptację.

Admirał Kołodziejczyk jest jedynym wojskowym tak wysokiej rangi, dla którego nie było w armii możliwej do obsadzenia funkcji odpowiadającej jego stopniowi - powiedział Olszewski - zwłaszcza, że armia nasza jest w większej części lądowa. Oprócz szkoły morskiej, polskiej i sowieckiej, Kołodziejczyk skończył Akademię Wojskową im. Woroszyłowa w



Jan Olszewski

Moskwie - poinformował premier. W 1989 roku ówczesne kierownictwo MON powierzyło mu funkcję szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego. Tego rodzaju kwalifikacje utrudniały znalezienie odpowiedniej funkcji w czynnej służbie, a przyjęcia propozycji innego stanowiska odmówił - podkreślił Olszewski.

Zdaniem kół wojskowych wyżsi oficerowie obawiają się, że przeniesienie Kołodziejczyka do rezerwy jest początkiem dekomunizacji w dowództwie Wojska Polskiego.

Dekomunizacja kilkusetosobowa

Premier Olszewski spotkał się z przywódcami klubu parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Poruszono problem dekomunizacji. Premier zaproponował, aby dekomunizacja objęła kilkaset osób najbardziej dla PRL zasłużonych na co lewica parlamentarna (byli komuniści) w zasadzie zgodziła się.

Olszewski grozi dymisją, jeżeli nie przejdzie prowizorium... Bieleckiego

Premier Olszewski zaapelował w Sejmie o przyjęcie prowizorium budżetowego. Zagroził dymisją, jeżeli projekt nie przejdzie.

"Raczej ustąpimy, niż przyjmijemy na siebie odpowiedzialność za oczywistą destabilizację obecnej bardzo już kruchej równowagi gospodarczej i społecznej tego kraju" - oświadczył Olszewski. Wyjaśnił też przyczynę pracy nad dokumentem przygotowanym przez poprzedni rząd. Jego zdaniem wybory wyznaczone na 27 października stwarzały sytuację, że rząd wyłoniony przez nowo wybrany parlament nie miał i nie mógł mieć czasu na wystąpienie z własnym projektem ustawy budżetowej. "Jest to dokument - powiedział premier - który wydaje się odpowiadać aktualnemu położeniu gospodarczemu Polski".

Posłowie poddali dokument krytyce, ale przypuszczają, że przegłosują prowizorium.

Leszek Moczulski z KPN podkreślił m.in., że rząd proponując to prowizorium stawia "Sejm w sytuacji przymusowej. Rząd jakby bezwiednie pcha się w kanał starej skompromitowanej przecież przez życie polityki gospodarczej".



Moczulski

Były premier Bielecki odpowiadając na zarzuty posłów wobec prowizorium i wobec katastrofalnego stanu państwa za co ponosi jako niedawny premier pełną odpowiedzialność odpowiedział:

"12 września powiedziałem w parlamencie, składając dymisję, że nasze państwo znajduje się w niezwykle trudnej sytuacji, że skuteczność rządzenia osłabła. Mówiłem wtedy, że potrzebne są szybkie decyzje. Dziś dalej jesteśmy na etapie przewagi gry politycznej nad fundamentalnymi problemami, przed którymi stoi nasze państwo".

Były premier uczył się kosztem 40 mln Polaków

Były premier Bielecki udzielając wywiadu polskiemu radiu powiedział: "Bardzo wiele nauczyłem się przez ten rok, ale mam wielki zgrzyt wewnętrzny, gdyż szkoda, że uczenie moje odbywało się kosztem 40 mln Polaków. O wiele lepiej byłoby, aby rządził ktoś kompletnie przygotowany do tej funkcji".

Nie oddawać Zaolzia

Posel Kazimierz Wilk (KPN) zażądał wstrzymania ratyfikacji umowy o dobrym sąsiedztwie z Czechami-Słowacją. Zdaniem Wilka umowa zawierającą klauzulę o zrzeczeniu się przez Polskę jakichkolwiek pretensji do Zaolzia jest wyrazem dyskryminacji przez Polskę zamieszkałych tam Polaków.

Koniec rządowej dyskryminacji "Solidarności '80"

Premier Jan Olszewski i minister pracy Jerzy Kropiwnicki spotkali się z szefem "Solidarności '80" Marianem Jurczykem. Rozmawiali o podwyżkach cen energii i głodówce w Hucie im. Sendzimira.

Jerzy Kropiwnicki: "Rząd traktuje "S '80" z najwyższą powagą i szacunkiem i okres dyskryminowania tego związku zdecydowanie skończył się".

Marian Jurczyk: "Jan Olszewski jest pierwszym premierem od II wojny światowej, który docenia rewindykacyjny związek zawodowy. Stwarza to możliwość współpracy".

Jednakże "Solidarność '80" nie odwołała zapowiedzianego na 16 stycznia ogólnopolskiego strajku ostrzegawczego. Na ten sam dzień swój protest zapowiedziało OPZZ. NSZZ "Solidarność" zapowiedział jednogodzinny strajk ostrzegawczy na 8 stycznia. Związkowcy protestują przeciwko podwyżkom cen energii oraz w ogóle pogarszaniu się warunków życia ludności.

Głodówka w Sendzimirze zawieszona

Głodujący od kilkunastu dni hutnicy Huty im. Sendzimira zawiesili protest. Domagali się głównie od rządu kredytu na budowę linii ciąglego odlewania stali. Kilku hutników odwiedziło wycieńczonych do szpitala. Premier Olszewski, który spotkał się z delegacją hutników niczego nie obiecał.

"Olszewski powiedział, że o tym, czy rząd da fundusze na budowę linii ciąglego odlewania stali, zadecydują względy ekonomiczne" - powiedział po spotkaniu świeżo mianowany zarządca komisaryczny krakowskiej huty Jerzy Knapik. - "W najbliższym czasie natomiast wprowadzony będzie w hucie program naprawczy".

Za namową Knapika głodujący zawiesili strajk.

Polska - RPA

Rzeczypospolita Polska i Repub-

lika Południowej Afryki, kierując się pragnieniem rozwoju współpracy i przyjaznych stosunków między obu krajami, postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasadorów - poinformował Departament Prasy i Informacji MSZ.

Protokół w powyższej sprawie podpisany został w Pretorii przez sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych prof. Jerzego Makarczuka i ministra spraw zagranicznych RPA R.F. Botha.

Wniosek KPN o ukaranie WRON-y prawomocny

Michał Janiszewski (KPN) i Józef Orzeł (PC) członkowie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej oświadczyli, że "wniosek KPN rozpoczynający formalną procedurę ewentualnego postawienia sprawców stanu wojennego przed Trybunałem Stanu został złożony 5 grudnia ub. r. do Prezydium Sejmu, a więc przed upływem 10 lat od wprowadzenia stanu wojennego. Wniosek ten jest więc prawomocny".

Przypomnijmy, że 51 posłów Klubu Parlamentarnego Konfederacji Polski Niepodległej wystąpiło o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu oraz do odpowiedzialności karnej 9 osób (z Wojciechem Jaruzelskim), które utworzyły w grudniu 1981 r. Wojskową Radę Ocalenia Narodowego oraz 17 osób (z Henrykiem Jabłońskim), które podjęły uchwałę Rady Państwa w sprawie wprowadzenia stanu wojennego.

Niedawno poseł Krzysztof Król w liście do przewodniczącego Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej Edwarda Rzepki wyraził "obawę, że wolne tempo prac Komisji (mija już miesiąc od złożenia wniosku) może powodować w opinii społecznej wrażenie celowego przewleknięcia sprawy".

Przeciwko pociągnięciu autorów stanu wojennego do odpowiedzialności wypowiadają się posłowie lewicy:

Andrzej Borowski (PSL): "Posłowie z KPN w napiętej sytuacji eko-

nomicznej próbują organizować igrzyska polityczne. Rozliczenia są potrzebne, ale to nie jest odpowiednia chwila, szczególnie jeżeli weźmie się pod uwagę nasze stosunki z nowymi państwami na Wschodzie".

Jerzy Wiatr (SLD) powiedział, że podjęcie tej sprawy w tym trybie budzi w nim mieszane uczucia. Rzeczowe i gruntowne zbadanie okoliczności wprowadzenia stanu wojennego leży jego zdaniem w interesie wszystkich reprezentowanych w parlamencie sił, także SLD. Zwrócił także uwagę, że historia oceni nie tylko autorów stanu wojennego, ale i tych, którzy ich dziś osądzą.

ZDROWIE

Zdrowie coraz gorsze

W roku 1990 na każde 100 tys. mieszkańców Polski - umarło 1,019 osób - poinformował prof. Wiesław Magdził, przewodniczący Komisji Epidemiologii w Komitecie Ekologii i Człowieka PAN, w referacie na Zgromadzeniu Ogólnym Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

Uczony zaakcentował, iż oznacza to dramatyczny, 20-procentowy wzrost od 1970, kiedy śmiertelność w Polsce wynosiła 813 na 100 tys. Polska jest obecnie na jednym z pierwszych miejsc w tej statystyce w Europie, a zarazem odznacza się jednym z najniższych na kontynencie poziomem zdrowia społeczeństwa. Z badań epidemiologów wynika, iż więcej niż co drugi Polak (prawie 52 proc.) umarł w 1990 r. z powodu chorób układu krążenia. Prawie co piąty (ok. 20 proc.) - w wyniku chorób nowotworowych. Przyczyną 7 proc. zgonów były wypadki (w 30 proc. związane z nadużyciem alkoholu) wraz z urazami i zatruciami. Obserwuje się natomiast spadek zachorowalności i śmiertelności w następstwie chorób zakaźnych. W 1990 r. spowodowały one tylko 0,8 proc. wszystkich zgonów. Gruźlica była przyczyną ok. 40 proc. przypadków śmierci spowodowanej chorobami zakaźnymi, podczas gdy kilka lat temu - 50 proc.

Gruźlica nadal groźna

Warunki życia w Polsce sprawiły, że pojawił się ponownie problem gruźlicy, choroby dawniej powszechnej, która po II wojnie światowej zdawała się być, jako zjawisko społeczne, opanowana. Lekarze okazują zaniepokojenie, że liczba nowych przypadków tej choroby zmalała w 1991 roku jedynie o 1% w porównaniu z 12% w roku 1988.

"Zwolnienie tempa spadku zachorowań jest alarmujące" - stwierdził dr Jerzy Szczuka z Warszawy, specjalista od gruźlicy. "Sprawy przybierają zły obrót, o czym zawiadomiliśmy Ministerstwo Zdrowia".

Choć liczba przypadków gruźlicy w Polsce w dalszym ciągu maleje, spadając z 82,000 w 57 roku do 16,000 w 91, częstość jej występowania pozostaje wciąż duża - jedna z najwyższych na świecie.

Dr Szczuka wskazał na związek zjawiska z trudnościami ekonomicznymi, bezrobociem i warunkami pracy oraz niedostępnością tanich leków. Dr Szczuka mówi, że jego szpital nie miał już pieniędzy na leki w 1990 roku, ale jakoś radził sobie z leczeniem ponad 90% pacjentów.

Choć gruźlica musi być wcześniej wykryta, by mogła być zahamowana, spośród 38 milionów Polaków tylko 122 tysiące bada się i tylko 2 miliony szczepi przeciwko gruźlicy rocznie. Około 3% infekcji gruźliczych zainicjowanych w Polsce prowadzi do poważnej choroby.

"Jesteśmy 20 do 30 la w tyle za resztą Europy" - stwierdza Ryszard Pietruka ze Społecznego Komitetu Walki z Gruźlicą i Chorobami Układu Oddychania. Zwróciliśmy się już o pomoc do Światowej Organizacji Zdrowia".

OŚWIATA

Stelmachowski programuje

Nowy minister edukacji narodowej prof. Andrzej Stelmachowski przedstawił program najważniejszych działań ministerstwa w 1992 i 93 r. Program Stelmachowskiego opiera się na 4 priorytetach:

1. powstrzymać proces degradacji oświaty (m.in. powrót do normalnego wymiaru godzin, przekazanie szkół podstawowych gminom);
2. przemodelować szkolnictwo za-



W warszawskiej politechnice otwarto pierwsze w Polsce Targi Pracy - JOBFair. Wiele instytucji i firm proponuje konkretne oferty zatrudnienia, praktyki lub stażu. Organizatorem targów jest firma Data and Skills Hunters.

wodowe (m.in. odejść od wąskich specjalizacji, podwyższyć liczbę studentów szkół wyższych - uczelnie są lepszymi przechowalnią młodzieży niż wypłacanie zasiłków młodym bezrobotnym);

3. zreorganizować szkolnictwo wiejskie opierając się o model skandynawski - nauczyciel dojeżdża do uczniów;

4. zreorganizować naukę (m.in. włączenie Komitetu Badań Naukowych do MEN, możliwość likwidacji Polskiej Akademii Nauk "typowego tworu minionego okresu").

GOSPODARKA

80 proc. akcji "Polleny" w rękach Niemców

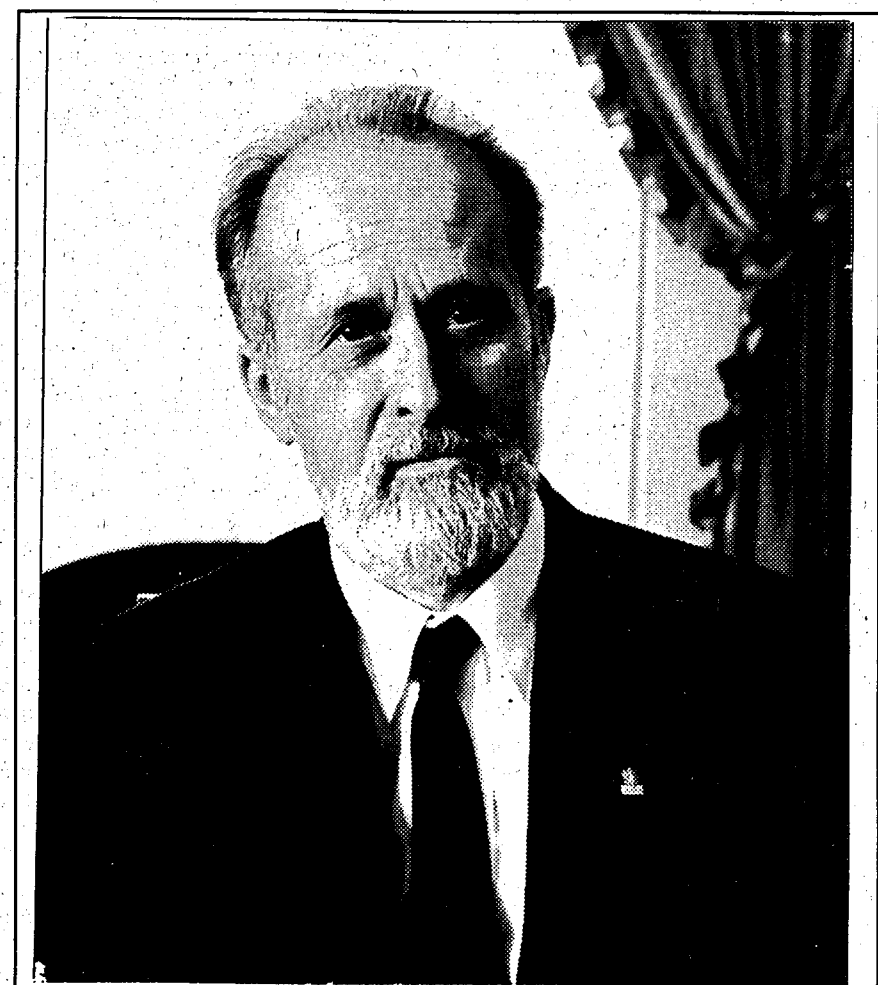
Niemiecki koncern Henkel KG stał się właścicielem 80 proc. akcji Zakładów Chemii Gospodarczej "Pollena" w Raciborzu. Pozostałe 20 proc. wykupił ma załoga. Za 17 mln marek koncern nabył 72,4 proc. akcji i jednocześnie podwyższył kapitał spółki o 9 mln marek, w ten sposób obejmując łącznie 80 proc. akcji. Ponadto Henkel zobowiązał się do zainwestowania 20 mln marek w ciągu najbliższych 7 lat.

W wyniku zawartej umowy powstaje nowa firma - Henkel Polska.

Natomiast 80% akcji Polleny Nowy Dwór wykupiła niemiecka firma Benckiser za 8 mln marek i przejęła zadłużenie bankowe tego przedsiębiorstwa, które obecnie wynosi 6 mln marek. Umowa przewiduje, że Benckiser zainwestuje w ciągu dwóch lat przynajmniej 7,7 mln marek w zwiększenie wydajności i efektywności w dziale detergentów przedsiębiorstwa, ponadto od 6 do 8 mln marek w zakład produkujący kwasy tłuszczowe.

Muszą przejść na produkcję cywilną

Z 35 przedsiębiorstw w kraju produkujących na cele obronności, ok. 30 proc. musi być przekształconych na produkcję cywilną.



Prof. August Chętkowski, marszałek Senatu RP Foto: Jerzy Gołębiowski

Studium restrukturyzacyjne stwierdza, że polska specjalizacja zbrojeniowa w ramach byłego Układu Warszawskiego nie była korzystna dla naszej gospodarki, gdyż stawiła głównie na produkcję czołgów i bojowych wozów piechoty. Produkty te w dobie odprężenia nie są łatwo zbywalne.

Przygraniczna współpraca

W Tomaszowie Lubelskim podpisano porozumienie o przygranicznej współpracy obwodu wołyńskiego i lwowskiego z województwami: chełmskim, krośnieńskim, przemyskim i zamojskim.

Porozumienie odwołujące się do październikowej umowy o handlu i

współpracy gospodarczej między rządami Polski i Ukrainy, przewiduje tworzenie w przygranicznych rejonach warunków do współpracy gospodarczej, kulturalnej, naukowej. Sprzyjać temu powinny m.in. przyszłe strefy wolnocłowe i składy celne, wspólne przedsiębiorstwa i izby gospodarcze, giełdy towarowe oraz instytucje obsługi bankowo-finansowej.

Zdrożał alkohol krajowy

Średnio o 20% wzrosły ceny krajowej wódki. Za półlitrowkę "Wyborowej" płaci się obecnie 55 tys. zł, Krakusa - 49 tys. zł, a Poloneza - 56 tys. zł. Półlitra spirytusu skoczyło na 100 tys. zł.

SZUKAJMY WSPÓLNEGO JĘZYKA

LESZEK SZARUGA

Odrodzenie Ukrainy postawiło na porządku dziennym sprawy dotyczące polsko-ukraińskiej historii, historii wcale niełatwej, poczynającej się od polskich wypraw zbrojnych na Ruś Kijowska, a kończącej potężną w zeszłym roku przez Senat RP "akcją Wisła", w wyniku której wysiedlono tysiące Ukraińców z ich ojczystej ziemi rozpraszając ich po całej Polsce. Byłoby rzeczą wysoce rozsądną i wskazaną, gdyby w efekcie nawiązania obecnie rychłych stosunków z Ukrainą kraj nasz mógł skorzystać z dorobku obu emigracji. Mało kto bowiem wie i pamięta o tym, że w ostatnich latach wychodzący polscy i ukraińscy kilkakrotnie się spotkali na różnych konferencjach omawiających zarówno zaszłości dziejowe i problemy przyszłości obu społeczeństw. Mało kto też pamięta o tym, że przed kilku laty odbyło się w Rzymie niezwykle ważne spotkanie biskupów polskich i ukraińskich, w czasie którego obustronnie wypowiedziana została słynna formuła "wybaczymy i prosimy o wybaczenie", ta sama zresztą, którą biskupi polscy rozpoczęli w 1965 roku ważny dialog z chrześcijańskimi środowiskami niemieckimi. Jak widać, w ciągu ostatnich lat sporo uczyniono, by obecnie nawiązujące się stosunki międzypaństwowe mogły bazować na konkretnym dorobku. Wielki wkład w zrozumienie problemów Ukrainy przez Polaków wniosła też od początku swego istnienia paryska "Kultura" oraz wiele lat później powstała, lecz ważne czasopismo emigracji ukraińskiej "Vidnova", które dialog z Polakami uznało za jedno z ważniejszych

swoich zadań. Sporo dla zbliżenia polsko-ukraińskiego uczyniła też prasa niezależna, m.in. jeszcze w latach siedemdziesiątych lubelskie "Spotkania".

Warto też w tym kontekście przywołać mało znaną postać Tymka Padury - lub z polską Tomasza Padury - wybitnego poety romantycznego należącego zarówno do literatury polskiej i ukraińskiej, tłumacza Adama Mickiewicza (m.in. "Konrad Wallenrod"), działacza wolnościowego związanego z ruchem dekabrystów. Był zwolennikiem wspólnej walki Polaków i Ukraińców o wolność. Zmarł w wieku 70 lat w roku 1871. Uczestniczył w Powstaniu Listopadowym walcząc w oddziale Rzewuskiego, zaś jego utwór "Ruchawka" był pieśnią tego oddziału. Nigdy nie wyrzekł się swej ukraińskiej tożsamości. Co interesujące, w zasadzie znalazł się - jako autor dwujęzyczny - poza kręgiem zainteresowania zarówno historyków literatury polskiej i ukraińskiej. Dziś, jak sądzę, nadszedł czas, by tą piękną postacią przybliżyć obu narodom, choćby przez uwzględnienie jego twórczości w programach szkolnych. Lepiej się uczyć na tym, co zbliża, niż na wzajemnych zbrodniach, których w stosunkach polsko-ukraińskich nie brakuje.

Polacy, przy dobrym układzie, mogą stać się pomostem łączącym Ukrainę ze współczesną Europą i światem, pełniąc podobną rolę, jaką wobec nas pełnić mogą Niemcy. Tym bardziej jest to wskazane, iż - o czym nie chcemy pamiętać i już na pewno nie lubimy mówić - Polska nie była w

przeszłości dla Ukrainy partnerem zbyt przyjemnym: bardziej pełniła rolę kolonizatora, co zresztą dość wyraziście i niezbyt dla Ukraińców pochlebnie wyrażone zostało w cytowanej przez kolejne roczniki naszych rodaków "Trylogii" Henryka Sienkiewicza. Czas ten typ postaw odrzucić, nauczyć się otwartości, lojalnego partnerstwa oraz, przede wszystkim, uczyć się Ukrainy: jej historii, kultury, problemów społecznych. To może być dla Polaków lekcją niezwykle pouczającą i korzystną. Tak prawdę mówiąc, nie o naszym wschodnim sąsiedzie nie wiemy, nie ma w Polsce żadnych pogłębionych publikacji na ten temat, brak opracowań historycznych, porządnego wyboru literatury - a dobrej literatury w tym kraju nie brak - nie mówiąc już o porządnym mapach czy przewodnikach turystycznych. To wszystko trzeba będzie teraz możliwie szybko odrobić.

Tym bardziej cieszy, że powstałe przed ponad rokiem krakowskie pismo "Dekada Literacka", dwutygodnik o niezwykle wysokim poziomie, lecz - jak wszystkie pisma literackie - borykający się z olbrzymimi trudnościami finansowymi (byłoby rzeczą niezwykle piękną, gdyby polska emigracja choć w drobnej części mogła się przyczynić do uratowania tego krakowskiego periodyku lub choćby pomogła przedłużyć jego żywota), zamieścił w jednym z ostatnich numerów obszerny szkic poświęcony wybitnej poetce ukraińskiej Lini Kostenko (przed laty ukazał się wybór jej wierszy w przekładzie Aleksandra Ziemińskiego, ale, żeby było

śmiesznie, wydany na prawach rękopisu w nakładzie 25 (!) egzemplarzy przez państwowe wydawnictwo Iskry w Warszawie). Ważne są informacje podane polskiemu czytelnikowi w zakończeniu tego eseju - autorstwa Agnieszki Korniejenko: "Możemy dziś być świadkami spotkania trzech pokoleń ukraińskich twórców: pierwsze z nich utraciło prawie wszystkich swych pisarzy (1917-1933), wchodząc do historii pod nazwą "rozstrzelanego odrodzenia", drugie - pokolenie "szludziatnykiw" - podlegało już skutecznej "reedukacji" wypełniając obozy GULAGU i uzyskując miano "uduszonego odrodzenia". Choć jego część, w tym i Lina Kostenko, kosztem różnorodnych kompromisów, uczestniczyła jednak w oficjalnym życiu literackim. Pokolenie najmłodsze, poezja lat osiemdziesiątych, weszło do literatury już otwartymi drzwiami, aby ustosunkować się do całego dziedzictwa dopiero teraz publikowanego oraz do wydarzeń współczesnych, naznaczonych tragedią Czarnobyla". Warto tu dodać, że jednym z wybitnych przedstawicieli owego "uduszonego odrodzenia" był zmarły w łagrze już za panowania Gorbaczowa, wybitny poeta ukraiński Wasyl Stus.

W skrócie tragedię wszystkich tych odrodzeń ukraińskiej literatury, historię kolejnych zrywów nowych Prometeuszów niosących swemu narodowi ogień, po który sięgali bez zgody "bogów" i przez tychże "bogów" byli karani przez przykucie do skały, przez szarpanie wątroby przez orły, opisuje Lina Kostenko w wierszu "Klimena" przełożonym przez Wiktora Woroszyńskiego:

*Orzeł szponami wbił się w ramiona,
dziobał wątrobę... Krew kipiła w żyłach.*

*A ty - Prometeusza wierna żona -
powiedz, Klimeno, jak ty wtedy żyłaś?*

*Na puszczy wiek swój można strawić cały,
oprócz korzonków nie znać innej strawy.*

*Lecz kiedy się zbliżałaś do tej skały,
widziałaś jego bok - rozdarty, krwawy...*

*Widziałaś, w ranę wpatrując się z dołu,
jak krew bez przerwy sączy się, czerwona...*

*Lzy przetykałaś, wlokłaś się do domu,
żeby utulić swego Deukaliona.*

*Życ mimo wszystko, czekać... i żyć dalej,
gdy za plecami ktoś się znów zaśmieje.*



*- To ta, co, wiecie, męża ma na skałę!
Coś ukradł, mówią. Znaczy - jest złodziejem.*

Trudno wprost powiedzieć, jak wielką rolę w wybijaniu się Ukrainy na niepodległość ma jej nekana, niszczona i poniewierana literatura, przede wszystkim poezja. Zapewne nie mniejszą niż w dziejach Polski. I tu znów rysuje się coś, co nas łączy: analogie naszych losów.

Gdy z radością witamy odrodzoną Ukrainę, należy się zastanowić nad rolą, jaką ten kraj ma do odegrania w Europie i rolę, jaką my mamy do odegrania wobec tego kraju. Proces wyłaniania się suwerennej

państwowości ukraińskiej zapewne jeszcze jakiś czas potrwa, podobnie jak pełne wyzwalenie się z węzłów z Rosją. Niemniej już dzisiaj trzeba się zastanowić nad tym na przykład, czy Ukraina nie byłaby zainteresowana wbrew zawartym na dziś sojuszom i przy zgodzie innych partnerów - przystąpieniem do układu z Wyszegradu i czącego Polskę z Węgrami i Czech - Słowacją. Podobnie jak te trzy kraje ma ona związki z dawną monarchią austro-węgierską, podobnie zatem, choć może lekko prowincjonalnie, doświadczenia kulturowe. To tylko jeden z problemów, które się dzisiaj pojawiają.

ROMUALD WERNIK

PROROSYJSKA ORIENTACJA UKRAINY?

W dwu grudniowych numerach ECHA ukazał się mocno okrojony mój artykuł o stosunkach polsko-ukraińskich. Pisany jako polemika wiele miłościwie temu, wymaga teraz pewnych uzupełnień. Sytuacja się zmieniła i Ukraina wypowiedziała się w plebiscycie za niepodległością, ale jednocześnie wybrała na prezydenta p. Krawczuka, który do niedawna był namiestnikiem Moskwy i wysoko ustawionym członkiem partii komunistycznej. I to jest paradoksem. To ten prezydent przy poparciu parlamentu Ukrainy, także o większości komunistycznej, podpisał słynny układ trzech republik słowiańskich w Mińsku. Stąd może notatka redakcyjna ECHA, że "Po raz któryś w historii zwyciężyła na Ukrainie orientacja prorosyjska". Chyba na to stwierdzenie jest jeszcze za wcześnie.

Otóż by zrozumieć to co się stało i dzieje na byłych terenach Związku Sowieckiego, należy wrócić do historii. Moskwa zawsze była państwem imperialistycznym i nigdy demokratycznym. Komunizm był niczym innym jak tylko ramieniem imperializmu rosyjskiego. To on uratował imperium carów od rozpadu i przez 70 lat je rozbudowywał i utrzymywał terrorem w ryzach. Gdy krach gospodarczy i wrzenia na jego terenach zmusiły partię do reform, okazało się, że partia przegrała walkę o wytworzenie obywatela sowieckiego i pomimo wieloletniej prorosyjskiej polityki wewnętrznej nie udało jej się także zamienić narodów ujarzmlonych już tylko w grupy etniczne i pozbawić je marzeń o niepodległości. Zamierzone i kierowane przez partię reformy wymknęły się jej z ręki.

Tu trzeba powiedzieć (a operuję z braku miejsca skrótami), że tak **Gorbaczow jak i Jelcyn są zgodni w jednym punkcie, chociaż rzekomo znajdują się na przeciwległych biegunach politycznych. Ich wspólnym celem jest zasadnicza sprawa ratowania imperium od rozczłonkowania.** Obaj Rosjanie, obaj patrioci rosyjscy i imperialiści, zdają sobie sprawę, że mocarstwowa rola Rosji skończy się z chwilą odpadnięcia od niej Ukrainy i Białorusi. Zepchnięta na krańce Europy, izolowana od niej, pozbawiona ogromnych zasobów surowca, przemysłu i ludności, z ewentualnymi kłopotami na granicy chińskiej nie prędko powróci na scenę polityki międzynarodowej.

Co różniło Gorbaczowa i Jelcyna, to droga którą powinna toczyć się polityka Moskwy, by uratować całość imperium. Gorbaczow chciał to robić rękoma zreformowanej partii, zbankrutowanego sowieckiego prawa i jednocześnie zachować dla partii jej rolę kierującą. Jelcyn pierwszy zdaje się zrozumiał, że partia jest balastem, który szkodzi i hamuje jego poczynania i kójarzy się w oczach ludności z wyzyskiem, nędzą, terrorem i jarzmem politycznym.

To co rozumiał Jelcyn zrozumie-li też co inteligentniejsi ludzie w partiach republik i by ratować swoje uprzywilejowane pozycje zaczęli przybierać maski demokratów i nacjonalistów. Oni wciąż są na stanowiskach wykonawczych i stanowią większość w parlamentach Ukrainy, Białorusi, Kazachstanu, itd. Trzeba pamiętać, że ci ludzie obciążeni są centralizmem, powiązaniami przez partię, lojalnościami i sposobem

myślenia narzuconym przez Moskwę. To nie wybór orientacji prorosyjskiej zaprowadził Ukrainę do podpisania układu w Mińsku, ale obciążenia i lojalności Krawczuka, jego otoczenia, ich przeszłość komunistyczna oraz zrezygnacja imperia polityka Jelcyna, deklarującego niepodległość republik, a konsekwentnie dążącego do scalenia imperium.

A że o całość imperium toczy się walka, dowodów nie brak. To nie "Wspólnota Niepodległych Państw" zasiadła w Radzie Bezpieczeństwa, ale Rosja. To Rosja przejmując po Związku Sowieckim jego armię i mianuje Rosjanina jej dowódcą. To Jelcyn dba o nią i podwyższa jej trzykrotnie pensje, by zapewnić sobie jej lojalność. To Jelcyn po rozmowie wcztery oczy z Gorbaczowem w przededniu jego ustąpienia zapewnia sobie kontrolę nad bronią atomową, itd. Okres scaleniowy imperium został zapoczątkowany i Rosja zabezpieczyła sobie siłę gdyby zaszła potrzeba jej użycia. **Niebezpieczeństwo komunizmu, z którym tyle lat walczyliśmy, zostało zastąpione niebezpieczeństwem rosyjskiego imperializmu.** A jest on odwieczny i o tyle niebezpieczniejszy, że Zachód na więcej pozwoli Rosji "demokratycznej" niż pozwalał Rosji komunistycznej.

Ukraina znalazła się w wielkim niebezpieczeństwie, gdyż stanowi klucz do mocarstwowej roli Moskwy. Bez Ukrainy Rosja mocarstwem zostać nie może i dlatego zrobi wszystko, by ją z sobą związać. I jeśli ze względu na powiązania gospodarcze, współpraca Ukrainy z Rosją wydaje się konieczna, chociaż i tu kryją się niebezpieczeństwa, wszelkie powiązania polityczne równają

się odstąpieniu od idei niepodległości.

Ukraina posiada ponad 50 milionów mieszkańców, oraz szereg dojrzałych do konfliktu problemów terytorialnych. Czwierć jej obywateli to Rosjanie, którzy stanowią większość w wielu miastach jako Odessa lub na terenach trzech wschodnich rejonów i na Krymie. Posiada też kilka milionów obywateli związanych z Moskwą, którzy żyli znośnie będąc członkami partii komunistycznej. Należy założyć, że nie może liczyć na jedną trzecią swoich obywateli. Na terenie Ukrainy stacjonuje też 1.5 miliona żołnierzy niegdyś sowieckich, dziś pod komendą Jelcyna. I tu trzeba przypomnieć niezręczne, bo szczerze jego powiedzenie, że Rosja może zażądać od republik zmian granicznych na terenach, gdzie Rosjanie są większością. Wycofał się z tego, ale na jak długo?

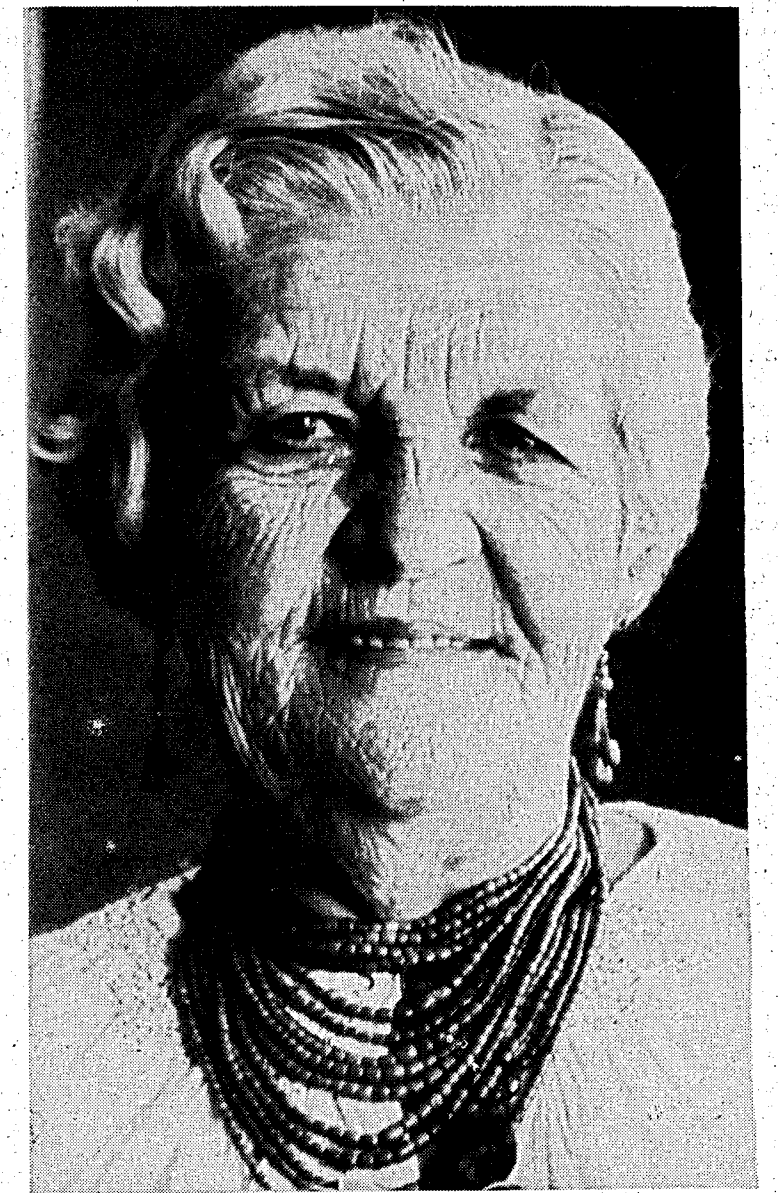
Reasumując chciałbym podkreślić, że moim zdaniem to nie Ukraina wybrała prorosyjską orientację, ale ludzie będący na niej u władzy. Ukraina nie osiągnęła jeszcze niepodległości, a już Krawczuk w Mińsku wbił gwóźdź do trumny, w której Jelcyn chciałby jej niepodległość zamknąć. Wojna o niepodległość Ukrainy nie została jeszcze zakończona, tylko podpisaniem traktatu w Mińsku przegrana została pierwsza jej bitwa. Dlatego nie widzę permanentności tego co się stało. Ukraina wchodził w okres walki bardzo niebezpieczny i skomplikowany, wymagający dużej świadomości narodowej, poświęceń i dojrzałości politycznej. Walki o tyle trudnej, że na dwa fronty: wewnętrznym z agenturą i prowokacjami Moskwy i politycznym, zewnętrznym.

Do tej walki o niepodległość Ukraina zostanie rozwodniona etnicznie, wyniszczona gospodarczo i przy obojętności Zachodu, któremu każdy konflikt jest nie na rękę. Jak uświadomiona narodowo jest wieś ukraińska? Czy wyniszczona latami gospodarki komunistycznej nie pragnie bardziej chleba i spokoju od konfliktu i niepodległości? Czy będzie w stanie rozumieć o co walka się toczy, czy też jak czerń w czasie wojen kozackich i po Perojasławiu

nie będzie w stanie pojąć gry politycznej? Czy najbardziej uświadomieni narodowo mieszkańcy przedwojennych województw wschodnich Rzeczypospolitej, podszyci po raz tam któryś, zapomną o Ukrainie, a zaczną domagać się Przemysła?

Historia nie napawa nas optymizmem. I jeśli Jelcyn za parę lat będzie gratulował sobie na Kremlu uratowania imperium carów od rozpadu, to nas Polaków nie będzie to ani dziwić, ani cieszyć pomimo wypadków z lat czterdziestych. Myśmy już widzieli jak grzebali Ukraińcy Galicji wolność Ukrainy w 1919 roku pod

Lwowem. Widzieliśmy też jak Ukraińcy wykonywali "mokłą robotę" i za Niemców i za Moskwę w czasie ostatniej wojny. Jakże łatwo ich sprowadzić na manowce, odwrócić od zasadniczego celu! Ale my pomimo ataków i niechęci źle Ukraińcom nie życzymy. Każdy naród ma prawo do niepodległości, jeśli jej chce. To jest wielka prawda moralna, od której nie powinno być odchylenia. Czytając prasę ukraińską widzimy jak wiele w niej urazów, a jak mało mądrości politycznej. A na urazach polityki nie można bazować. Stąd nasz pesymizm.



Kanadyjska Ukrainka. Foto Andrzej Stawicki

W CO SIĘ BAWIĄ?

- rozmowa z WOJCIECHEM MŁYNARSKIM

Był Pan objawieniem lat 1963-68, cudownym dzieckiem polskiej piosenki, która - w Pana tekstach i wykonaniu - potrafiła być interwencyjna, drapieżna, społeczna, niesklamana, polska i swojska. Co robi, Pan, by żyć w zgodzie z własnym sumieniem - sumieniem twórcy?

- Nie byłem cudownym dzieckiem. Debiutowałem dość prawidłowo, postudiach na polonistyce, kiedy miałem już 23 lata. Długo jeszcze mogłem pozostać przy teatryku "Hybrydy", podobnie jak moi koledzy - Janek Pietrzak, Jonasz Kofta czy Jan Kreczmar. To raczej oni korzystali z cenzuru "cudownych dzieci", a przynajmniej - "cudownych studentów", którymi już dawno nie byli. Ja postanowiłem uprawiać działalność czysto profesjonalną - pisać teksty i wykonywać je na zawodowej estradzie. Działo się to z różnym skutkiem, niektórzy nawet odradzali mi śpiewanie, sugerując, bym zajął się wyłącznie pisaniem tekstów. Wybrałem formę dosyć komunikatywną, jaką jest słowo śpiewane, piosenka - czyli forma skrótowa, w której trzeba się posługiwać sformułowaniami sloganowymi, aforyzmami i w tych utworach starałem się definiować mój stosunek do świata.

Wracając jednak do sprawy sumienia twórcy...

- Czy pisząc przez te dwadzieścia kilka lat zachowałem tożsamość, czy mam czyste sumienie?... Strasznie ciężko jest to sformułować - niech to robią za mnie inni. To jest tak: coś się w kraju dzieje, następują przeobrażenia, zmieniają się jakieś konfiguracje, gabinety itp. - a tutaj jest facet,

który na bieżąco stara się formułować swój stosunek do rzeczywistości. Ludzie obserwują go i mówią: albo Pan jesteś chorągiewką na wietrze, albo robisz swoje, niezależnie skąd wiatr wieje. Trudno jest mi w języku dyskursywnym formułować jakieś programy, założenia, bo wypowiadam się przez to, co piszę, często nie wprost, w sposób dość przewrotny. I niech sobie szanowny słuchacz łaskawie sądzi i ocenia - czy te wypowiedzi są dowodem spokoju, czy niepokojem mojego sumienia...

Wszystko zaczęło się od piosenki "Niedziela na Głównym" w 1963 r. Dlaczego obrał Pan sobie za mistrzów - Mariana Hemara, Juliana Tuwima i Jeremiego Przyborę?

- W dziedzinie, którą staram się uprawiać, trzeba mieć jakichś mistrzów. To jest jakby zależność cechowa: musi być mistrz, czeladnik i terminator. Trzeba się od kogoś uczyć i na kimś wzorować. Uważam, że sprawą podstawową i zasadniczą w tym, co się robi, jest perfekcja warsztatowa. Akurat ci autorzy, których pan wymienił, są rzeczywiście perfekcjonistami. Zmienia się epoka, zmienia się styl, słownictwo - pozostaje jednak coś takiego, trudnego może do zdefiniowania, ale istniejącego, konkretnego, jak umiejętność posługiwania się formą. Tę umiejętność posiadli oni w stopniu ogromnie wysokim. I ja w podobny sposób patrzę na to, co robię, mam podobny temperament i dlatego właśnie staram się ich naśladować; przy okazji zmianie obyczajów, słownictwa, często zmianie celów i całej otoczki, w jakiej dany utwór się pisze.

Jest pan twórcą dość elitarnym, rzekłbym nawet - trudnym, którego twórczość często rozmija się z oczekiwaniami masowego odbiorcy...

- Ja tę świadomość mam. Kiedy startowałem, formuła, którą proponowałem, była początkowo akceptowana z wielkimi oporami. Przebił się dość długo, bowiem jedna czy druga nagroda na Festiwalu w Opolu jeszcze o niczym nie świadczy. Opole jest raz do roku, a potem jest tak zwana szara rzeczywistość estrady zawodowej, w której człowiek musi się odnaleźć. A więc walka o wyrobienie sobie nazwiska, jakiejś marki, zdobycie swojego widza-fana, który później mnie rozpoznaje, identyfikuje, słucha, oczekuje i na mnie liczy. Ten proces przebiegał dość długo, aż wreszcie pewna poetyka, formuła twórczości - zaczęła się trochę upowszechniać. Zdaje sobie sprawę, że nie jest to "produkt masowy", bo masowym być nie może. Oczywiście, w tym co piszę, w piosence, utrafiłem także w gusta masowe - myślę tu o utworach "Ach, co to był za ślub", czy "O życie, kocham cię nad życie". Właśnie w tym celu je pisałem, żeby trafiły do masowego odbiorcy i stały się popularne.

Jest Pan obsesyjnym wręcz profesjonalistą - jak zatem odnajduje się Pan w naszej rozmawianej rzeczywistości? Czy wynika to z Pana statusu twórcy, który w swej pracy nie musi korzystać z "pomocy" rozmaitych kooperantów?

- Uważam, że tekst w kabarecie powinien być napisany w sposób "wytworny". Identyfikuje się z opinią,

że sztuka to jest ostatnia dziedzina, w której zachowują się pewne hierarchie natury arystokratycznej. Tam jest miejsce dla ostatnich arystokratów - Ducha, Intelaktu, Słowa. Na przykład za takiego arystokratę słowa zawsze uważałem Mariana Hemara, który umiał właśnie pisać w sposób wytworny. I teraz problem: jak to zrobić, jak pracować, pisać, jak normalnie funkcjonować w tak totalnie zdeintegrowanej rzeczywistości, jak nasza? Kiedy wszystko poróżbiane jest na najdrobniejsze atomy i atomiki, kiedy umysły ludzi zaprzęta jedynie gonitwa za zarobkiem, załatwieniem, kupieniem, wystaniem, dojściem... Oblęd w oczach, nerwy na wierzchu, brak czasu. Zanikły takie formy życia towarzyskiego, kulturalnego, jak spotkania, forma konwersacji - dla samej przyjemności rozmowy. Nastąpiło zdziwienie, upadek obyczajów. Jestem za tym, żeby na ile to możliwe, na swoim własnym poletku, wokół siebie - próbować kontynuować tradycję, którą wyniosło się z domu, ze środowiska. Odnaleźć trochę czasu dla spraw ponad przyziemnej egzystencji biologicznej. Wracając jeszcze do kwestii profesjonalizmu - nie można przesadzać w tym zmierzaniu ku doskonałości. Jest taki moment, kiedy zaczyna się gonić w piętkę i wówczas ratunek można znaleźć u autorytetów. Znam kilku takich ludzi, których poważam i cenię, do których zwracam się z prośbą o radę, ocenę, pomoc. Właśnie tym autorytetom bezgranicznie ufam.

Twórczość Pana to bardziej fakt socjologiczny niż artystyczny: ostry dowcip, humor ośmieszający wady i przywary ludzkie, sposoby postępowania, poglądy, obyczajowość, stosunki społeczne i polityczne. Do tej pory prowokował Pan i wytaczał bliźnim proces... myślowy. Zamierza Pan jeszcze zmieniać świat, naprawiać ludzi?

- To jest, niestety, niemożliwe. Dawno temu, na samym początku, kiedy zaczynałem pisać - wydawało mi się, że za pośrednictwem twórczości, atakując czyjeś szare komórki, można uczynić ludzi lepszymi i przeobrazić świat. Dzisiaj mogę powiedzieć, że wpływ sztuki na ludzką



świadomość nie jest zbyt wielki, ale... jest. To taka praca, która musi mieć - jak wszystko, co w życiu robimy - perspektywę. Moja perspektywa jest dożywotnia. Jak długo będę żył, dopóki mi będą służyły szare komórki - będę się upominał o zdrowy rozsądek i o proste, podstawowe prawa fak zwanego zwyczajnego człowieka. Mam na uwadze, by tym co piszę, do niego dotrzeć, z nim się porozumieć. Z tego, co stwierdza medycyna, uruchamiłamy bardzo niewielką część mózgu, w związku z czym jest jeszcze wiele tych komórek do wynajęcia. Starałem się zawsze w tej mojej drobnej formie piosenkarskiej - na każdym etapie - formułować to, co podpowiada mi zdrowy rozsądek. U zarania lat siedemdziesią-

tych próbowałem pokazać, że obrazek jest inny, a klocki troszkę inne. W okresie poslerpniowych euforii napisałem kilka tekstów gloryfikujących zdrowy rozsądek i refleksję nad tym, co nas wszystkich otacza. Po prostu, jeżeli uczyniło się kiedyś pewne założenia - trzeba przy nich trwać i może to jest właśnie owo sumienie.

Proszę o przykład.

- Jedno z takich podstawowych założeń: w tym kraju jest moje miejsce, ja tutaj mieszkam, stąd się nie ruszę, mam świadomość, że tutaj wzrosłem i tu tkwią moje korzenie. Pomimo tego, że dzieją się wokół mnie najróżniejsze rzeczy - ja tutaj będę trwał. To są moje koryty, mimo że na różne godziny wynajmują je

różni faceci. Być może jest to truizm... To jednak niesamowite, że facet, który pisze rzeczy względnie zgrabnie sformułowane, kąśliwe, żartobliwe, przyparty do muru: "ale co ma pan naprawdę na myśli, jak tam jest z tym pana sumieniem..." - zaczyna płać się w zeznaniach... To jest nawet częste zjawisko...

... i od razu sprawa robi się podejrzana... Właśnie, miernota ma zawsze na podorzędziu zasób dyżurnych sloganów, tryska świetnym samopoczuciem i zwykle szybciej i skuteczniej potrafi się przebić. Dlaczego?!

- Tych wielkich spraw i wielkich słów - tak już strasznie nadużyto i tak sobie nimi wielokrotnie wyciera no gębę w najróżniejszych kontekstach, że człowiek często może być nawet chciał użyć jakiegoś takiego sformułowania bardziej okragłego i górnołotnego, ale go po prostu odzruca.

Zmieńmy dyscyplinę. "Nasz kabaret profesjonalny ustawia sobie poprzeczkę szalenie nisko. Jest nieciekawym, artystycznie rozgadany, tchórzliwym, skomercjalizowany i stał się po prostu maszynką do zarabiania pieniędzy" - to Pana diagnoza sprzed roku dotycząca objawów. Gdzie upatruje Pan źródła choroby?

- Choć diagnoza dotyczy minionego okresu i w tej chwili kabaret artystyczny - kabaret moich marzeń - jeszcze się nie odrodził. Na przykład tradycyjny "Dudek" ma swoje korzenie w kabarecie międzywojennym, którego formuła niewątpliwie jest atrakcyjna i wciąż ma swoją klientelę. Ale ja oczekuję od kabaretu pewnej kreatywności, żeby były w nim pomysły i przemawiały różne formy oddziaływania na publiczność - od pantomimy po piosenkę. Dzisiaj zaś najczęściej spotykamy na spektaklu dwóch facetów, którzy stoją naprzeciw siebie i "nawijają", sypląc lepszymi czy gorszymi żartami i dowcipami. Nie widzę w kabarecie metaforyki, żadnej pomysłowości. Tę pomysłowość polskiemu kabaretowi dały kabarety studenckie z ich złotego okresu - "Pstrąg", "Bim Bom", STS. Myślę, że tak długo, jak nie odrodzi się w tej twórczej formule teatr stu-

dencki i nie zacznie promieniować my nie będziemy mogli w ogóle mówić o interesującym kabarecie. Pewne nowinki są zauważalne. Na przykład na Przeglądzie Akademickich Kabaretów Amatorskich - PAKA - był taki kabaret, "Koni Polski" i drugi - z Zielonej Góry, którego nazwy nie pamiętam, ale w których odnalazłem elementy tego, co kiedyś było także frapujące.

Ale kabaret stracił z pola widzenia rzeczywistość, przestał być wielogłosem na tematy publiczne. Złośliwi powiadają, że trzyma się jeszcze na uszach rzeczownika...

- Właśnie, kabaret w niebezpieczny sposób zawężił perspektywę swojego zainteresowania; zaczęły dominować dwa tematy: przyłożyć władzy i niesmaczne dowcipy poniżej pasa - taki seks nadwiślański. Jeżeli kiedyś kabaret posługiwał się różnorodnymi językami scenicznymi - inscenizowany obrazek, pantomima, blekaut, subtelna parodia zjawisk, sytuacji, a nie tylko osób - to ja miałem do czynienia z jakąś wrażliwością, pomysłowością, z jakimś stosunkiem do świata, do rzeczywistości. Skoro to ma być zabawa ludzi inteligentnych, kulturalnych - to przecież można odwoływać się do całej masy innych rzeczy, takich jak lektury, znajomość malarstwa, umiejętność skojarzeń na tematy teatralne, filmowe itp. Tylko trzeba mieć w sobie tego rodzaju potrzebę, jakąś chęć i zacząć w delikatny, nie narzucający się sposób kołatać, kołatać do tych ludzkich głów. Jestem przekonany, że jeden się zalapie, drugi, trzeci, aż może zrobi się moda, zdrowy snobizm i wróci coś takiego, co będzie ciekawe, zabawne, inspirujące, wartościowe. Mnie, generalnie rzecz biorąc, kabarety w obowiązującej obecnie formie w straszliwy sposób nudzą. Domyślam się tej formuły od razu, widzę ku czemu to zmierza i po prostu przestaje mnie to bawić.

A nie uważa Pan, że ubywa wciąż ludzi, którzy mają "wspólne lektury" i coraz trudniej jest odwoływać się do podobnych przeżyć intelektualnych, by nadawca i odbiorca znajdowali się na tym samym zakresie fal?

- Może ma Pan rację, ale wtedy

niech choćby ta mała wspólnota się jakoś ze sobą dogada. Bardzo duża jest jednak siła promieniowania i oddziaływania takiej elity intelektualnej na społeczeństwo. Robi się moda, tworzy taka otoczka snobistyczna, która jest zacinem zmian. Dochozimy tutaj do bardzo ważnego zagadnienia: naprawdę można określić stan umysłów ludzi i jakby kondycję danego społeczeństwa - na podstawie jego zabaw. W co się bawimy. Uważam, że z tymi zabawami, niestety, nie jest najlepiej. One wędna, głna, bo nie ma inwencji, tego esprit - ducha, który to wszystko powinien przenikać.

Ktoś może strawestować znana fraszkę: "wam chodzi o igraszki, nam idzie o życie...". Może zbyt wiele jest przygnębiających spraw natury bytowej, więc i dominuje w narodzie świadomość mało wzniosłej egzystencji...

- Jeżeli istotnie jest bardzo ciężko i ludzie tracą radość życia, są zabiegani i ponurzy - co jest w stanie podnieść ich na duchu? Taka jest właśnie rola i powinność rozrywki. Otóż uważam, a jestem w tym sądzie niestety odosobniony, że gdy taki sfrustrowany i zmęczony człowiek idzie do kabaretu, na recital czy do teatru - a tam zaczynają mu opowiadać, jak jest wstrętnie, ponuro, obrzydliwie, to on nie odreagowuje tej rzeczywistości, tylko jest jeszcze bardziej wściekły. Oczywiście, upraszcam, ale jestem zdania, że jemu przede wszystkim trzeba pokazać coś, co jest od strony formy perfekcyjnie zrobione. Nie chodzi o to, by sztuka oderwała człowieka od rzeczywistości, uspiła go, czy wprowadziła w stan jakiejś nirwany; ale by zapewniła przeżycia na wysokim poziomie artystycznym, co będzie dla niego relaksem i "oczyszczeniem", swoistym katharsis.

Mówimy o warunkach stawania się, poznawania i wreszcie "wyboru siebie". Skąd bierze się fenomen Pańskiej oryginalności i niezależności? Gdzie tkwią korzenie Pana osobowości, która jest przecież także wypadkową pokoleń, rodziny?

- Po stronie mojego ojca mam bardzo bogate tradycje muzyczne.

Moi stryjowie i ojciec grali na różnych instrumentach, a nad całą rodziną unosił się duch dziadka, Emila Młynarskiego, który był wielkim twórcą naszej opery, dyrygentem i kompozytorem. Moja mama uczyła się śpiewu przed wojną, która niestety przeszkodziła jej w karierze. Ale tuż po wojnie, w domu mojej babki, w którym wychowałem się pod Warszawą - była właśnie taka artystyczna atmosfera. To był duży dom, który przechował mnóstwo ludzi w czasie wojny. Tam odbywały się koncerty śpiewaków, kolegów mamy; pamiętam także występy pana, który zajmował się melorecytacją. Między innymi przybiegała na nie Maja Komorowska, która mieszkała trzy domy dalej. Począwszy od szkoły podstawowej przez liceum - zawsze pisałem jakieś wiersze. Mama te wprawki zbierała i nikt do tego większej wagi nie przywiązywał. Studiując polonistykę, wstydziłem się tej "twórczości". Dopiero kończąc studia, gdy zacząłem się w Hybrydach, w latach 1961-62 - pisałem teksty piosenek, konferansjerkę, zapowiadałem, reżyserowałem programy i tak mnie to wciągnęło, że już przy tym zostałem. Wówczas to zyskałem świadomość, że krótka piosenka, kuplet, ma częstokroć piorunującą siłę oddziaływania na publiczność.

Na koniec proszę o radę - trawestując słowa Pańskiej piosenki: jak skutecznie przetrzymać paranoję - robiąc swoje?

- Trzeba być w akcji, w drodze do wytyczonego celu.

Rozmawiał: M.R.

ARTEX INTERNATIONAL
ORAZ
POLSKIE LINIE LOTNICZE

LOT

Wojciech
Młynarski

RECITAL
92

This program
is sponsored by
P
EKRAO CANADA LTD

Gość programu:

IRENA JAROCKA

Przy fortepianie:

JERZY DERFEL

Producent: ANDRZEJ KOLACZYŃSKI

SOBOTA 25 STYCZNIA 1992 GODZ. 20.00
330 LANSDOWNE AVE.

WEST TORONTO SECONDARY SCHOOL

Bilety w cenie \$15 i \$12 do nabycia w biurach POLIMEX:

215 Roncesvalles Ave. TORONTO Tel. (416) 537-7914

3615 Dixie Rd. U. 11 MISSISSAUGA Tel. (416) 238-6683

3482 Lawrence Ave. SCARBOROUGH Tel. (416) 439-7132

LONDON, ONT.

NIEDZIELA 26 STYCZNIA 1992 GODZ. 18:00

Sala Parafii Matki Boskiej, 419 Hill St.

Bilety w cenie \$12.00 przy wejściu

BILET w CENIE 7500!

29 LUTY 1992 RAZU
6:00 P.M. WIELKI RAZU
KARMAZYNOW

REZERWACJA DO
DNIA 10 LUTEGO
TEL 588-1397 PKO • W Casa Loma

KRABBE

zwycięża w plebiscycie PAP

W 34 plebiscycie Polskiej Agencji Prasowej na dziesięciu najlepszych sportowców Europy w 1991 roku zwyciężyła dwukrotna złota medalistka mistrzostw świata w lekkiej atletyce w Tokio - Niemka Katrin Krabbe. Mistrzyni świata w biegu na 100 i 200 m uzyskała od 14 agencji prasowych, które wzięły udział w plebiscycie - 109 pkt. (Wcześniej Krabbe została uznana za sportsmenkę roku 1991 w Niemczech). Drugie miejsce w ankiecie PAP uzyskała



Katrin Krabbe

kał tyczkarz Siergiej Bubka - 96 pkt, a trzecie tenisistka Monica Seles - 90 pkt. Następne miejsca: 4. Stefan Edberg, 5. Gianni Bugno (Włoch, kolarstwo), 6. Miguel Indurain (Hiszpan, kolarstwo), 7. Jean-Pierre Papin, 8. Kristina Egerszegi (Węgierka, pływanie), 9. Marc Girardelli (Luksemburczyk, narciarstwo alpejskie), 10. Wanda Panfil - Gonzalez. W sumie agencje zgłosiły 36 zawodników i 9 zawodniczek. Obok Wandy Panfil - Gonzalez zgłoszono jeszcze dwóch Polaków. Grecka agencja ANA na 10 miejscu sklasyfikowała bramkarza Józefa Wandzika, a niemiecka agencja ADN także na 10 pozycji zgłosiła pływaka Artura Wojdata.

Kłeska kanadyjskich juniorów-hokeistów

Na mistrzostwach świata juniorów w hokeju na lodzie w Fuessen w Niemczech - obrońca tytułu mistrzowskiego - drużyna Kanady (była także mistrzem świata w 1990 r.) poniosła dotkliwą porażkę zajmując dopiero 6 miejsce. Kanada wygrała dwa pierwsze spotkania: z Niemcami 5:4 i Szwajcarią 6:4, zremisowała dwa następne: ze Szwecją 2:2 i Finlandią 2:2 oraz przegrała trzy ostatnie mecze: z USA 3:5, Czecho-Słowacją 1:6 i WNP 2:7. Tytuł mistrza świata zdobyli hokeiści od 1 stycznia Wspólnoty Niepodległych Państw (do 31 grudnia grali w barwach ZSSR). Podczas ceremonii medalowej na najwyższy maszt wciągnięto flagę Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie oraz odegrano hymn Federacji. Wicemistrzami świata zostali Szwedzi, trzecie miejsce zajęli Amerykanie. Do grupy B spadł ostatni zespół - Szwajcaria. W Tychach odbywają się mistrzostwa świata juniorów grupy B i zwycięzca - pewne szanse ma Polska - wejdzie do grupy A na miejsce Szwajcarii.

Johnson lubił się zabawić

Od 7 listopada, dnia w którym jeden z najlepszych koszykarzy świata Earvin Magic Johnson podał, że jest zarażony wirusem HIV powodującym AIDS upłynęły już trzy miesią-

ce. W tym czasie wypowiedziało się c stylu życia Johnsona, kilka kobiet, które brały udział w przyjęciach wydawanych w Los Angeles przez Johnsona. Ich zdaniem Johnson lubił się zabawić i wydawał mnóstwo wystawnych przyjęć. Zapraszał na nie wiele pięknych kobiet i niewiele mężczyzn - na ogół najbliższych kilku przyjaciół. Często był sam na kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt kobiet. Seks orgiastyczny przemieszany z alkoholem i innymi używkami był na porządku dziennym. Kobiety na następne przyjęcia "rekrutował" za pośrednictwem kobiet, które już u niego były prosząc je, aby przyprowadziły swe przyjaciółki bądź znajome. Większość kobiet na przyjęciach Johnsona było tzw. grupie - kobietami, które szczyły się liczbą najslawniejszych sportowców, z którymi się przespały i które jak niegdyś żołnierki tak teraz one kręcą się wokół hoteli, w których przebywają najlepsi sportowcy i zawodowe drużyny sportowe i zabiegają o kontakt intymny. Johnson - zdaniem "jego" kobiet - nie był jedynym sportowcem, który lubił się zabawić. Zabawowy styl życia jest raczej wśród zawodowych sportowców normą. Z pewnością należał jednak do czołówki sportowców, którzy wydają przyjęcia bardzo często i słynął z tego, że jego należą do najbardziej wystawnych i wyuzdanych. Według panienek Johnsona raczej nigdy nie dowie się on, od której się zaraził, gdyż były przyjęcia, na których mógł się potencjalnie zarazić od co najmniej kilkunastu kobiet.

Amerykanin w Polsce

Znakomity amerykański żużlowiec Sam Ermolenko podpisał kontrakt na tegoroczne starty w barwach Polonii Bydgoszcz.

31-letni Ermolenko jest najlepszym zawodnikiem zespołu mistrza Anglii - Wolverhampton (średnia meczowa 10,74 pkt) i aktualnym indywidualnym mistrzem ligi angielskiej.

W swoim dorobku ma wiele tytułów wywalczonych na mistrzostwach świata. W turnieju indywidualnym dwukrotnie zdobył tytuł

drugiego wicemistrza (Amsterdam - 1987, Bradford - 1990), w ubiegłym roku w Goeteborgu był siódmy. Wraz z drużyną triumfował w Pardubicach (1990), trzykrotnie wywalczył medale srebrne i dwukrotnie brązowe. W jeździe parami raz sięgnął po srebrny i dwa razy po brązowy medal.

Po podpisaniu kontraktu powiedział: "Polonia będzie najlepszą drużyną. Moim celem jest wygranie we wszystkich zawodach i ze wszystkimi zespołami".

MIESZANKA AGENCYJNA:

Puchar Polski w siatkówce mężczyzn wywalczył obrońca trofeum AZS Olsztyn. Na turnieju w Legnicy akademicy wygrali wszystkie trzy mecze: z Włókniarzem Bielsko-Biała 3:1, z Chelmem Wałbrzych 3:0 oraz z Stalą Nysa 3:0.

W I lidze piłkarzy ręcznych rozpoczęła się druga runda mistrzostw Polski. Pierwsze osiem zespołów z I części mistrzostw gra o tytuł, osiem zespołów z drugiej połówki gra o utrzymanie się w lidze. O prymat krajowy grają: Wybrzeże Gdańsk (prowadzi w rozgrywkach z 27 pkt) oraz Śląsk Wrocław - 23 pkt, Pogoń Szczecin - 20 pkt, Wisła Płock - 20 pkt, Grunwald Poznań - 17 pkt, Fablok Chrzanów - 16 pkt, Warszawianka Warszawa - 16 pkt, Pogoń Zabrze - 14 pkt.

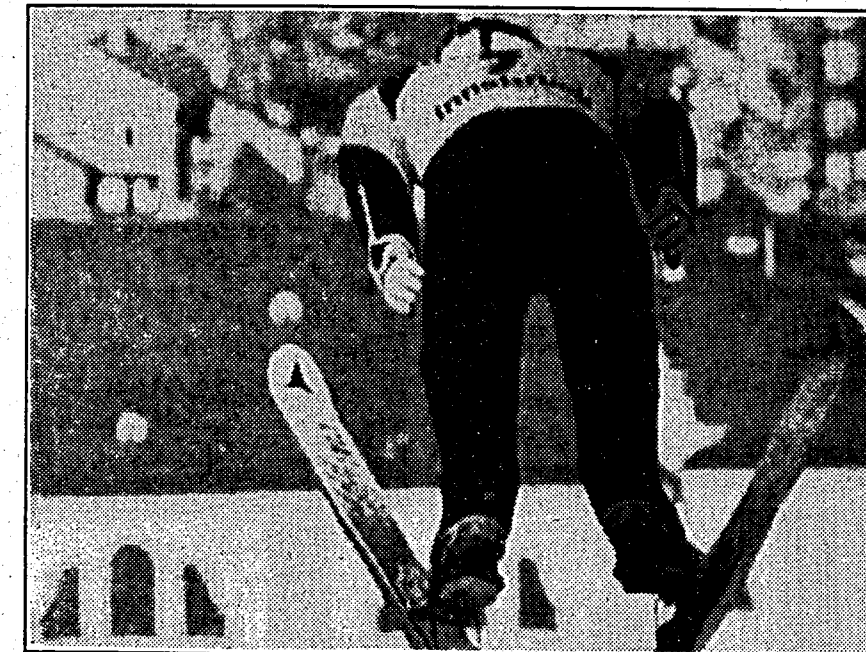
Carl Lewis został uznany sportowcem roku 1991 w plebiscycie włoskiej "Gazzetta dello Sport". Wśród kobiet zwyciężyła Katrin Krabbe (Niemcy). W kategorii drużynowej za najlepszy zespół została uznana reprezentacja tenisowa Francji, która zdobyła Puchar Davisa. Lewis został uznany także przez Komitet Olimpijski Stanów Zjednoczonych sportowcem roku w USA. Wśród kobiet zwyciężyła gimnastyczka Kim Zmeskal. 30-letni Carl Lewis powiedział, że liczy na to, iż w bieżącym roku pobije swój rekord świata na 100 m - 9.86 oraz rekord świata Powella - 8.95 w skoku w dal. W tej ostatniej konkurencji chciałby skoczyć ponad 9 m. Dodał, że ze szczytem formy

celuje na Igrzyska letnie w Barcelonie. W 1993 najprawdopodobniej zakończy swą karierę - chciałby jednak jeszcze bardzo dobrze wypaść na lekkoatletycznych mistrzostwach świata.

Sensacja w Pucharze Anglii IV-ligowy klub Wrexham wyeliminował mistrza Anglii Arsenal pokonując go 2:1. Arsenal objął prowadzenie pod koniec pierwszej połowy. Wrexham strzelił obydwie bramki w ostatnich 10 minutach spotkania.

W NHL - zawodowej kanadyjsko-amerykańskiej lidze hokeja na lodzie miała miejsce największa jednorazowa wymiana zawodników. Z Toronto Maple Leafs do Calgary Flames odeszli: Leeman, Reese, Berube, Godynuk i Petit; z Calgary Flames do Toronto Maple Leafs przeszli: Gil-

mour, Nattress, Wamsley, Mander-ville i Macoun. Klub torontoński liczy, że nowi hokeiści wyłęgną zespół z zapaści. W obecnych rozgrywkach zajmuje on przedostatnie miejsce w lidze mając ze 42 spotkań zaledwie 25 pkt (10 zwycięstw, 5 remisów i 27 porażek). Pierwsze dwa spotkania Maple Leafs już w składzie z nowymi hokeistami zakończyły się jednak tradycyjnie - porażką. Człowiek hokeista ligi Doug Gilmour powiedział, że jak widać cudu nie będzie, ale najpóźniej za trzy lata Toronto Maple Leafs będzie walczył o tytuł. Wyraził zadowolenie z transferu. W Calgary wynegocjował jedynie 750 tys. dol. na rok, gdy tymczasem środkowi napastnicy jego klasy zarabiają w NHL około 1250 tys. dol. Liczy, że tyle co najmniej dostanie w Toronto.



Tak teraz skaczą. Austriak Pointner szybuje w stylu "V" nad Innsbruckem podczas trzeciego konkursu Turnieju Czterech Skoczni (zajął 9 miejsce). Stylem "V" skacze coraz większa liczba skoczków, praktycznie w tej chwili już wszyscy skoczkowie, którzy się liczą, na czele z nowym fenomenem z Finlandii 16-letnim Toni Nieminenem. Zwolennicy skakania stylowego, z nartami prowadzonymi blisko siebie trójkątnie, są zrozpaczeni, że skoczkowie posługujący się stylem "V" wyglądają jak rozczapierzone paskudy. Sami skoczkowie nie mają raczej wyboru - wiadomo, że odważnym skoczkiem styl "V" dodaje odległość, a dwoma, trzema metrami przewagi można wygrać z najpiękniejszym stylistą. Turniej Czterech Skoczni wygrał bezapelacyjnie Nieminen, zwyciężając w Obersdorfie Innsbrucku i Bischofshofen, oraz zajmując drugie miejsce w Garmisch-Partenkirchen.

FILOZOFIA "POLITYCZNIE PRAWIDŁOWYCH" czyli WOLNOŚĆ dla WOMS i FEMS

Freud głosił, że społecznie nieakceptowalne impulsy i pożądania jednostki, takie jak popęd seksualny i pragnienie destrukcji, są wypierane do podświadomości. Aby ulec transformacji w dążenia społecznie akceptowalne w drodze sublimacji. Taką sublimacją jest na przykład według psychoanalityków literatura i sztuka. Włączając w to zapewne literaturę ECHA, w tym dywagacje wyżej podpisanego.

Współczesne ideologie lewicowe wraz ze swymi niedobitymi wyznawcami, zdyskredytowane i zdemoralizowane rozkładem komunizmu, również ulegają swoistej sublimacji. A może nawet metamorfozie. Ze wstydu, nie tylko za popełnienie socjalizmu, ale i za socjalistyczne koneksje. Przez wiele lat przyjdzie nam jeszcze tropić owych rozproszonych po całym świecie "sublimatów". Tropienie to niewiele ma wspólnego z dekomunizacją. Nikt tu niktogo od władzy odsuwać nie chce. Zadnego polowania na czarownice (które to, jak już kiedyś na tych łamach wywodziłem, cierpią na schorzenie politycznej nieprawidłowości). Nawet te w postaci białych mężczyzn... pomimo sezonu myśliwskiego. Chodzi raczej o śledzenie korzeni ideologicznych. I udowodnienie raz jeszcze, że przepuszczenie promieniowania świetlnego przez pryzmat nie niszczy czerwonej części widma. Tylko je rozszczepia na różne inne odcienie.

Takim właśnie psychologicznym

sublimatem jest ruch politycznej prawidłowości. Zalecający najwyraźniej postawienie świata na głowie. Przez nadanie praw większościowym mniejszości i anihilację jednostki ludzkiej. Z jej prawami. A wszystko to w imię rewindykacji całych stuleci krzywd. O co wołają unisono... "woms" i "fems". Dla nieposiadających pod ręką słownika terminów politycznie prawidłowych wyjaśniam, że chodzi tu o feministyczny rodzaj kobiet. Słowa "woman" oraz "female" jako zawierające w sobie męski rdzeń "man" i "male" proponuje się wymienić na wersję jedynie poprawną. Ramię w ramię z "woms" i "fems" maszerują politycznie prawidłowe odcienie skóry i nowatorskie orientacje seksualne (zwane w przeszłości, najwyraźniej niesłusznie, dewiacjami). A wszyscy z długą litanią krzywd i dojmującymi grozami gniewu, raczej niż z gałązką oliwną.

Ruch politycznej prawidłowości gwałtownie poszukuje nie tylko swych światopoglądowych korzeni, ale i filozoficznego uzasadnienia swej egzystencji. Oczywiście takiego, które nie będzie kojarzyć się nikomu łatwo ze zdyskredytowanymi wątkami lewicujących totalitaryzmów. W radosnej gonitwie za nadbudową teoretyczną politycznej prawidłowości przygarnięto niedawno filozoficzną koncepcję "wolności do". W konfrontacji z ideą "wolności od". I wszystko to powołując się na Boga ducha winnego Isalaha Berlina z Oxford

University końca lat pięćdziesiątych.

W koncepcji Berlina "wolność od" oznacza wolność od ingerencji czynników zewnętrznych w działania jednostki ludzkiej. Tak więc tym bardziej jestem "wolny od" im w mniejszym stopniu w życie moje wtrąca się rząd. A także im mniej odczuwam na własnej skórze presję polityczne, cenzurę, prawo, obyczaj czy akcje afirmacyjne. "Wolność od" próbują zwolennicy politycznej prawidłowości zdezwuować przez przypisanie jej rozpasanemu indywidualiście kapitalistycznemu. Ze znakiem dolara w oczach oraz z dyskryminacją rasową i seksualną w umyśle i czynach. Twierdzą, że jest to wolność Rushtona, Duke'a i sędziego Thomasa. Na swoich sztandarach wypisują natomiast hasła "wolności do".

Im bardziej jestem sobą, robię to na co mam ochotę, im więcej mam autonomii w działaniu i im bardziej jestem panem samego siebie, tym bardziej według Berlina jestem "wolny do". Brzmi życzeniowo? Brzmi niewinnie? Każdy się zgodzi? Na tym poziomie, tak. Wątpliwości wzbierają gdy przyjrzymy się bliżej politycznie prawidłowej interpretacji tej wolności. Politycznie prawidłowi twierdzą, że "wolność do" jest wolnością uciśnionych i uciemionych. Otwierającą dostęp do dóbr, których klasy uprzywilejowane, rasa biała, bogacze i pleć męska im wzbraniały.

"Wolności do" żądają feministki w postaci tzw. "quotas" przy naborze pracowników, w postaci prawa do

przerywania ciąży kiedy wygodnie czy w postaci zagwarantowania co najmniej połowy miejsc poselskich w parlamencie.

"Wolności do" domagają się Indianie i Eskimosi w swych żądaniach terytorialnych. A tak na marginesie Kanada stała się całkiem niepostrzeżenie pośmiewiskiem całego świata poprzez oddanie 350 000 km kwadratowych razem z miliardem dolarów łapówki za ukojenie gniewu 17 500 Eskimosom, którym tworzy się prawie-państwo-prowincję o nazwie Nunavut.

Nowatorską drogę do profesury uniwersyteckiej oraz do bezbolesnego przyjęcia na ekskluzywne uczelnie i trudno dostępne wydziały, jak na przykład medycyna czy prawo, znalazły mniejszości rasowe z politycznie prawidłową skórą w postaci "wolności do".

"Wolność do" afirmują także homoseksualiści żądając uznania prawomocności ich związku, analogicznie do związku małżeńskiego. Ze wszystkimi przywilejami podatkowymi oraz prawem adopcji dzieci.

Filozoficznie zarówno "wolność od" jak i "wolność do" są dwiema stronami tego samego medalu. Tymczasem politycznie prawidłowi wygrywają jedną przeciw drugiej. Nawet gdy w praktyce okazuje się, że tak naprawdę do ich własnego szczęścia potrzebne im są obie strony medalu.

Tak więc feministki domagając się dekryminalizacji aborcji chciałyby również "wolności od" ingerencji państwa. Indianie i Eskimosi żądając autonomii pragną poszerzenia swojej "wolności od" mieszania się rządu w ich sprawy. Politycznie prawidłowe kolorowe mniejszości dostając się do pracy na zasadzie akcji afirmacyjnych dążą równocześnie do uwolnienia się od normalnego trybu przyjmowania kandydatów w drodze współzawodnictwa. Tym samym powiększając swój margines "wolności od". Homoseksualiści zaś z dużym sukcesem hałaśliwie rozszerzają swoją "wolność od" ingerencji oczekiwani i norm społecznego postępowania, które zresztą nazywają zręcznie przesadami i stereotypami.



Jeżeli już wmawia nam się, że żyjemy w demokracji, to chciałoby się wierzyć w równość, a zatem i uniwersalność wszystkich praw i obowiązków w społeczeństwie. Tymczasem filozofia politycznie prawidłowa gwałci pryncypia równości i uniwersalności przez przypisanie "wolności do" jedynie pewnej, wybranej grupie społecznej. Grupie byłych nieuprzywilejowanych. Odmawiając tego samego prawa do "wolności od", bagatela, większości społeczeństwa.

Ryccerze prawidłowości nie zdają sobie przy tym sprawy z tego, że podcinają gałąź, na której sami siedzą. Zawieszając indywidualne prawa, takie jak wolność słowa, grupom uprzywilejowanym, rasistom i eksploatatorom, odmawiają im sobie samym. Nie tylko więc szermierze prawidłowości dyskryminują swych uprzednich "prześladowców" (i z rozpędu vendetty, nawet ich niewinne praprawnuki), odtwierają również wrota do dyskryminowania siebie samych w przyszłości. Co więcej, zaprzęgli w swoje usługi nadbudowę ideologiczną usprawiedliwiającą odwrotną dyskryminację. A więc robią dokładnie to samo, o co oskarżają resztę społeczeństwa.

To, że zaszczyt ostatecznego uzasadnienia politycznie prawidłowej rewolucji przypadł w udziale myślowi Berlina nie jest przypadkiem. W swolch "Dwu pojęciach wolności" Berlin wyraża przecież opinię, że jeśli człowieka nie stać finansowo na coś, co jest skądinąd prawie dozwolone - na bochenek chleba, podróż dookoła świata czy na obrońcę w sądzie - znajduje się on w takiej samej sytuacji jeśli chodzi o "wolność do" posiadania tych dóbr, jak gdyby istniał prawny zakaz ich posiadania.

Zważmy jednak, że jednostka ma zwykle o wiele więcej kontroli nad rozszerzeniem swego stanu posiadania niż nad zmianą prawa. Prawie każdy z nas może powiększyć swoje zdolności nabywania dóbr przez zwiększony wkład pracy. Mało komu natomiast udaje się przełamać arbitralny zakaz totalitarnego systemu, decydującego, co obywatel może mieć i co obywatel może widzieć. I jedynie "wolność od" zakazu, interwencji czy nawet oplekuńczości państwa może

przynieść jednostkę ostatecznie to, co ona chce MIEĆ i to, czym ona pragnie BYĆ. Jeśli nawet rozpatrujemy li tylko zbliżanie się, mniej lub bardziej asymptotyczne, do tych celów.

W duchu wolnorynkowej konkurencji idei przeciwstawmy Berlinowi amerykańskiego socjopsychologa Ericha Fromma, dla którego "wolność od" to wolność od działania instynktownego. Wolność wynosząca człowieka ze społeczności zwierząt na wyżyny twórczej samodzielności wśród jego własnego gatunku. Człowiek "wolny od" to taki, który potrafi zapanować nad swoimi prymitywnymi odruchami, impulsami i dążeniem do natychmiastowej gratyfikacji potrzeb. Fromm wyprowadza genezę rozwoju człowieka w procesie indywidualizacji i stopniowego odłączania go od Silnych Innych, jak matka czy rodzina. Zjednoczenie człowieka na nowo ze światem widzi Fromm w aktach miłości, współpracy i twórczej aktywności, możliwych dzięki indywidualnej wolności i niezależności. Stąd akcent na "wolność od" przymusu, więzów zewnętrznych i administrowania życiem jednostki.

Wydaje się, że to właśnie politycznie poprawni żyją w stanie frommowskiej ucieczki od wolności spowodowanej mylnym założeniem o własnym podporządkowaniu się innym na mocy historii, kultury, koloru skóry czy płci. Nie zauważają zdolności człowieka do emancypacji i transcendowania owych zewnętrznych czynników. Oburzają się feministki, że kobiety które odniosły sukces w swych zawodach czy w wielkim biznesie odmawiają nie tylko ich wsparcia, ale i odgrywania roli pokrzywdzonych przez los i okoliczności. Kobiety te cieszą się frommowską wolnością, ale wzbudzają niepokój politycznie poprawnych. Odbierają im bowiem chleb i wiarygodność.

Człowiek Fromma ucieka od wolności na skutek złych warunków ekonomicznych, społecznych i politycznych, które zapobiegają samo-realizacji. Ucieka on na nowo do tych samych więzi społecznych i systemowych, od których pragnął się historycznie wyzwolić. Ucieka więc do

oplekuńczego Wielkiego Brata państwa dostarczającego mu poczucia bezpieczeństwa. Nazizmu czy innego totalitaryzmu. A może, niewinnie, do państwa powszechnego welfare i medicare, akcji afirmacyjnej, wszechmocnych związków zawodowych i socjaldemokratycznej ideologii. Ucieka od wolności, jaką daje samodzielność, konkurencyj-

ność na rynku pracy i niezależność od łaski i czeku biurokratów.

Świat politycznie prawidłowych jest światem wolnym od niepewności, ale również i światem utraty wolności indywidualnej. Jest światem eskapistów w poszukiwaniu "społecznie uzasadnionego" oplekuństwa. Nowego Totalitaryzmu

TADEUSZ PRUSS.

RADIO TV POLONIA

MIESIĘCZNY MAGAZYN RADIOWO - TELEWIZYJNY NR. 10 / 91

ZASIEG PROGRAMU
RADIO POLONIA

TORONTO
ANQUIS
BARRIE
BRANTFORD
BRAMPTON
KAMBRIDGE
KITCHENER
GUELPH
GEORGETOWN
BURLINGTON
HAMILTON
DUNDAS
STONEY CREEK
GRIMSBY
ST. CATHARINES
NIAGARA FALLS
NIAGARA ON THE LAKE
FORT ERIE
WELLAND
WHITEBY
OSHAWA
OAKVILLE
NEWMARKET
AURORA
LINDSAY
PETERBOROUGH
GEORGIAN BAY
WASAGA BEACH
ORANGEVILLE
MILTON
DUNNVILLE
PORT COLBORNE
WILSON
BUFFALO
TONAWANDA
DEPEW
LANCASTER
LOCKPORT

ZABAWY • ZABAWY • ZABAWY



POLONIA RADIO/TV
zaprasza serdecznie całą
Polonię
na
ZABAWĘ

w każdą sobotę
w lokalu

Newport Restaurant
przy Evans i Kipling

ZABAWY • ZABAWY • ZABAWY

POLONIA RADIO / TV, P.O. BOX 26, STN. "A", MISSISSAUGA, ONTARIO L5A 3A
☎ (416) 568-1489

CREDIT UNION - BANK SPÓŁDZIELCZY

Polskie korzenie

Instytucje finansowe o charakterze banków spółdzielczych, wówczas w formie spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, pojawiły się w Polsce już w XVI wieku. Były to tzw. "banki pobożne", udzielające biedniejszym warstwom społeczeństwa pożyczek na korzystniejszych niż lichwiarskie warunkach. Za usługi swe "banki" te nie pobierały żadnego oprocentowania lub było ono bardzo małe. Pierwszą instytucją tego typu była Fundacja Taniego Kredytu, założona w 1577 roku w Ostrołęce. Inne kasy pożyczkowe pojawiły się w Polsce w drugiej połowie XVIII wieku. Były to instytucje drobnego kredytu, udzielające pożyczek na budowę domów, wyposażenie dla młodych małżeństw, naukę rzemiosła czy pomoc w wypadkach klęsk żywiołowych i katastrof. Ich pionierem był wielki reformator polityczno-społeczny doby Oświecenia, ojciec polskiej spółdzielczości - ksiądz Stanisław Staszic, który w 1816 roku założył Towarzystwo Ratowania się Wspólnie w Nieszczęściach.

Rozwoju spółdzielni nie zahamowały nawet zabory. I tak w 1864 roku powstało Miejskie Towarzystwo Pożyczkowe (Brzeżany), w 1866 Kasa Oszczędności i Pożyczki (Sroda), w 1869 Towarzystwo Zaliczkowe (Kraków). W roku 1885 powstała centrala finansowa w postaci Banku Związku Spółek Zarobkowych, a w 1890 roku Franciszek Stefczyk założył swą słynną Spółkową Kasę Oszczędności.

W zaborze rosyjskim, najbardziej gospodarczo zacofanym, w roku 1909 powstał Bank Towarzystw Spółdzielczych, który prowadził działalność

finansową, informacyjną, rewizyjną i instruktażową.

To, czego nie zdołało zniszczyć 150 lat niewoli zniweczyła II wojna światowa, zaś ostatecznie zrujnowało 40 lat koalicji "pastuchów i talmudystów" (określenie L. Tyrmanda), czyli rządy komunistyczne. Od 1948 następowały kolejne, perfidnie przemyślane i skutecznie wykonywane, ciosy wymierzone w polskie nadzieje na demokrację, w oddolne inicjatywy społeczne i we wszelkie próby samorganizowania się społeczeństwa. Prawo cywilne, obowiązujące na całym świecie w odniesieniu do spółdzielczości, zastąpiono w Polsce prawem administracyjnym, co spowodowało katastrofalne skutki. Spółdzielnie utraciły jakiegokolwiek pozory samodzielności i upodobniły się do komunistycznych przedsiębiorstw państwowych. Poprawki do prawa spółdzielczego w 1961 r. były pozorne i fasadowe. Koniec lat 70 doprowadził zaś - przy istnieniu olbrzymich uprawnień rządzącego gangu partyjnego - do całkowitego obumarcia idei spółdzielczości. Istniejące spółdzielnie (np. mieszkaniowe czy rolnicze) były karykaturą idei spółdzielczości, stając się środkami manipulacji społecznej. Silna kontrola administracji partyjnej, zetatyzowanie stanowisk obsadzanych "z klucza" dzentelmenami z czerwonymi legitymacjami, brak elastyczności i wizji stworzyły fikcję dopełniającą obraz księżycowej, "państwowej" Polski.

SKOK-iem do przodu

Odrzucenie starych struktur i odnowa społeczna związana z ruchem

"Solidarności" dokonała swoistej reanimacji społecznej aktywności w Polsce. Oddolne inicjatywy społeczeństwa, wyrażające się postawami antykomunistycznymi i pomocą niesioną rodzinom więzionych i prześladowanych, znalazły także ujście w formie spółdzielni zrzeszających środowiska opozycyjne. Tak było chociażby w przypadku Spółdzielni Gdańsk. Z antykomunistycznego zrywu biorą się też korzenie, ustanowionej w 1990 roku, Fundacji na Rzecz Polskich Związków Kredytowych. Jej pracownicy są współautorami 39-go artykułu ustawy o związkach zawodowych, zamierzających przekształcić 11 tys. kas pracowniczych, działających w zakładach pracy, a zrzeszających prawie 9 milionów członków, w nowoczesne Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Pożyczkowe (SKOK).

W ciągu najbliższych kilku lat Fundacja pragnie nie tylko promować ideę credit union, ale założyć ponad 600 związków kredytowych, utworzyć ich krajowe zrzeszenie i zorganizować instytucję ubezpieczeniową dla tych związków. Powyższe inicjatywy Fundacji są częścią jej dążenia do przeprowadzenia reformy polskiego systemu bankowego. Fundacja jest zdania, że system ten musi być zorientowany wyłącznie na klienta celem świadczenia dla niego jak najlepszych usług po jak najniższych kosztach. Temu służyć ma stworzenie konkurencji na rynku finansowym drogą uruchomienia alternatywnych instytucji, a więc: nowych, nie państwowych banków, kas oszczędnościowo-kredytowych, towarzystw wzajemnych ubezpieczeń, kas komunalnych i parafialnych, kas oszczędnościowo-budowlanych, domów pożyczkowych i wielu innych.

Konkurencja ma spowodować urealnienie ceny kredytu, czyli uzależnienie jej od popytu i podaży, a odcięcie od arbitralnego ustalania przez władze. Ponadto zaistnienie SKOK-ów, czyli polskich credit union, przyniesie ma szereg korzyści ich członkom. Będą to bowiem instytucje zakładane przez grupę ludzi wspólnie składających pieniądze i udzielających sobie pożyczek. SKOK będzie własnością swych członków i

tylko oni poprzez demokratycznie wybrane władze kierować będą polityką swej spółdzielni finansowej. SKOK będzie instytucją samofinansującą się i działającą na zasadzie non-profit, przekazując wszelkie wypracowane nadwyżki do kieszeni członków w postaci dywidend i lepszych usług.

Zarówno depozyty jak i kredyty będą w SKOK korzystnie oprocentowane niż w innych instytucjach finansowych. Struktury tych organizacji jak i ich zasady zarządzania będą stwarzały poczucie bezpieczeństwa. Temu celowi dodatkowo służyć mają obowiązkowe fundusze rezerwowe, stanowiące określony procent zaangażowanych aktywów, instytucje ubezpieczeniowe SKOK i programy stabilizacyjne, realizowane przez Centralną Unię Kredytową. Planuje się, ponadto wprowadzenie szeregu nowych form gromadzenia oszczędności, jak: rachunki celowe (np. na zakup określonych artykułów), specjalne (np. fundusze emerytalne, edukacyjne itp.), konta pensji oprocentowanej itd. Podobnie rozszerzeniu ulegną formy kredytowania, włączając linie kredytowe (credit line).

Z pomocą Polsce

Fundacja na Rzecz Polskich Związków Kredytowych to grupa gdańskich działaczy opozycji, którzy z ramienia NSZZ "Solidarność" przebywali w marcu 1990 roku w Credit Union przy parafiach św. Stanisława i św. Kazimierza celem zapoznania się z działalnością i strukturą tego banku spółdzielczego. W roku ubiegłym odbywali oni szkolenie w USA i Kanadzie (właśnie w Credit Union). W chwili obecnej Fundacja sama przeprowadza cykl szkoleń dla tzw. grup inicjatywnych "przymierzających" się do założenia w swoich zakładach pracy SKOK-ów. Zakłady te to: Stocznia Gdańska, Rafineria Gdańska, Huta Katowice, kopalnia "Wujek", Fabryka Urządzeń Przemysłowych w Świdniku i inne.

I kto by pomyślał, że nauka wyniesiona między innymi z Kanady, z polskiej Credit Union przy Roncesvalles Avenue przynieść może także pięknie, i - co ważniejsze - konkretne efekty. Ta inicjatywa oraz organizowany przez Credit Union "Polsko-

Kanadyjski Bank Św. Stanisława SA" w Warszawie, którego otwarcie spodziewane jest na przełomie marca i kwietnia br. najdobitniej świadczą o tym, iż sukces działalności na rzecz Polski uwarunkowany jest trzema sprawami: konkretną potrzebą, jasnym wytyczeniem celu oraz konsekwencją działania. Wydaje się, że nasza

Credit Union - jako matka chrzestna polskiego SKOK-u w dziedzinie spółdzielczości finansowej - warunki te rozumiała i spełniła. No i dysponowała też ekstra atutem: przychylnością dwóch świętych - Stanisława i Kazimierza. To mogło przeważać.

aa

KARNAWAŁOWE DYSKOTEKI

w Place Polonaise
organizowane przez niedzielny program
RADIO POLONIA FM 108

Styczeń 11, 18, 25, 1992
Luty 1, 8, 15, 22, 26 (ostatki), 1992
Zawodowy discjockey

Najlepsza muzyka taneczna z Europy i Ameryki
Najnowocześniejszy sprzęt elektroakustyczny,
specjalne efekty świetlne, 100% nagrań z płyt compact disc,
muzyka pop, rock, soul, italo disco, rap
TEGO JESZCZE NIE BYŁO! TO ROBI WRAŻENIE!
Przyjdź, zobacz, serdecznie zapraszamy!
u Początek o godz. 8 wieczorem u Bar obficie zaopatrzone
u Liczne nagrody wejściowe
Wstęp tylko \$5 od osoby

Place Polonaise w Grimsby
480 Winston Rd. - zjazd z QEW na Casablanca Blvd.

Stowarzyszenie Techników Polskich (Oddział Toronto)

Polsko-Kanadyjskie Stowarzyszenie Zawodów Medycznych
zapraszają swoich Członków i Sympatyków na doroczny

BAL KARNAWAŁOWY

który odbędzie się w sobotę, 15 lutego 1992, o godz. 19:00
w Centennial Ballroom hotelu Inn on the Park
(u zbiegu Eglinton Ave. East i Leslie St.).

Honorowymi gośćmi balu będą Pan Konsul RP
Andrzej Brzozowski z Małżonką.

Informacji w sprawie BALU udziela
Krzysztof Nowak

TEL. 513-0803 (po godz. 18:00)

Stowarzyszenie Techników Polskich
zaprasza wszystkich Członków i Sympatyków
na tradycyjny OPLATEK

Sobota 18 stycznia 1992 godz. 17:00 górna sala SPK

Wstęp wolny

Prosimy Panie o przyniesienie własnych wypieków.

PIENIĄDZ ROBI PIENIĄDZ

PAPIERY WARTOŚCIOWE

Papiery wartościowe są to dokumenty uosabiające prawa majątkowe. Najczęściej spotyka się podział papierów wartościowych z punktu widzenia charakteru dochodów dzięki nim uzyskiwanych:

- papiery przynoszące stały dochód (określona stała stawka dochodu w stosunku do kwoty kapitału pieniężnego jaką uosabia) np. obligacja,

- papiery przynoszące zmienny dochód (przeważnie akcje) tzw. papiery udziałowe, gdyż ich posiadacz partycypuje proporcjonalnie do wielkości wkładu kapitałowego w zyskach przedsiębiorstwa.

Papiery wartościowe przynoszące stały dochód (obligacje) reprezentują kapitał pieniężny udostępniony przez kupujących temu kto je wystawił, czyli "emitentowi".

Obligacja jest dokumentem zawierającym zobowiązanie emitenta w stosunku do każdego kolejnego właściciela tego dokumentu, przy czym może to być dokument na okaziciela lub imienny. Obligacja składa się z dwóch części: zapisu dłużnego (zwanego płaszczem) i arkusza kuponowego. "Płaszcz" zawiera serie i numer emitenta, stopę odsetkową, termin spłaty. Arkusz kuponowy składa się z kuponów, które służą do inkasowania odsetek (na ogół odsetki płacone są półrocznie).

Pożyczka obligacyjna może być zabezpieczona bądź nie zabezpieczona. Przeważają przy tym obligacje nie zabezpieczone (debentures bonds). Obligacje emitowane przez instytucje finansowe i zabezpieczone na majątku dłużników tych instytucji nazywa się listami zastawnymi lub hipotecznymi, gdyż zabezpieczeniem jest zazwyczaj odpowiedni

wpis do księgi wieczystej nieruchomości będących własnością owych dłużników. Pożyczki obligacyjne mogą być również zabezpieczone gwarancją instytucji państwowej lub przedsiębiorstw.

Jeżeli patrzymy na obligacje z punktu widzenia podmiotu, który je emituje to możemy wyróżnić obligacje państwowe lub municypalne oraz obligacje prywatne. Jeżeli pożyczkobiorcami są spółki akcyjne.

Poniższe tabele przedstawiają najbardziej popularne obligacje kanadyjskie:

Canada Bonds

	Int. Rate %	Maturity Date	Bid \$	Yield %
Canada	10 1/4	Feb 1/04	109.95	8.89
Canada	10 1/4	Mar 15/14	109.85	9.20
Canada	10 1/4	Jun 1/92	101.40	7.65
Canada	10 1/2	Jul 1/00	111.10	8.65
Canada	10 1/2	Mar 15/21	112.20	9.28
Canada	10 3/4	Oct 1/09	113.20	9.23
Canada	10 3/4	May 1/33	104.70	7.35
Canada	10	May 1/02	108.70	8.72
Canada	10	Jun 1/09	107.55	9.11
Canada	10	Mar 1/95	106.40	7.76
Canada	9 1/2	May 1/95	104.60	8.00
Canada	9 1/2	Oct 1/01	105.35	8.68
Canada	9 1/2	Jun 15/94	104.45	7.58
Canada	9 1/4	Oct 1/97	106.95	8.23
Canada	9	Mar 1/11	100.10	8.99

Provincial Bonds

	Int. Rate %	Maturity Date	Bid \$	Yield %
Br Columbia	10 1/4	Nov 25/97	107.20	8.69
Manitoba	10 1/2	Mar 5/31	106.50	9.84
Ontario Hydro	10 1/4	Jul 12/98	106.80	8.87
Ontario Hydro	10	Oct 17/14	102.30	9.75
Ontario Hydro	10	Dec 8/94	105.60	7.91
Ontario	10 1/4	May 1/96	107.75	8.62
Ontario	10 1/2	Jan 10/01	109.95	9.24
Quebec	10 1/4	Apr 7/98	105.65	9.06
Quebec	10	Apr 26/00	103.55	9.38
Quebec	11	Apr 1/09	107.75	10.05
Quebec Hydro	10 1/4	Jul 16/12	102.00	10.02
Saskatchewan	9 1/2	Mar 2/95	103.65	8.33
Saskatchewan	9 1/2	Jul 6/99	104.05	9.12

Corporate Bonds

	Int. Rate %	Maturity Date	Bid \$	Yield %
Aec Power	10 1/4	Jun 30/96	101.25	10.40
Bc Tel	10 1/4	Jun 12/00	106.88	9.32
Bc Tel	12	May 31/10	116.25	10.05
Bell	10.55	Feb 15/15	104.38	10.06
Bell	10	Jun 15/00	103.63	9.04
C.I.b.c	10 1/4	Jan 31/00	106.00	9.31
Cons. Gas	13 1/4	Mar 15/93	106.63	7.91
Domtar	10.85	Aug 5/17	82.25	13.29
Gaz Metro	11 1/4	Nov 15/05	112.25	10.10
Imperial Oil	12	Mar 31/93	105.38	7.80
Interprov. Pipe	10.80	Apr 15/08	106.00	10.04
Labatt J	10 1/4	Apr 21/98	105.75	9.17
Loblaws	10	Apr 15/07	99.88	10.01
Maritime T&I	10 1/4	Jun 15/99	104.38	9.55
Nova	11.20	Jun 1/14	102.00	10.96
Nova	12 1/4	Jul 15/93	105.00	8.82
Royal Bank	10.90	Jan 15/98	108.00	9.34
Tor Dom Ctr	10.70	May 12/98	107.63	9.12
Tr Cda Pipe	10 1/4	Aug 20/10	102.88	10.15
Tr Cda Pipe	10.55	Mar 20/98	106.50	9.17
Transalta	10 1/4	Jun 22/99	105.25	9.15
Transalta	12	Apr 19/93	105.63	7.76
Union Gas	10 1/4	Jul 11/11	104.00	10.15

AKCJE

Akcje uosabiają udział w kapitale przedsiębiorstwa i są dokumentami stwierdzającymi udział w majątku spółki akcyjnej. Właściciel akcji z tytułu ich posiadania ma prawo do uczestniczenia w podziale zysku przedsiębiorstwa oraz w zależności od rodzaju akcji prawo do uczestniczenia w kierowaniu spółką i podziale jej majątku w razie likwidacji. Akcja może być dokumentem na okaziciela lub imiennym.

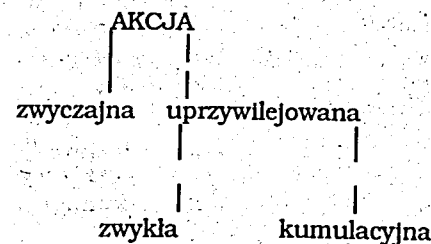
W większości przypadków akcja składa się z trzech części: właściwego zapisu udziałowego, kuponowego i talonu. Zapis udziałowy zawiera pełną nazwę spółki, wielkość jej kapitału, liczbę akcji, wartość nominalną jednej akcji, podpisy przedstawicieli zarządu spółki i jej dyrektora oraz datę emisji.

Arkusze kuponowy zawiera zwykle 10 - 30 odcinków służących do inkasowania dywidend. Z kolei talon służy do otrzymania owego arkusza

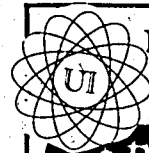
kuponowego oraz talonu po wykorzystaniu wszystkich poprzednich kuponów.

Rozróżniamy kilka rodzajów akcji. Dzielą się je przede wszystkim na zwyczajne i uprzywilejowane. Te drugie dają prawo właścicielom do stałej dywidendy, bez względu na wielkość bieżących zysków przedsiębiorstwa, natomiast właściciel akcji zwyczajnych otrzymuje dywidendę w zmiennej wysokości, dopiero po wypłacie stałej dywidendy od akcji uprzywilejowanej. Właściciele akcji uprzywilejowanych nie mają jednak prawa głosu na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy, czyli nie biorą udziału w kierowaniu przedsiębiorstwem. Warto w tym miejscu dodać, że nie tylko akcje uprzywilejowane nie dają właścicielowi możliwości wpływania na zarządzanie spółką. Jej statut może bowiem zezwalać na wypuszczanie pewnej liczby akcji zwyczajnych, które nie dają właścicielom prawa głosu na walnym zgromadzeniu.

Akcja uprzywilejowana dzieli się z kolei na zwykłą i kumulacyjną. W pierwszym wypadku właściciel otrzymuje dywidendę w stałej wysokości, ale tylko za te lata w których przedsiębiorstwo wypracowało zyski, w drugim - właścicielom należy się za wszystkie bez wyjątku okresy obrachunkowe przy czym, jeśli korporacja w jakimś okresie nie będzie miała dostatecznych zysków lub nie będzie miała ich w ogóle dywidendy za ten czas muszą być wypłacone z późniejszych zysków. Obydwa rodzaje akcji uprzywilejowanych dzieli się ponadto na uprawniające właściciela do uczestniczenia w podziale majątku spółki i nie zapewniające takiego prawa. Poniższa ilustracja obrazuje podział akcji:



**RYSZARD BIERYŁO
MAREK KAWKA**



**RYSZARD BIERYŁO MAREK KAWKA
UNIVERSE FINANCIAL**

**• PODATKI • MUTUAL FUNDS • RRSP
• UBEZPIECZENIA • SCHOLARSHIPS**

- współpracujemy z wieloma instytucjami finansowymi;
- nieustannie poszukujemy wartościowych produktów i nowych strategii inwestycyjnych;
- tylko te, które spełniają nasze wysokie wymagania uznajemy za godne polecenia naszym Klientom.

**PROFESJONALNA PORADA NIE KOSZTUJE, A POMOŻE CI
ZAOSZCZĘDZIĆ TYSIĄCE !!!**

TEL. 891-5322 lub 748-0786

Ja też
Imię i nazwisko telefon

chcę oszczędzić na:
 podatkach ubezpieczeniach
 inwestycjach programach edukacyjnych dla dzieci

Wypełnij i wyślij pod adres:
Box 543 PT. CREDIT P.O., 31 L.S.R.E. MISS., ONT. L5G 4M2

TEACH IN POLAND

**"EDUCATION AND TRAINING PROGRAMS FOR POLAND"
NEEDS YOU !!!**

Jeśli chcesz uczyć języka angielskiego, zasad demokracji lub przekazać swoje doświadczenia w zarządzaniu przedsiębiorstwami - zgłoś swoją kandydaturę na wyjazd do Polski.

Wymagane kwalifikacje:

1. Bardzo dobra znajomość języka angielskiego.
 2. Doświadczenie w nauczaniu.
- Możliwość wyjazdu na okresy krótsze (1, 2 miesiące),
lub dłuższe (6 miesięcy, 1 rok).

Po dokładne informacje zgłoś się do:

**"EDUCATION AND TRAINING PROGRAMS FOR POLAND"
12 Shuter Street, Suite 105, Toronto, Ontario M5B 1A2
TEL.: (416) 392-0503 Fax: (416) 392-1085**

IWONA BOGORYA - Przewodnicząca

ITC
864 Tandridge Cr. Rexdale.
Tel. (416) 744-9494 Fax. (416) 744-1436

FOR OTHER SYSTEMS, HARD DISKS PLEASE CALL
SPECIAL ON CO-PROCESSORS
EXTENDED ON-SITE WARRANTY AVAILABLE FOR
ANY EXISTING COMPUTERS

1 YEAR PARTS AND LABOUR WARRANTY INCLUDED

Special Computer Packages

- 386 SX - 16.....\$685	12" MONOCHROM MONITOR AND CONTROLLER	\$131
- 386 SX - CPU 1MB RAM	14" VGA MONOCHROM MONITOR AND VGA CARD	\$176
- 1X 1.2MB D.D.& I/O PORTS	14" VGA COLOUR MONITOR AND VGA CARD	\$305
- 44 MB/28mS HARD DISK (SEAGATE)	14" SVGA COLOUR MONITOR AND VGA CARD	\$434
- SUPER KING CASE W/200W CSA P.S.	1MB RAM	\$49
- 101 KEYBOARD	1.44 MB FLOPPY DR.	\$62

ANGIELSKI DLA AMBITNYCH

f) hose g) skylight h) ruling pen lever g) accelerometer h) tone generator

4. CHEF
a) office b) spices c) bouquet d) banquet e) hors d'oeuvres f) oven g) wok h) skillet

8. INSURANCE BROKER
a) liability b) premium c) policy d) bodily injury e) disability f) rent g) property damage h) wrench

**LISTENING
COMPREHENSION**

SHORT CONVERSATIONS

W części B Listening Comprehension znajdziecie 15 krótkich konwersacji, zwykle prowadzonych przez kobietę i mężczyznę. Po każdej wymianie zdań przez te dwie osoby, usłyszycie trzecią, która zada wam pytanie związane z treścią rozmowy. Pytania bywają różnorodne, najczęściej jednak są tak sformułowane, że odpowiadający musi wyciągnąć wniosek z informacji uzyskanej w trakcie słuchania rozmowy. Na przeczytanie czterech wariantów odpowiedzi i wybranie prawidłowego macie 13 sekund. Aby dać właściwą odpowiedź, musicie zdecydować kto rozmawia, o czym jest rozmowa, gdzie się ona odbywa, oraz jaką funkcję językową spełniają kluczowe zdania. Po rozpoznaniu tych wszystkich danych nie powinniście mieć trudności z wybraniem poprawnej odpowiedzi.

Wykonując dzisiejsze ćwiczenie, będziecie mieli możliwość sprawdzenia, w jakim stopniu opanowane macie słownictwo odnoszące się do poszczególnych zawodów. Zadanie polega na wyeliminowaniu 2 wyrazów, które nie pasują do danej profesji.

1. RECEPTIONIST
a) message b) mail c) extension number d) extension cord e) answering machine f) file g) menu h) telephone inquiry
2. SCIENCE TEACHER
a) calculus b) register c) algebra d) term e) chalkboard f) impressionists g) the Renaissance h) nucleus
3. ARCHITECT
a) drawing table b) front elevation c) section line d) sole-plate e) eaves

5. DENTIST
a) cavity b) root canal c) enamel d) filling e) tip f) sculpture g) anesthetic h) probe

9. FASHION DESIGNER
a) hem b) silk, c) sleeve d) collar e) mink f) sphere g) waste h) waist

6. TV REPAIRMAN
a) button b) faucet c) sound module d) picture tube e) antenna f) IF amplifier module g) chimney h) colour decoder module

10. TRAVEL AGENT
a) tour b) cruise c) fare d) ticket e) sublet f) gear g) reservations h) lodgings

7. PILOT
a) tarmac b) cockpit c) parachute d) altimeter e) teleprinter f) throttle

Klucz
1) d, g 2) f, g 3) d, f 4) a, c 5) e, f 6) b, g 7) e, h 8) f, h 9) f, g 10) e, f

IMIGRACJA

Pytanie: Przyjechała do mnie moja matka z wizytą. Jest rozwiedziona. Ma lat 45. Chce pozostać w Kanadzie. Czy mogę ją sponsorować?

Odpowiedź: Ma pan prawo matkę sponsorować. Nie wiadomo jednak, czy będzie mogła zostać na stałe bez powrotu do Polski. Oficjalnie matka nie ma prawa składać podania o pozostanie w Kanadzie. Musi wpięć wrócić do Polski i przez ambasadę kanadyjską starać się o pobyt stały. Niemniej, jeśli pan może udowodnić, że są jakieś podstawy do humanitarnego pozostania w Kanadzie, biuro imigracyjne może (ale nie musi) się na to zgodzić.

Pytanie: Mam brata w Grecji. Już czeka dwa lata na "interview". Osoby, które po nim złożyły podania są już w Kanadzie. Nie rozumiem dlaczego brata wstrzymują. Próbował komunikować się z ambasadą, ale powiedzieli mu, że musi czekać. Wydaje mi się, że coś tu nie gra. Czy może Pani coś zrobić?

Odpowiedź: Nie mogę zrobić więcej niż pan sam. Brat powinien był otrzymać konkretną odpowiedź z ambasady. Niech spróbuje jeszcze raz. Pan też może napisać albo do ambasady, albo do ministra imigra-

cji, albo może pan pójść do swojego posła do parlamentu federalnego z prośbą o pomoc. Proszę pamiętać, że trzeba mieć pisemne upoważnienie danej osoby. Inaczej rząd nie udzieli odpowiedzi osobie trzeciej.

Pytanie: Chciałbym zaprosić swoją narzeczoną do Kanady, która mieszka w Rosji. Tutaj chcielibyśmy wziąć ślub. Proszę o wyjaśnienie w jaki sposób mam to zrobić drogą urzędową.

Odpowiedź: Powinien pan pójść do biura imigracyjnego (jeśli pan się dodzwoni - można to też załatwić telefonicznie), aby otrzymać formularz na sponsorowanie narzeczonej. Instrukcje są umieszczone w informacji z biura imigracyjnego. Należy wypełnić formularz według instrukcji, załączyć kopię dokumentów potrzebnych i wysłać z opłatą do biura imigracyjnego (lub osobiście wrzucić do odpowiedniej skrzynki w biurze imigracyjnym).

Pytanie: Czy biuro imigracyjne ma prawo mnie deportować, jeśli nie posiadam dokumentu podróży?

Odpowiedź: Nie.

**HANIA SOKOLSKA
766-4779 / 345-9012**

Beethoven spotyka Mozarta

Z ostatnim uderzeniem godziny dwunastej 31 grudnia skończył się oficjalnie Rok Mozartowski, rok w którym obchodziliśmy 200-lecie śmierci tego największego kompozytora. Instytucje kulturalne całego świata, na różne sposoby starały się zorganizować imprezy związane z twórczością lub osobą Mozarta. Jedną z placówek, która w bezprecedensowy sposób przyczyniła się do uświetnienia obchodów Roku, była Warszawska Opera Kameralna, która przygotowała wystawienie wszystkich oper Mozarta. Był to ewenement na skalę światową i spowodował, że wielu dyrektorów placówek artystycznych w krajach bogatszych od Polski, zieleniło i żółkło z zazdrości. Wielu z nas dałoby dużo, aby tej jesieni móc spędzić kilka tygodni w Warszawie. Heroiczny wyczyn Opery Kameralnej, to typowo polskie "zastaw się, a postaw się", tyle że w tym wypadku cel był w najwyższym stopniu pochwały i poparcia godny. Inne instytucje nie poszły w ślady Opery Kameralnej, "przymierzały" swoje zamiary do mniej lub więcej skromnych możliwości finansowych.

Polsko-Kanadyjskie Towarzystwo Muzyczne w Toronto nie forsowało zbyt wiele Mozarta w programach swoich koncertów. Być może Dyrektor Artystyczny bał się, żeby w ogólnej Mozartomanii nie przesadzić, bo zbyt dużo Mozarta może zacząć wychodzić publiczności bokiem (ile trzeba by słuchać Mozarta, żeby zaczął wychodzić bokiem?), a może uważał, że zamiast operować zrywa-

mi, raz dużo, a potem wcale, lepiej będzie poświęcić Mozartowi jeden lub dwa koncerty co roku, przez wiele następnych lat (co daj nam Boże!).

Te wszystkie myśli przychodziły nam do głowy 20 grudnia podczas ostatniego koncertu Towarzystwa w ub. roku kalendarzowym. Ciekawe i dziwne, że wprawdzie w programie były utwory Schuberta i Beethovena, duch Mozarta zaglądał w partyturę i kierował pałeczką dyrygenta. Dwa utwory - Piąta Symfonia Schuberta i Msza C dur Beethovena, różnią się od siebie wszystkim - tematem, formą, nastrojem, a jednak pomimo to, łączy je coś wspólnego - wpływ geniuszu Mozarta.

Piąta Symfonia Schuberta jest dziełem 19-letniego młodzieńca, który już od siedmiu lat był dojrzałym kompozytorem, twórcą nowego rodzaju muzycznego - pieśni, których w ciągu swego krótkiego życia skomponował ponad 600. Symfonia jest jednak w stylu i formie bardzo mozartowska. Lekka, melodyjna, tańeczna. Schubertowi udało się wycisnąć na niej swoje własne piętno przez dodanie jej lekkości i potyczności. I taką właśnie schubertowsko-mozartowską symfonię przekazał nam maestro Jaśkiewicz za pośrednictwem orkiestry Toronto Sinfonietta.

Zupełnie inna sprawa to Msza C dur Beethovena. Jest to kolubryna na chór, orkiestrę i cztery głosy solowe. Pod batutą Macieja Jaśkiewicza pracowały połączone chóry -

chór Towarzystwa i chór Oakham House, orkiestra Toronto Sinfonietta oraz najlepszy chyba zespół solistów, jaki dotąd wystąpił w koncertach Towarzystwa: Małgorzata Chlebowska, sopran, Małgorzata Drag, mezzosopran, Lenard Whitting, tenor i Włodzimierz Tyszler, bas.

Msza została napisana na zamówienie księcia Esterhazy, a wykonana po raz pierwszy 13 września 1807 roku w dzień imienin księżniczki Maril von Liechtenstein Esterhazy. Wykonanie to można określić jednym słowem: fiasko. O przyczynach niepowodzenia tego tak pięknego i głębokiego utworu uczeni muzykolodzy napisali wiele rozpraw, głównym jednak powodem była choroba kompozytora. Już od roku 1801 słuch Beethovena pogarsza się. Pisał wtedy: ... *aby rozumieć słowa aktora, muszę siedzieć bardzo blisko sceny. Słyszę dźwięki, ale nie rozumiem słów. Z odległości nie słyszę wysokich tonów głosów lub instrumentów muzycznych. Jeżeli ktoś mówi cicho, nie słyszę go, a jeżeli krzyczy - nie mogę wytrzymać hatasu...* Postęp choroby był nieubłagany. W okresie pisania Mszy C dur, do głuchoty dołączyło się nieznośne brzęczenie i gwizdanie w uszach, które niemal doprowadziło Beethovena do samobójstwa. W roku 1815 kompozytor ogłuchł zupełnie. Można sobie łatwo wyobrazić, że próby wykonawców z dyrygentem, który ich prawie zupełnie nie słyszał, nie mogły w odpowiedni sposób przygotować zespołu do wykonania tak trudnego dzieła. A msza jest rzeczywiście trudna. Wejścia solistów, zmiany tempa chóru, partie solowe instrumentów, to pułapki, zabójcze dla każdego zespołu, który nie opanował sztuki jednoczesnego czytania nut, wpatrywania się w ruchy pałeczki, a przede wszystkim zgadywania myśli dyrygenta.

Msza C dur, to nie pole do popisu dla wirtuozów-solistów. To dzieło zespołowe, gdzie liczą się na równi soliści, chórzyci i muzycy instrumentalni. Głosy wszystkich łączy się w jeden wspólny, ciągle zmieniający się spłot dźwięków. Słuchając Mszy, nagle uświadamiamy sobie, że coś podobnego słyszeliśmy już poprzed-

nio. Tak! Złowroźnie brzmiące melodie, muzyczne traktowanie tekstu, trudna do zdefiniowania atmosfera, to przecież Requiem, ostatni, niedokończony utwór Mozarta, pisany przez niego na łożu śmierci! Gdyby Mozart żył dłużej, niewątpliwie napisałby Mszę C dur Beethovena!

Wykonanie Mszy Beethovena, które usłyszeliśmy 20 grudnia (koncert został powtórzony 21 grudnia), to efekt końcowy wielogodzinnej pracy z różnymi częściami składowymi zespołu. Z chórem, solistami, orkiestrą. Próby, próby i jeszcze raz próby. Dopiero po zgraniu się ze sobą wszystkich wykonawców, można zacząć wydobywać z nich odpowiednią interpretację utworu. Wydaje się, że właśnie interpretacji maestro Jaśkiewicza zawdzięczamy mozartowskie brzmienie mszy. Jego tendencja do zbyt nieraz powolnego tempa, tym razem wyszła wykonaniu na dobre, dodając powagi i stwarzając ciekawy złowroźny nastrój. Chór miał kilka niezwykle trudnych momentów w dialogach między sobą i z orkiestrą, z których wyszedł zwycięsko. Soliści, których partii nie można nazwać popisowymi, ale które są niewątpliwie kluczowe dla całości utworu, znaleźli się na wysokości zadania. Można śmiało powiedzieć, że był to najlepszy koncert w tym sezonie. Małny nadzieje, że wykonawcy dołożą wszelkich starań, by w Nowym Roku 1992 ten rekord pobić na głowę!

PIEKIELNY PIOTRUŚ



Sprawa byłaby dość blaha, gdyby nie to, że kraj dźwiga się z trudem po ciężkich latach komunizmu, jest tam wciąż wiele niedostatków i, jakoś głupio czyta się tego rodzaju wspomnienia, podszyte tonem wyższości osoby, która już ma się lepiej, właśnie opuściła jakiś "mali" i nagle znalazła się w Polsce. A może, wielu z nas boi się, że sens naszej emigracji stracił na tym, że Polacy w kraju jednak będą, choć pomalutku, dźwigać się ku lepszemu.

Cytat z p. Czyżyckiej: "Wiemy tylko jedno: młodzi ludzie, którzy miesz-

LIST



Szanowna Redakcjo,

Jestem czytelnikiem ECHA od szeregu lat, głównie dlatego, że cenię sobie felietony pana Leszka Szarugi, ostatnio jednak, za sprawą pani Magdaleny Czyżyckiej i jej "Niesamowitych opowieści - rzecz o podróży", sagi ciągnącej się przez kilka ostatnich numerów, zaczęłam chyba szukać pana Szarugi w innych piśmiech.

Wspomnienia, wrażenia i rodzaj percepcji p. Czyżyckiej godne są Hermenegildy Kociubirskiej, z którą, jak wszyscy wiedzą, znany poeta nie cackał się zbyt. Nie przeczę, że opisane fakty miały miejsce, wiadomo jednak, co można robić z faktami, co zauważyć, a co przemilczeć, jakiej miary użyć do ich oceny.

Odwiedzam Polskę regularnie, mógłbym wteń przytoczyć wiele innych wrażeń z tych podróży, oczywiście, nie zawsze były one wyłącznie pozytywne. Rezygnuję jednak z tego przedsięwzięcia dlatego, że uważam, iż nie zawsze warto przekonywać. Zawsze byłem zwolennikiem "ciężkich piór", tym razem jednak w rachubę wchodzi nastawienie autorki, a wyraża się ono w chęci obrzydzenia i wyszydzenia "tej Polski". Niestety, wygląda na to, że prasa polonijna upada i to z różnych powodów; obrzydzenie kraju i ludzi nic tu nie pomoże. Odwiedzający Polskę zawsze będą dzielić się na tych, którzy natychmiast chcą tam wrócić, oraz na takich, którym podobna myśl nigdy w głowie nie powstanie.

kają z rodzicami (a takich mimo rewolucji kapitalistycznej są wciąż tysiące) czekają na dzień, kiedy rodzice przeniosą się na Tamten Świat i można będzie zlikwidować prowizoryczną kuchnię, przebić ścianę, (...). Proponuję otworzyć drugie okno. Chciałbym aby p. Czyżycka napisała podobny w tonie artykuł o losie wielu Kanadyjczyków, imigrantów, uchodźców, o "food bank", "welfare", bezdomnych, kalekach, edukacji, przeróżnych aferach i nadużyciach, oraz próbowała zamieścić swoje wynurzenia w prasie anglojęzycznej. Myślę, że sam proces pisania na te tematy, sprowadziłby autorkę na drogę rozsądku i umiaru. Czy można być jednak bardziej wielkodusznym wobec swej "pierwszej" ojczyzny? Przecież to podobno trzeci świat!

Na koniec, polecam wszystkim artykuł Andrzeja Szczypiorskiego "Ile zostało z komunizmu?" (Polityka, 14.XII.1991).

Krótki cytat: "Niewielu przytomnych ma odwagę głosić pogląd, że dokonał się gigantyczny przełom, a w perspektywie rysuje się wielka poprawa losu narodowego".

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU!

Wojciech Kapelański
Don Mills, Ont.

KLUB INICJATYWY KATOLICKIEJ

w Toronto

zaprasza wszystkich zainteresowanych na spotkanie z reżyserem filmowym **RYSZARDEM BUGAJSKIM**, twórcą filmów: "Przesłuchanie" i "Clearcut".

Spotkanie odbędzie się dnia **18 STYCZNIA 1992 r.** (sobota) zaraz po mszy św. o godz. 6:30 p.m. w sali budynku "Copernicus Lodge" przy 66 Roncesvalles Ave.

Z upoważnienia Zarządu KIK
WOJCIECH STRAHL

ODKRYCIA 1991

Co przyniósł 91 rok w naukach medycznych i psychologii? Duże, małe odkrycia i kilka interesujących hipotez.

ZIMOWA DEPRESJA

Od kilku lat naukowcy bledzą się nad występującymi cyklicznie sezonowo depresjami. Od lat zaobserwowano, że zimą ludzie kapcaneją, tyją, objadając się słodyczami, chodzą senni i znużeni. Jeśli wiosną ożywiamy się i rozpiera nas energia istnieje podejrzenie, że cierpimy na coś co określa się jako SAD (seasonal affective disorder), która to jednostka chorobowa ma być spowodowana brakiem światła.

Tegoroczne badania nad SADem wykazały, że przebywanie w sztucznym intensywnym oświetleniu znacznie poprawia humor, poprawia odporność organizmu na infekcje i grypy.

Okazało się też, że zimowe wakacje na południu to nie żaden luksusowy wymysł. Depresja pojawia się zwykle po Nowym Roku - mniej więcej w półtora miesiąca po przesileniu zimowym. Tygodniowy wypad na południe dodaje zdepresjonowanym energii na następny miesiąc.

SPIERZCHNIĘTA SKÓRA

Inny problem zimowy to sucha, spierzchnięta, swędząca skóra. W

grudniowym newsletter Wydziału Medycyny UofT dziela się z nami iście babciną radą. Leczymy się płatkami owsianymi! W starą skarpetkę pakujemy pół kubka surowych drobnych płatków owsianych i zawieszamy na kranie by płynąca z niego woda odsączała płatki. Kąpiel nie powinna być za gorąca. Po kąpieli na wilgotną skórę nawilżacz.

ZIMOWE DOBRE

Jedno co powinno wyjść nam na dobre zimą to dzieci. Dr Charles Sims twórca banku spermy w Kalifornii ogłosił na konferencji specjalistycznej w Los Angeles, że zdaniem jego badawczego zespołu najlepszej jakości spermę ludzką otrzymujemy zimą. Liczba i vitalność plemników pobieranych od dawców w grudniu i styczniu jest wielokrotnie wyższa niż pobieranych w miesiącach letnich i wyższa niż w jakiegokolwiek innej porze roku. W lecie wzrasta też z racji wysokich temperatur liczba plemników uszkodzonych.

SZCZEPIONKA NA CAŁE ŻYCIE

W 91 roku pojawiła się szansa dla nowej generacji uniknięcia wielokrotnych szczepień. W krajach III Świata wielokrotne szczepienia są zbyt kosztowne i mało dostępne. Wyłoniła się z tych trudności koncepcja szczepionki różnorodnej chroniącej

przed wieloma chorobami na całe życie. I tak amerykański zespół pracujący nad szczepionką wymyślił już jej prototyp "BCG", która chroniłaby nie tylko przed gruźlicą, ale także ospą, dyfterytem, tężcem, Heine-Medina, żółtaczką i innymi schorzeniami.

CO W GENACH

Znaleziono gen, który odpowiedzialny jest za narodziny dziecka upośledzonego umysłowo, z tzw. uszkodzonym chromosomem X. Obecnie będzie możliwe wczesne diagnozowanie obecności uszkodzonego chromosomu. Nie znaleziono jednak jeszcze sposobu, żeby go wyleczyć.

WCZEŚNIAKI

Rewelacją w dziedzinie ginekologii i położnictwa było odkrycie jednej z przyczyn wcześniactwa. Zespół położników z Mount Sinai School of Medicine, Nowy York, odkrył, że podczas przedwczesnych porodów i późnych poronień w wydzielinach matki pojawia się substancja nazwana fibronectin, która jest składnikiem łożyska. Wyciek substancji może być spowodowany uszkodzeniem łożyska wewnętrzną lub zewnętrzną infekcją i poprzedza bóle porodowe. Wczesny test pozwala na zapobiegnięcie poronieniu przez leczenie antybiotykami i wypoczynkiem.

KATAR ZESTRESOWANEGO

Od dawna podejrzewano, że zmartenienie i przykrości osłabiają odporność na choroby. I faktycznie! Znalazło się 420 ochotników, którzy zgłosili się do Medical Research Council Common Cold Unit w Salisbury w Anglii. I po co? Tylko po to, by cierpieć i zarazić się katarzem. I to w powiązaniu. Badacze złośliwie podsunęli im pod nos zawile i kompromitujące testy, które niewątpliwie były dla badanych stresowe. Jednocześnie aplikowano im do nosa kropelki z wirusem pospolitego przeziębienia. Grupa kontrolna oglądała w tym czasie miłe niestresujące widoczki nieznanego nam treści. Poczekano na wyniki. 90% stresowanych nabawiło się kataru w całej krasie. Niestresowanych zaraziło się 70%, ale bez wystąpienia wszystkich symptomów. W ich organizmie pojawiły się aktywne antyciała. Ochotnicy byli w różnym wieku od 18 do 54 lat, obu płci i o różnych przyzwyczajeniach higienicznych. Stres okazał się czynnikiem istotnym. I tak dowiedliśmy naukowo w 1991, co ludzkość potocznie wiedziała od wieków.

MÓZG HOMOSEKSUALISTY

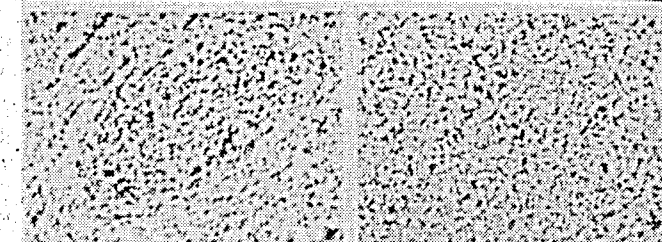
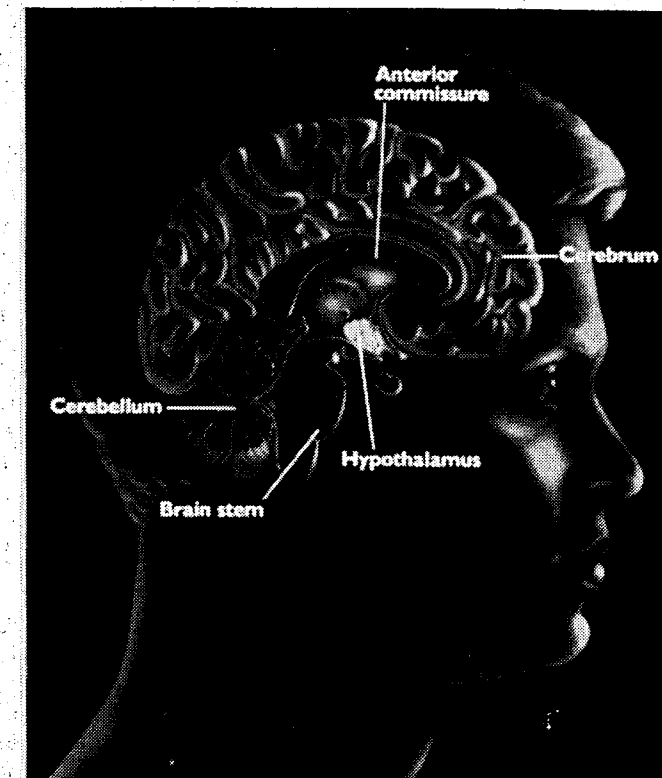
Simon Le Vay neurobiolog z Salk Institute w San Diego odkrył w mózgu homoseksualistów mężczyzn pewną nieprawidłowość. Splot neuronów o łacińskiej nazwie hypothalamus, odpowiedzialny za zachowania seksualne u homoseksualnych mężczyzn jest mniejszy, zbliżony w swym rozmiarze do kobiecego. Odkrycie uwięczyło dwie dekady badań profesora nad różnicami w mózgach mężczyzn i kobiet.

Równolegle zespół profesora o swoisko brzmiącym nazwisku Gorski z UCLA School of Medicine wykazał, że brak męskiego hormonu testosteronu w późnym życiu płodowym i po urodzeniu powoduje u zwierząt zanik zainteresowania płcią prze-

ciwną (ale nie seksem). Tenże profesor Gorski zauważył również zmiany w budowie mózgu homoseksualistów. Podobnie jak kobiety mają oni wiązkę neuronów łączących obie półkule mózgowe większą. Jak się to ma do ich zachowań nie wiadomo. Niewykluczone, że zmiany w mózgu, twierdzi Górski, są wtórne w stosunku do sytuacji środowiskowej. Oba badania nie wyjaśniają przy-

czyn tych odchylen. Le Vay marzy by móc zbadać mózgi lesbijek. Zakłada, że ich hypothalamus powinien być równie duży jak męski. Niestety dalszy postęp badań zależy od liczby sekcji. Badań nie można prowadzić na żywym mózgu. Prawdopodobnie wykryto po 41 sekcjach.

Odkrycie wywołało dużą sensację i odnowiło spór o etyczne aspekty preferencji seksualnych.



Tak przedstawił wyniki badań nad różnicami w budowie mózgu

amerykański magazyn popularno naukowy "Discover".
Pęczek neuronów w wewnętrznej części mózgu, określanej z łacińska jako "hypothalamus" ma zasadniczy wpływ na zachowania seksualne człowieka. U heteroseksualnych mężczyzn pęczek przyjmuje postać owalną i jest wyraźniej zaznaczony. U kobiet i homoseksualistów jest zdecydowanie mniejszy lub całkowicie w zaniku.

Niesamowite opowieści - rzecz o podróży

Ciąg dalszy

Zaraz po obiedzie dają się namówić na spacer tropami młodości mego towarzysza podróży. Zaczynamy od średniej szkoły muzycznej, na budynku której jeszcze wczoraj widniała tabliczka, że jest to zabytek - dawna synagoga, a dziś ktoś ową tabliczkę pracowicie odkręcił. Zostało tylko jaśniejsze miejsce na murze... Dalej park, a właściwie las, otaczający Gdańsk. Trzeba się wspiąć wysoko, aby ucieńczyć oczy panoramą całego miasta. Tak w każdym razie było kiedyś, bo dziś wycięto piękne modrzewie i sprytnie wmontowano w nie luksusowe wille, zapewne dawnych lub obecnych prominentów, bo któż inny otrzymałby pozwolenie na wycięcie drzew pozostających w Polsce pod ochroną. Nie oglądamy więc miasta z góry, w zamian za to pilnie przyglądamy się willom, które zdradzają wprawdzie zasobną kieszeń ich właścicieli, ale także kompletny brak umiaru w ozdabianiu domów niezliczoną ilością balkoników, ba-lustradek, werand, daszków, poręczy etc. Podwóreczka, na polską modłę zaniedbane, są natomiast płoty i psy, tych ostatnich zatrwająca ilość, więc zmykamy stamtąd szybciotko i idziemy oglądać kościoły. Są to jedyne budynki użyteczności publicznej wznoszone teraz w Polsce. Jesteśmy zadziwieni ich rozmachem. - jak na warunki polskie - gigantyczne. Na to, aby obejść

wkoło kościoła budujący się w Jastrzębiej Górze, miasteczku o najwyżej 5-10 tys. mieszkańców, potrzeba było ok. 10 minut. Do nowego kościoła w Wadowicach, sprowadzano biały marmur specjalnie z Włoch. Wpływ kościoła jako instytucji czuje się wszędzie. Wszystkie płoty i parkany w Polsce obwieszane są plakatami nawołującymi do wprowadzenia zakazu przerywania ciąży. Kościół chce sobie zapewnić możliwość ingerencji w decyzje sejmu, dzieci, które nie chcą chodzić na religie są obrzucane przez rówieśników kamieniami. Nie wydaje nam się, żeby dobremu Panu Bogu rzeczywiście się to wszystko podobało.

A tymczasem na ulicach miast siedzą młodzi ludzie. Niewidzącym wzrokiem patrzą we własną śmierć. Obok kartka - "Jestem chory na AIDS". Nie mają gdzie mieszkać, bowiem miłośnierne, wznoszące strzeliste świątynie społeczeństwo, brzydzi się grzesznikami. Najczęściej brak dla nich miejsc w szpitalach, zawsze - brak pracy. Styszeliśmy mroźące krew w żyłach opinie, że w ten sposób Polska rozwiąże problem narkomanii i homoseksualizmu: jedni i drudzy po prostu wymrą na AIDS, a do rozszerzenia się tej plagi kościoła na pewno nie dopuści.

Jerzy Urban, ten etatowy polski błazen, pozwolił sobie na niewybredny żart w swoim brukowym piśmie zajmującym się wyśmiewaniem i krytykowaniem w czambuł wszystkiego. Żart ten dotyczył projektu zmiany nazw warszawskich ulic na "bardziej w dzisiejszym czasach odpowiednie". I tak jedna z dzielnic Warszawy miała otrzymać nazwy ulic - "Matki Boskiej", "Chrystusa Pana" itd. Urban zauważył, że nietaktem będzie ogłaszanie terminu wywózki śmieci i nieczystości z "Chrystusa Pana". A ludzie czytają gazetkę pana Urbana .. Komentarzy

ciśnie się wiele, a jeden najważniejszy: jak Polacy wybrną z tego impasu, który nazywa się wdrażaniem zasad demokracji do skażonego komunizmem i nietolerancją życia społeczeństwa i życia jednostki? Ile czasu potrzeba aby nauczyć się dystansu do świata, ale i do samego siebie, aby wyzbyć się napuszonej, polskiej egzaltacji, aby zaakceptować prawo do inności bliźniego, aby nie narzucać mu swoich poglądów ogniem i mieczem? Nasze komentarze obserwowanych przez nas zjawisk były kwitowane stwierdzeniem - "nie było was tu w najtrudniejszych dla nas momentach, nic o tym nie możecie wiedzieć". Bardzo szybko nauczyliśmy się trzymać nasze obserwacje na wodzy i nie dzielić się nimi z drażliwymi interlokutorami..

ZDALA ODZGIELKU

Pomysł na wyrwanie się gdzieś, z dala od wielkomiejskiego gwaru powstał nagle, kiedy zmęczeni ciągłymi konfrontacjami pamięci z rzeczywistością poczuliśmy nieodpartą pragnienie ciszy i spokoju, tak potrzebnego, aby zebrać wrażenia i myśli w jedną, koherentną całość. Znajomi zapewnili nas, że to nic prostszego. Wystarczy udać się do którejś z wielu miejscowości wypoczynkowych i zapytać o miejsce w jakimś ośrodku wczasowym, ponoć ludzie teraz nie mają pieniędzy nawet na to, aby korzystać z wczasów pracowniczych czyli dawnego, socjalistycznego dobrodziejstwa, którego nikt się wcale nie chce, w zmienionych warunkach, wyrzekać. Zapakowaliśmy więc kilka swetrów i podkoszulek w torbę i w Gdyni zakupiliśmy bilety na pospieszny autokar PKS jadący do Jastrzębiej Góry, znowu radując się ich śmiesznie niską ceną. W godzinę później już byliśmy nad prawdziwym, wielkim morzem, szczęśliwi - owszem,

ale i mocno zakłopotani, bo okazało się, że z tym znalezieniem miejsca do spania wcale nie jest tak łatwo. Siedzący na głównym w mieście skwerku ludzie byli najwyraźniej rozbawieni widokiem spoczonej i zmęczonej pary, targającej cięższą z minuty na minutę torbę podróżną, przecinającej placyk po raz któryś z rzędu (Jastrzębia Góra jest jednym z tych nielicznych miejsc na kuli ziemskiej gdzie NIE MA TAK-SÓWEK).

Było piękne, słoneczne popołudnie, leniwa atmosfera miejscowości wypoczynkowej, uśmiechnięci ludzie jedzący lody, unoszący się w powietrzu zapach morza, a my coraz bardziej traciłmy nadzieję na to, że uda nam się zażyć tak wymarzonego odpoczynku na łonie natury. Informacja turystyczna zamknięta na cztery spusty (przerwa na obiad?), ciepły napój gazowany w jednej z kawiarenek niewiele dodał nam energii (zimny napój to w Polsce ciągle marzenie ściętej głowy). Wreszcie trafiamy w dziesiątkę. Uroczym wyglądającym pensjonacie "Leśna Perła", położony wśród modrzewi, dwa kroki do plaży. Właścicielka, obrzuciwszy nas "fachowym" spojrzeniem taskawie stwierdza, że - owszem - jest jeden wolny pokój, ale trzyosobowy. Trzyosobowy czy nie trzyosobowy, wydaje nam się być gwiazdką z nieba. Nareszcie będzie się można odświeżyć i pozbyć tej nieznośnej torby. Cena śmiesznie niska, choć - jak się szybko orientujemy - pensjonat należy do bardziej eleganckich i droższych w Jastrzębiej Górze: 380 tys. zł z całodziennym wyżywieniem dla dwóch osób (ok. 38 dolarów amerykańskich). Pokoik wygląda wdzięcznie, wystrój w kolorze czerwonym, miniaturowe lampki nocne, czerwone tapczaniki. Na ścianach wprawdzie trzy rodzaje tapet, dywanik ktoś pracowicie ułożył ze skrawków wykładziny, a radio odbiera tylko

rosyjskie stacje - ale co tam, i tak jest pysznie. Bardzo nas rozczarowuje łazienka, do której tak rwały się nasze dusze. Jest wprawdzie prysznic i to z zasłoną, ale woda ciepła jest w nieodgadnionych dla nas godzinach. Na pewno nie ma jej ani rano, ani wieczorem (bo wtedy wszyscy chcą zażyć zapewne kąpeli).

Po kolacji złożonej z produktów oraz z jajek w majonezie, które wydają się być lokalnym przysmakiem, bowiem serwowane są na śniadanie, obiad i kolację razem z kiszonymi ogóreczkami, pędzimy nad morze. Jest cudownie: abstrakcyjnie biały kolor piasku, nie ograniczony niczym horyzont, zapach obiecujący wszystkie morskie tajemnice, wiatr, muszelki. Będziemy się tym rozkoszować codziennie, cóż zresztą innego możemy robić? Próba zakosztowania nocnego życia w Jastrzębiej Górze zakończyła się fiaskiem, bowiem po zmroku jest tak ciemno, że nie sposób zrobić kroku. Latarnie się nie palą, zapewne także z powodów oszczędnościowych.

Towarzystwo przy stoliku w jadalni mamy niezwykle "eleganckie" - jak "wszystko w pensjonacie". Rozmawiają głównie o przewadze golfa nad ping-pongiem.. Atmosfera jest wyraźnie napięta, zwłaszcza kiedy dochodzi do nieuniknionego pytania - "czy zamierzacie państwo wrócić do Polski?" Zaprzeczamy, co nasi sąsiedzi witają z wyraźną niechęcią, więc próbują się "zrewanżować". Jedna z pań stwierdza, że - owszem - bywała w Kanadzie, zna trochę Toront i "te wasze słynne Rącze Wały", poczym na samo wspomnienie Roncesvalles otrząsa się z odrazą. Dyskusja, niestety, toczy się dalej, dotykając tematu niewiedzy Kanadyjczyków odnośnie "niezwykle istotnych spraw polskich". Pytamy niewinnie, co nasi interlokutorzy wiedzą o Kanadzie, aby wreszcie dać się wyprowadzić z równowagi i stwierdzić,

że w końcu Polska nie jest pępkiem świata i Kanadyjczyk tyle samo o niej wie, co o Czadzie (na przykład). Ot, kolejna z dyskusji niepotrzebnych nikomu, więc połykamy w pośpiechu rozgotowane mięsko rosółowe rzucone z gracją na kupkę kartofelków i pędzimy na smakowite ryby smażone, które spędzają z naszych oblicz czarne chmury. Pora na spacer do latarni w Rozewiu, w której mieszkał Żeromski.

Wieczorami studiujemy lokalną prasę. Jest co zresztą studiować, chociaż doniesienia spoza Polski mocno ograniczone. Jedynie w "Dzienniku Bałtyckim" znajdujemy interesującą notatkę na temat Kanady". Pod tytułem - "Spekulanci" czytamy kluczowe dla zrozumienia Kanady - "Na lotnisku w Anchorage zatrzymano dwóch amerykańskich spekulantów, którzy próbowali przemycić 173 niedźwiedzie kamienie żółciowe. W Azji sproszkowane kamienie żółciowe niedźwiedzi uważane są za skuteczny lek przeciwko każdej chorobie, stąd cena tego proszku jest bardzo wysoka. ..."

Poziom gazet bardzo nierówny. Obok "Gazety Wyborczej" z ciekawymi artykułami - tygodnik "Razem" (onegdaj piśmko młodzieży socjalistycznej) donoszący pod tytułem "Penis - a to ci heca", iż "mężczyzna jest posiadaczem najdłuższego członka wśród naczelnych" i podający "właściwe" wymiary tego narządu. Nie brak wiele mówiących tytułów: "Majtki w katedrze" (rzecz o sklepie z bielizną sprzedającym swe towary w bocznej nawie wrocławskiego kościoła pod wezwaniem św. Marii Magdaleny), "Tylko szmal" (o młodzieży w Chinach), "Porachunki mafii" czyli eksplozja bomby w gdyńskim hotelu Mistra. W kioskach - barwne piśmka z roznegliżowanymi panienkami w dowolnych pozach.

JAKSZAŁĘĆOSZAŁĘĆ

Pod tym hasłem postanowiliśmy przenieść się po dwóch dniach "lüksusów" w ekskluzywnym pensjonacie "Leśna Perła". Naszym sąsiadem przez ścianę był Zbigniew Zapasiewicz (mieliśmy notabene okazję, aby uczestniczyć w jego zabawnym wystąpieniu publicznym, które łączyło się z faktem zniknięcia sprzed drzwi któregoś z pokojów pary butów. Zapasiewicz poinformował zebranych w sali jadalnianej, iż jeden z butów znalazł się następnego dnia na drzewie. "Miejsce pobytu" drugiego pozostało jednak dla wszystkich zagadką). - Przenosimy się do nieco mniej eleganckiego pensjonatu (wciąż jednak I kategorii), w którym - jak wieść nosła - doskonale dają jeść. Nie obyło się jednak bez dziwacznych i zabawnych problemów. Nadęta bowiem właścicielka "Leśnej Perły" oświadczyła nam tonem rozparcelowanej hrabiny, iż to jest prawdziwy skandal, żeby wyprowadzać się po dwóch dniach. "Przecież nawet pościeli nie opłaca mi się prać!!!!" - zakrzyknęła wielkim głosem. Zdecydowaliśmy się nie rozdrażniać rozjuszonej megieri i pominąć milczeniem sprawę braku ciepłej wody, niejadalnych posiłków i niesympatycznej obsługi. Na szczęście znów przypomniał nam się Bertolucci: przecież wcale nie jesteśmy turystami, którzy mieliby się denerwować takimi śmiesznościami.

"Longinus" - nowiutki i prosto spodygły nie okazał się jednak taki przytulny. Małeńki, brunatny pokój, tajemnicza spluczka w toalecie, którą udało mi się natychmiast popsuć, a która wyzwalała całą Niagarę wody, zalewającej przy okazji całą łazienkę, za to jedzenie rzeczywiście smakowite, gotowane pod nadzorem sympatycznej starszej pani, dbającej zawsze o to, aby upewnić się, czy goście są ze wszystkiego zadowoleni.

Tam właśnie zastał nas przewrót w Związku Radzieckim. Siedzieliśmy właśnie melancholijnie w mikroscopijnym pensjonatowym barku, sami (jeśli nie liczyć właścicieli i sympatycznej starszej pani), nad lampką trunku, kiedy na małym, czarno-białym ekraniku telewizora ukazał się naszym oczom zgoła dziwny widok: w studio pan w rozchełstanej koszuli i panienska ubrana w "luźnym" stylu opowiadają coś o zniknięciu Gorbaczowa i przejęciu władzy przez grupę osobników o nieznanym nazwiskach. Po chwili kamera robi "najazd" na śmieci na moskiewskiej ulicy, parkę zakochanych w parku, słowem zdziwiliśmy się tak oryginalną inscenizacją teatralną. Mijała minuta za minutą, a my wciąż nie byliśmy pewni tego, co jawiło się przed naszymi oczami. Woleliśmy się jednak nie wrywać z dziwnymi pytaniami pomni dowcipu, jaki sami zrobiliśmy kanadyjskiemu przyjacielowi w czasie wojny z Irakiem. Dowcip (okropny zresztą - przynajmniej) polegał na tym, że w czasie normalnej transmisji z "pola walki" włączyliśmy fragment futurystycznego filmu nakręconego kilka lat temu, który bazując na zasadzie suchych doniesień reporterskich, inscenizował sytuację, w której w Zatoce Perskiej zostaje użyta broń nuklearna. Przyjaciel siedział jak zahipnotyzowany, ocierając pot z czoła i mamrocząc pod nosem - "no więc tak, stało się, o Boże, stało się!!!!". Długo nam potem nie mógł zapomnieć okropnego żartu, stwierdzając, że już wie, jak by się czuł w obliczu nadchodzącego końca ludzkości. Nie można więc nam się dziwić, że tym razem woleliśmy być ostrożni. Nasze jednak uwagi, wymieniane szeptem, dotarły do właścicieli pensjonatu. "To państwo jeszcze nie wiedzą? Jest przewrót w Rosji!". Przynajmniej, że byliśmy mocno przestraszeni. Dopiero uświadomienie sobie, że przecież w

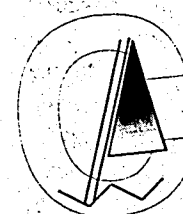
kieszeniach spoczywają paszport kanadyjskie spowodowało, że odetchnęliśmy z ulgą: nikt nas tu siłą nie może zatrzymać, koszar sprzed lat nie ma prawa się znowu powtórzyć.

Atmosfera beztróskiej miejscowości wypoczynkowej zrobiła się jednak napięta (a może tak nam się tylko wydawało?). Następnego dnia dostrzegliśmy na plaży samolot Iskra, patrolujący wybrzeże, zaś daleko na dotąd nie ograniczonym - horyzoncie, zaczęły się rysować sylwetki okrętów wojennych. Zwinęliśmy więc manatki i najbliższym autobusem udaliśmy się na powrót do Gdańska. Te otwarte przestrzenie zaczęły nas nagle przerażać. W autobusie poprawiły nam się jednak humory, kiedy na jednym z okien przeczytaliśmy: "Wyjście awaryjne: w razie niebezpieczeństwa rozbić szybę młotkiem". Wyszło nam bowiem, że młotek jest ani chybi nieodzownym przyrządem zabieranym na wyprawę przez typowego turystę. Autobus dojechał sobie beztrósko do Gdyni, poczym "złapał gumę", co oznaczało nieuchronny koniec podróży. Trzeba było po prostu wysiąść i do celu podążyć na własną rękę. Cóż - chcieliśmy szaleństw, to je mamy

Dokończenie w numerze 213



ICE WINDSURFING ASSOCIATION OF CANADA



Żeglujemy na lodzie

Sporą grupę polskich emigrantów stanowią żeglarze. W nowym kanadyjskim systemie droga do ponownego żeglowania jest diametralnie inna, szczególnie w żeglarstwie regatowym. Zarabianie pieniędzy, chęć posiadania pięknego samochodu często przedkładamy nad kontynuację sportu pod żaglami. Inwestowanie w żagle, lodzie, maszty, bomby itp. to spore wydatki rozpoczynające się od 5 tys. dolarów (w windsurfingu). Kupno sprzętu, starty w regatach, zakwaterowanie, treningi, dostęp do trenera, to sumy wręcz ogromne.

Moja kontynuacja żeglarstwa to zaproponowanie czegoś nowego, rozwijam żeglarstwo na lodzie i śniegu. W roku 1990 zarejestrowałem "Ice Windsurfing Association of Canada". W kolejnym 1991 oficjalna reprezentacja Kanady (3-osobowa) zameldowała się w Tallinie - Estonii, gdzie żeglarze z Toronto stanowili ogromną atrakcję prezentując nowe patenty sprzętowe, tradycyjne i wręcz romantyczne żagle w postaci skrzydła ptaka. Za 30-stoma reprezentantami rosyjskimi na kolejnym miejscu znalazł się nasz Adam Kubik. Rosjanie zaprezentowali żeglowanie na jednej narcie skokowej z nadbudowaną małą kładką na umocowanie masztu i praktycznie podczeplanie jednej nogi. Dawało to ogromną prędkość na śniegu (ponad 80 km/h). Nie wszyscy z krajów zachodnich mieli odwagę pokazać się w Tallinie z uwagi na ogromne przemiany i zmiany w tym rejonie świata. Tam się zaczęła ogromna sprawa organizacji kolejnych Mistrzostw Świata w Żeglarstwie Lodowo-Śniegowym w Kanadzie. 1992 Ice Snow Sailing World Championships, 2-7 lutego 92, YMCA cent. Geneva Park, Orillia, Ontario, Canada stają się

faktem. Wizytę w Kanadzie zapowiedzieli reprezentanci 13 krajów w liczbie ponad 150 zawodników. Miejscowe ontaryjskie władze sportowe zaproponowały mi odwołanie regat, a nawet powstrzymano się od wystawienia dokumentów upoważniających staranie o wiza kanadyjskie. W uzasadnieniu tłumaczono się, że jeżeli dana dyscyplina sportu nie jest oficjalnie uznana w Kanadzie, to oznacza, że sport taki po prostu nie istnieje. Na pomoc finansową państwa nie można liczyć.



Podobno tylko Polacy potrafią mieć takie pomysły na życie w Kanadzie.

Zapraszam Was - Redakcję do złożenia wizyty w Geneva Park, zapraszam Czytelników ECHA. Nie będzie tam silników spalinowych, będzie piękno natury, rywalizacja zawodników i sprzętu - będą tam najlepsi ze swolmi kolorowymi żaglami pędzący z ogromną prędkością po lodzie i śniegu. Świat żeglarski zademonstruje tą atrakcyjną imprezę nam - Kanadyjczykom.

Z wyrazami szacunku
KAROL KUBIK
Trener Żegl.Sport.
Mgr Sportu AWF Gdańsk

P.S. Zawodnicy opłacają koszty we własnym zakresie, stronę organizacji regat prowadzi wyżej podpisany, który nie apeluje tą drogą o sponсорstwo - RECESJA - a życie ciągle jest piękne jak robimy coś dla nas, naszych dzieci, społeczności, sportu.

Horoskop tygodnia 9 - 15 stycznia

BARAN: 21 marca - 20 kwietnia
Tym razem specjalna przepowiednia należy się samotnym. Mniej przebiegli sami wpakują się w bardzo niezręczną sytuację. Niektórzy dosłownie w ostatniej chwili zorientują się, że wielka szansa zostanie zaprzeczona i to wyłącznie w wyniku nieporozumienia. Wizyta rodzinna? Zastanawiająca oferta zawodowa ze strony Strzelca. Unikaj Raka. Dzień ważny - środa, liczba szczęśliwa - 8.

BYK: 21 kwietnia - 21 maja
Prawdopodobnie zażegnane zostanie bardzo poważne niebezpieczeństwo. Teraz ktoś otoczy Cię szczególną troską i opieką. Będziesz zadawać sobie pytanie, czy w grę wchodzi tylko racje przyjacieli... W pracy nieprzewidywane przeszkody, które nadmiernie Cię poirytują. Zastanów się nad ofertą przełożonych, którzy pragną powierzyć Ci znacznie szerszy zakres samodzielnego działania. Konstruktyny znak - Ryby, unikaj Bliźniąt. Dzień miły - czwartek, liczba szczęśliwa - 4.

BLIŹNIĘTA: 22 maja - 21 czerwca
Bardzo korzystne prądy przede wszystkim w pracy. Rośnie Twój autorytet, umacnia się pozycja. Awans? Miła pewność siebie. Pomysłowość. Rozwiązesz wiele skomplikowanych problemów. Błeda tym, którzy będą teraz podejmować zobowiązania bez pokrycia. Twój znak - Lew, unikaj Ryb. Dzień miły - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 6.

RAK: 22 czerwca - 22 lipca
Teraz wymagana jest duża koncentracja oraz planowe, skoordynowane, metodyczne działanie. Przed Tobą ciężka batalia z trudnymi przeciwnikami, którym solą w oku są Twoje cechy. W życiu osobistym dużo emocji. Szykuje się wydatek, który pociągnie za sobą następne. Wygląda to na worek bez dna. Nie zawiedziesz się na Wodnika, ale na Lwa już nie licz. Dzień miły - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 5.

LEW: 23 lipca - 23 sierpnia
Początkowo wrażenie, że wszystko stawia opór. Mniej zaradni i przemęczeni mogą się załamać. Na szczęście ktoś dyskretnie i skutecznie pomoże odzyskać wigor. Uwaga: rozłargnione same narażają się na straty. Wskazany rozsądek i koncentracja. W pracy wszystkie działania wydają się łatwiejsze. Najważniejszy znak: Baran, unikaj Ryb. Dzień miły - sobota, liczba szczęśliwa - 5.

PANNA: 24 sierpnia - 23 września
Wiele wysiłku, energii i serca włożysz w przygotowanie bardzo ważnego spotkania. Dwoisz się troisz, aby wszystko wypadło jak najlepiej. Sprzyja klimat łagodzenia konfliktów. Początkowo wszystko pójdzie w myśl planów. Trudno jednak wykluczyć małą, ale irytującą przeszkodę. Nie wyolbrzymiaj trudności, ponieważ wszystko wskazuje na to, że osiągniesz zamierzony cel. Sympatyczny znak - Skorpion, unikaj Wagi. Dzień miły - piątek, liczba szczęśliwa - 2.

WAGA: 23 września - 23 października
Pora głębokich refleksji i odważnych postanowień. Bilans wypadu pomyślnie. Wciąż ambitnie podnosisz poprzeczkę (i słusznie). Wiele dowodów uznania i sympatii ze strony zwierzchników oraz najbliższych współpracowników. Niektórzy zapominają jednak, że ktoś niecierpliwie czeka na jakiś sygnał. Pomyśl o drugiej Wadze. A na pewno nie poświęcaj czasu Rakowi, nie warto. Dzień miły - czwartek, liczba szczęśliwa - 5.

SKORPION: 24 października - 22 listopada
Już na początku tygodnia popsują Ci humor niezbyt miłe wiadomości. Ale wkrótce zwierzchnicy w pełni docenią Twoje ambitne przedsięwzięcia oraz inicjatywę. Najważniejsze będą jednak wydarzenia ze sfery życia prywatnego. Niezapowiedziane spotkanie w szerszym gronie. Przyjazd krewnych z dalekich stron. Ktoś przykuje Twoją uwagę i zafrapuje cię błyskotliwą inteligencją. Twój znak - Rak, unikaj Bliźniąt. Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa - 3.

STRZELEC: 23 listopada - 21 grudnia
Niecierpliwość. Pośpiech. Daje o sobie znać niedoskonała organizacja zajęć. Wszyscy Cię nękają o dotrzymanie terminu zobowiązań, a Ty przyjmujesz nowe oferty, nie przejmując się stopniem ich realności. Intensywne życie towarzyskie. Pod koniec tygodnia długo oczekiwana wiadomość. Teraz zaczniesz myśleć o swojej przyszłości w zupełnie innych kolorach. Docenij rzetelność Byka. Wodnik czyha na Twoje potknięcia. Dzień - piątek, liczba - 7.

KOZIOROŻEC: 22 grudnia - 20 stycznia
Wysokie obroty. Pośpiech. Cały tydzień intensywnych działań. Bardzo ważne wydarzenia w życiu osobistym. Trudność materialne. Ale zapowiada się zawieszenie broni z odwiecznym przeciwnikiem, który zresztą pierwszy wyciągnie do Ciebie rękę w geście pojednania. Przychylny znak - Wodnik, unikaj Raka. Dzień ważny - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 9.

WODNIK: 21 stycznia - 18 lutego
Coś nie wypali, coś się nie uda, ktoś nie dotrzyma zobowiązań. Nie przejmuj się jednak, ponieważ wszystko się pozytywnie rozstrzygnie. Miłym akcentem może być wygłaskanie starego, niemal zapomnianego długu. Interesujący jest drugi Wodnik. Unikaj Lwa. Dzień miły - wtorek, liczba szczęśliwa - 4.

RYBY: 19 lutego - 20 marca
Intensywne, emocjonujące przeżycia. Niektóre Ryby poczują się nieco zdezorientowane. Na kogo stawiać? Na kogo liczyć? Przyda się zaufany przewodnik. Stawiaj na Koziorożca, a wyjdiesz na swoje. Najważniejszą rolę w rozwoju wydarzeń odegra Baran, unikaj zwiady ze Strzelcem. Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa - 7.

Stowarzyszenie
Techników Polskich
Stowarzyszenie
Zawodów Medycznych
Stowarzyszenie
Polskich Kombatantów
zapraszają na odczyt
w języku angielskim na temat:
"ROYAL MILITARY COLLEGE
OF CANADA IN KINGSTON"
Wygłosi
kpt. ANDRE MECH P. Eng.
W sali SPK przy 206 Beverley St.
7 lutego 1992, piątek, godz. 19:30
Wstęp \$5,
w cenie biletu kawa i pączki

KOMUNIKAT REXDALE WOMEN'S CENTRE

Rexdale Women's Centre oferuje bezpłatne kursy języka angielskiego sponsorowane przez RWC, Wydział Oświaty Etobicoke, Ministerstwo Obywatelstwa oraz United Way of Greater Toronto. **6 stycznia** wznowiamy naukę po przerwie świątecznej.

Osoby, które nie pracują od pół roku i nie pobierają zasiłku dla bezrobotnych, mają możliwość uczestniczenia w kursie sponsorowanym przez RWC, Wydział Oświaty Etobicoke oraz Komisję Zatrudnienia i Imigracji. Zajęcia rozpoczyna się **7 stycznia** i będą się odbywać przy Lakeshore Blvd. West (róg 28 ulicy).

Dzieci uczestników kursów mają zapewnioną opiekę. W celu uzyskania szczegółowych informacji oraz rejestracji prosimy telefonować do Rexdale Women's Centre pod numer 745-0062 i prosić Susanę (angielski), lub Danutę (polski).

Floryda czeka na Ciebie

Wyposażone (kuchnia, air conditioner, cable TV), jednoosobowe apartamenty nad wodą, prywatne moło dla wędkarzy, 200 metrów od plaży. Wspaniałe zachody słońca i morskie kąpiele zapewnią Ci pełny relaks i wypocinek.

Pelican Cove Motel

125 Brightwater Dr.
Clearwater Bch. Fl. 34630 ★ (813) 442-3735

**RENEWAL
CONSTRUCTION
& DECORATION**
Instalacje elektryczne,
renowacje łazienek, kuchni,
wykładziny, kafelki,
wykańczanie piwnic
BEZPŁATNA WYCENA
☎ 249-5212

**Dr. JOLANTA
JASTRZEBSKA**
LEKARZ OGÓLNY
• Choroby skóry
• Choroby dzieci
Przyjmuje w poniedziałki
i czwartki w g. 10 - 18.
wtorki, środy, piątki
w g. 10 - 20,
w soboty w g. 9 - 13
(Pierwsza i trzecia sobota
miesiąca gabinet nieczynny)
TEL. 588-7878
2333 Dundas St. W. 404

**Dr.
WANDA HEMPEL**
Lek. dentysta
TEL. 466-7777
Godz. przyjęć:
Poniedziałek i piątek 10 - 18
Środa 12-19, sobota 9:30-14
696 Danforth Ave.
Suite 202
(stacja kolejki Pape)
AKCEPTUJEMY
DENTAL INSURANCE

ARNOLD PENK

GOLD MASTER SALESMAN

PONTIAC, BUICK, CADILLAC & GMC TRUCKS

SALES & LEASING

NISKIE OPROCENTOWANIE
lub RABAT



ARNOLD PENK przedstawiciel firmy General Motors istniejącej od 1922 roku, oferuje Państwu szeroki wybór nowych i używanych samochodów.

- Pełna gwarancja fabryczna na samochody GM.
- Bezpłatna gwarancja antykorozyjna na okres sześciu lat.

- ARNOLD PENK specjalizuje się w sprzedaży samochodów i finansowaniu pożyczek od dwudziestu lat.
- Jest jednym z najlepszych w tej dziedzinie na terenie Kanady.
- Znany również jako społecznik, pomaga swoim Klientom w trudnych sytuacjach.
- Załatwia sprzedaż, pożyczkę oraz oferuje pomoc w znalezieniu ubezpieczenia.
- Osobista opieka ARNOLDA PENKA przez cały okres posiadania auta.
- PENK gwarantuje najlepsze warunki kupna.

PAMIĘTAJ! ZAKUP SAMOCHODU JEST POWAŻNĄ TRANSAKCJĄ,
TRZEBA WIEDZIEĆ KOMU MOŻNA ZAUFAĆ.
DOŚWIADCZENIE, WIEDZA I UCZCIWOŚĆ JEST PODSTAWĄ
BIZNESU ARNOLDA PENKA

Po wszelkie informacje proszę dzwonić **964-3211** lub do domu o każdej porze **771-0688**,
podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto Ont. (przy College St.)

Zbigniew Obrębski

Artysta- fotograf.

Wykonuje na zamówienie zdjęcia portretowe oraz ślubne
tel (416) 694-3792

PolBiz
BUSINESS WITH POLAND NEWSLETTER

IMPORT ■ EXPORT ■ INWESTYCJE W POLSCE
Najnowsze polskie przepisy prawne ■
podatkowe ■ celne ■ adresy ■ kontakty
cyfry ■ daty ■ opinie ■ ceny

Interesujesz się biznesem w Polsce ?
Wydajemy miesięczny magazyn niezbędny dla każdego
zainteresowanego tym tematem.

Zanim zamówisz prenumeratę możesz otrzymać pierwszy, bezpłatny numer.
Zadzwoń lub napisz do nas.

MASTER PRINTING INC. 2965 Dundas St. W., Toronto, Ont. M6P 1Z2
Tel. (416) 761-9659 Fax (416) 761-1933

NAJBARDZIEJ ZNANA
WŚRÓD POLAKÓW
W KANADZIE

WROŻBIA
ANKA

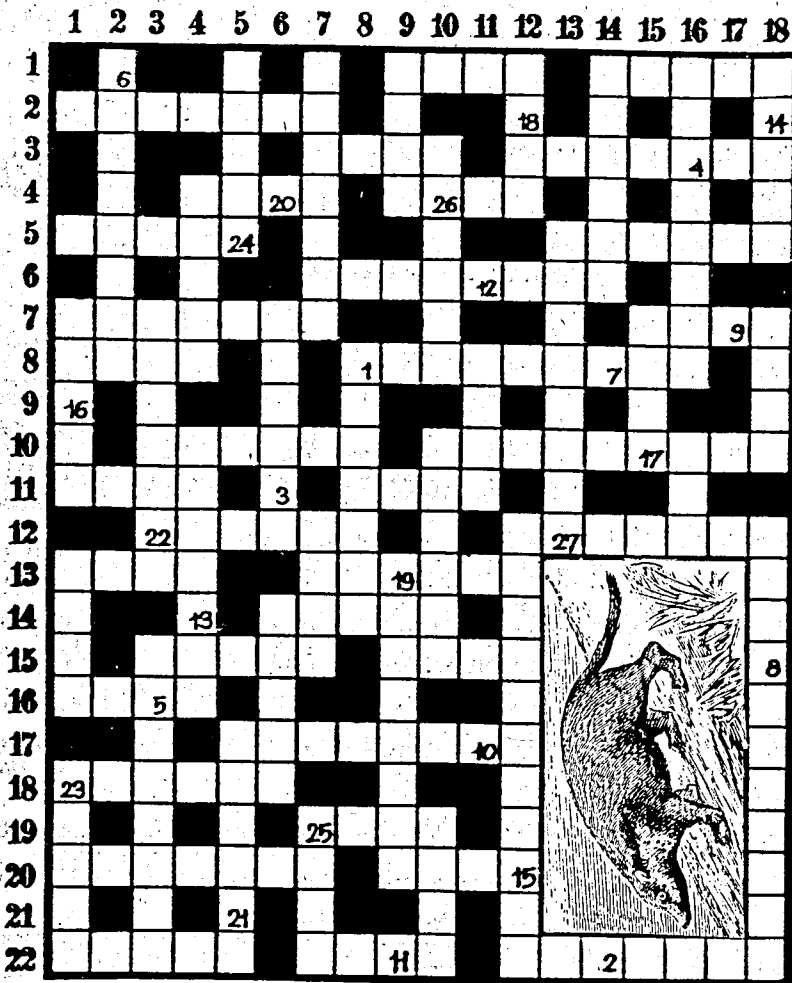
Dzięki darowi intuicji
pomocze Ci w rozwiązaniu
Twoich problemów.
Wróżba z kart • przyszłość
• teraźniejszość • przeszłość
TEL. 633-4469

STUDIO
ANKA
Anka Czudec
photographer
2374 Bloor St. West, Toronto
(416) 769-4488

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1 — przelotny meczu • lampa dla fotoreportera • 2 — coś bardzo gorącego • 3 — miejsce bezpiecznego pobytu dla przesiadawianych • odzież używana wyłącznie w określonych sytuacjach • 4 — „zysk materialny, osiągnięcie” • primadonna w operetce • 5 — Konopnicka lub Skłodowska-Curie • przed biurkiem urzędnika • 6 — spichrz lub przenośnik • 7 — figura na statku • drzewa półkuli pin. (liście niesymetryczne, ząbkowane) • 8 — lichy riopoj • usuwanie błędów albo nieprawidłowości • 10 — republika nad jeziorem Niasa • substancja czyszcząca (w postaci roztworu) • 11 — efekt zmieszania barw dopełniających • szary metal stosowany w produkcji lamp radiowych • 12 — przesadnie poważny mędrak • utwór złośliwie spotwarzający • 13 — na futro lub pelisę • broń szermierza • 14 — rodzi duże, aromatyczne owoce jadalne • 15 — władca Frygii, który posiadał dar zmieniania wszystkiego w złoto (przez dotknięcie) • zarywany ugor • 16 — drogowy, rozpoznawczy lub zapytania • 17 — rozpoczął się w noc sylwestrową • 18 — ludowy taniec rasyjski z przytupywaniem • 19 — roślina zielna uprawiana jako paselwa • 20 — jeden z wielu na Madagaskarze • główne miasto Jemenu Południowego • 22 — „ruda” krewniaczka sokolowatych • roślina ozdobna rodem z Chin • ten gaz ma duże zastosowanie praktyczne, m.in. do otrzymywania nawozów sztucznych

PIONOWO: 1 — ozdoba skweru • zbiorowisko roślin suchorolnych na podzwrotnikowych obszarach Australii • kuna leśna • 2 — wulkan w Cieśninie Sundajskiej (w 1883 r. jeden z największych wybuchów w dziejach) • 3 — zawiera obietnicę udzielenia wizy • w latach 1519—21 kierował pierwszą wyprawą dookoła świata, która potwierdziła ostatecznie kulistość Ziemi • 4 — śródziemnomorska sosna o płaskiej koronie • aparat destylacyjny dla ochemików • 5 — lutzana na suknię wieczorową • drugie pod względem powierzchni państwo świata • 6 — przymierze, sojusz • chorobliwe przywędzenie • 7 — muzeum pod gołym niebem • niemy bogom i ludziom rodzic Erosa • nie każdy jest godny nasładowania • 8 — 100 kg • 9 — należy do rodziny platynowców • usunięcie niewielkich usterek • 10 — napój alkoholowy naszych przodków • rekwizyt na karnawałowe szaleństwo • miasto w pn. Etopii • 11 — państwo Hadesa • 12 — dotkliwe cierpienie fizyczne lub moralne • przenosi ruch obrotowy z jednego wału na drugi • 13 — zastaw z ciężkiego materiału • 14 — kiepski rzemieślnik • 15 — może być klasowy, odwieczny, a także śmiertelny • 16 — szerzy się szybko, atakując masowo zbiorowiska ludzkie albo zwierzęce • mitologiczny władca wiatrów • 18 — chaos • 19 — mażność rozprawienia masy lawowej • po rozbiegu odbija się kilka razy



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI POLEGA NA ODGADNIĘCIU HASŁA, na które składają się litery oznaczone liczbami umieszczonymi w prawym dolnym rogu niektórych kratki.

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru brzmi:

NA NOWY ROK PRZYBYŁO DNIA NA BARANI SKOK

1:2 LUTY 1992 R. SALA SPK
Informacja i rezerwacja
tel. 242-9548

FERDY DURKE
DZIECKIEM PODSZYTY

W SPEKTAKLU DO KTÓREGO DE
KORACJE WYKONALI: KUBA
KRZYGALSKI I JERZY KOPCZ
BEWSKI - WYSTĄPIA: KUBA!
Z MAŁŻONKĄ MELODIA TANCE-
RKA; PEWNA PANI REDAKTOR
! TALENTOWANA SKRZYPAČKA
Szczegół w ośrodku. Radio. Seledzi!

Wszystkie naprawy samochodowe

- Pisemna gwarancja ważna w całej Kanadzie

Specjalne ceny

- Konserwacja przeciwkorozyjna
- Większość napraw w 30 minut

Certyfikaty aut - \$29,95
Hamulce tylne - \$59,95
Hamulce przednie - \$84,95
Tłumiki od \$40,05
(Installed, Lifetime Warranty)

251-2203, po polsku 274-8229
Thruway Muffler & Brakes Centre
3090 Lakeshore Blvd. W. Toronto

Druga lokalizacja w SCARBOROUGH - TEL. 297-4800

"PANI JADWIGA"

Polski

Program Radiowy

1250 AM, soboty od godz. 1 - 2 po poł.
TEL. 604-2247

Wiadomości, publicystyka, muzyka

A & A MOTORS

NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Inż. ANDRZEJ BOGUCKI ANDRZEJ KOZIARSKI

Wszystkie naprawy mechaniczne i elektryczne samochodów amerykańskich i importowanych. W przypadku awarii załatwiamy holowanie.

ZAŚWIADCZENIA DO REJESTRACJI SAMOCHODU

Naprawa hamulców (przód lub tył) + części \$49.99

Wymiana oleju + filtra (do 5 litrów oleju) \$24.99

POLECAMY: Przy pomocy najnowocześniejszych dodatków do olejów i paliw:

- przedłużanie żywotności silników i skrzyń biegów
- obniżanie zużycia paliwa
- przywracanie utraconych osiągnięć silnikom

1541 - A The Queensway, Toronto, Ontario M8Z 1T8 **252-0226**

Najlepiej zadbasz o silnik - używając



Lech Prusiński
NAJSTARSZE
POLONIJNE
BIURO POMOCY
IMIGRACYJNEJ

W związku ze zmianami kanadyjskich przepisów imigracyjnych zawiadamy wszystkie osoby pragnące uzyskać stały pobyt w Kanadzie — niezależnie od ich obecnego statusu — że nasze biuro udziela bezpłatnie porad we wtorki w godzinach 12-7 wieczór
194 Garden Avenue
Tel. 588-1659

KAPITALNE REMONTY SILNIKÓW

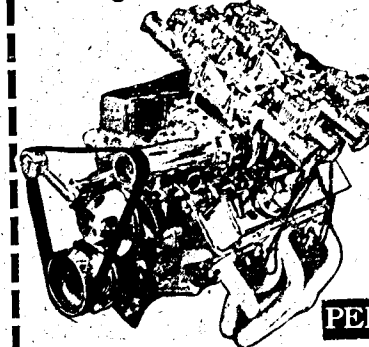
wraz z pełnym instalowaniem
objęte 1-roczną lub 30 000 km gwarancją na pracę i części

CRANKSHAFT SERVICE SUPPLIES LTD

Stan Ignakiewicz

30 LAT PRAKTYKI

Leszek Kraska



KOMPLETNE NAPRAWY SAMOCHODÓW
KRAJOWYCH I IMPORTOWANYCH

- certyfikaty samochodów do rejestracji
- naprawy głowic
- borowanie bloków
- naprawy układów hamulcowym i kierowniczych
- przebudowa transmisji
- okazjna sprzedaż części zamiennych do silników

PENNZOIL ZABEZPIECZY TWÓJ MOTOR

537-2529 483 DUPONT STREET (przy Bathurst) 537-5857

ADWOKACI

MALICKI and MALICKI
Marek S. Malicki
Adwokat

3020 Kirwin Ave. Mississauga, L5A 2K6
TEL. 279 - 6250

Załatwia sprawy:
- kupna i sprzedaży nieruchomości - hipoteki - sporne sprawy
matrymonialne - testamenty (ostatnie wole) - spadki

ADWOKACI
LESLAW SOSNOWSKI
JACEK MIKOLAJKO

2333 Dundas St. W. Suite 408, Toronto M6R 3A6
TEL. (416) 538-8493

- Sprawy karne: kradzieże, pobicia, jazda w stanie nietrzeźwym • Sprawy cywilne i rodzinne
- Rozwody i separacje • Zakładanie, kupno, sprzedaż spółek i przedsiębiorstw • Testamenty, spadki
- Sprawy w Polsce - akty notarialne, pełnomocnictwa



... przychodzi z pomocą
każdemu,
kto ma problemy
z prawem karnym
Auto - 580-6445

adwokat
KRZYSZTOF PREOBRAŻENSKI
dom (24 g.): 537-8842 praca: 964-1717
fax: (416) 964-0823

Adres kancelarii adwokackiej:
99 CHARLES STREET, E. TORONTO, ONT. M4Y 1V2



Hubert Węsierski, Ivan Grgić
2342 Bloor St. W., Toronto
Tel. 762-5365

Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej
produkcji, wyrabianych przez wysoko wykwalifikowanych
polskich rzeźników według tradycyjnych polskich
receptur

CENY KONKURENCYJNE

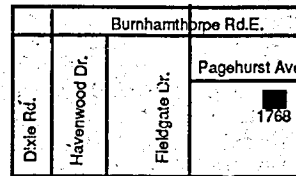
KINGSWAY
MEAT
PRODUCTS
&
DELICATESSEN
LTD.

INCOME TAX CONSULTANT

Członek Kanadyjskiej Federacji Konsultantów Podatkowych

CZESŁAW KĘPA

1768 Pagehurst Ave.
Mississauga, Ont.
TEL. 238-0447



Prowadzi jedną z najdłuższych istniejących w Ontario i najsprawniej działających polskich firm konsultacji podatkowych. Dokonujemy usług w zakresie: sporządzania zeznań podatkowych i księgowości, odwołań do Ministerstwa Finansów, listów i sprawozdań finansowych, otwierania, kupowania i sprzedaży biznesów, całoroczne konsultacje z prawa podatkowego.

DR. M.J. CELIŃSKI

Registered Psychologist
Usługi w języku polskim.

Badania powypadkowe dla sądu (urazy głowy, zaburzenia emocjonalne, psychoterapia rodzinna i indywidualna, bóle głowy i zaburzenia psychosomatyczne, terapia relaksująca i hipnoza (fobie, leczenie odwykowe palaczy i osób z nadwagą)

Badania inteligencji dzieci i dorosłych

TEL. 226-6397

344 Sheppard Ave. East. Willowdale, Ont. M2N 3B4

TANIO, DOBRZE I SZYBKO
uzyskasz prawo jazdy dzwoniąc
TEL. 769-1280 lub 259-9233



AMICO
DRIVING SCHOOL

POLSKI CHIROPRAKTYK

Dr. John Jaskot
BSc., D.C.

URAZY
związane z pracą, uprawianiem
sportu, prowadzeniem pojazdów
mechanicznych
BÓLE GŁOWY • KRĘGOSŁUPA

MIMICO
CHIROPRACTIC CENTRE
2362 Lakeshore Blvd. W.
Toronto, Ont
M8U 1B6
255-2231

SCARBOROUGH
CHIROPRACTIC CLINIC
2555 Eglinton Ave. E.
Suite 202 Scarborough,
Ont. M1K 5J1
267-1146



JERZY SZEMPLIŃSKI

Insurance Broker

DO YOU
KNOW?
We are
the biggest
life insurance
company
in Canada
by asset size...

- Ubezpieczenia na życie, biznesu chorobowe i wypadkowe, dentystyczne
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Dożywotnie renty i emerytury RRIF
- Plany edukacyjne dla dzieci
- Fundusze inwestycyjne 100% gwarantowane
- Ubezpieczenia dla odwiedzających oraz podróżujących poza Kanadę

TEL. : 848-1250, FAX : 897-1862

NEW YORK LIFE

INSURANCE COMPANY

2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO

- Planowanie finansowe i ubezpieczenia
- LIFE INSURANCE - na życie
- DISABILITY - chorobowe
- MORTGAGE - hipoteczne
- GROUP, BUSINESS - handlowe
- RRSP, ANNUITY - emerytury
- VISITORS - dla odwiedzających

Po bliższe informacje proszę dzwonić
Biuro: 226-6515 Dom: 858-0129



Andrzej
Krysiak

Mutual of Omaha Insurance Company

na życie • biznesu
UBEZPIECZENIA dla odwiedzających
w razie choroby lub wypadku
plany finansowe zabezpieczające dzieci
plany emerytalne RRSP

Jerzy Majewski, M.Sc.

Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

BIURO PODRÓŻY



AUTORYZOWANY
DEALER



SAVE-O-WAY

OVERSEAS SERVICES
A division of 547319 Ontario Ltd.
WORLD WIDE TRAVEL

331 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont. Canada M6R 2M8
TEL. (416) 532-3042, 532-3794 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)
720 Burnhamthorpe Rd. W., Unit 17, Mississauga, Ont., Canada L5C 2R9
TEL. (416) 896-2832, Fax 273-5993 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)

Już z górą 9 lat firma Save-O-Way wysyła co tydzień regularnie kontenery z paczkami do Polski.

• BILETY LOTNICZE DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW • PRZELOTY CZARTEROWE DO POLSKI SAMOLOTAMI LOT • ZAPROSZENIA I NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA DLA OSÓB ODWIEDZAJĄCYCH KANADĘ
• WYSYLKA SAMOCHODÓW • SŁONECZNE WAKACJE W CIEPŁYCH KRAJACH

PACZKI DO POLSKI

Kitchener, Ont. Kazan Overseas Parcels 83 Stanley St. Tel. 743-7653	Woodstock, Ont. Holy Cross Church 169 Ingersoll Rd. Tel. 539-1050	Dell, Ont. Aleksander Bożek 11 R. 1, Dell Tel. 582-1058	Brantford, Ont. Polonaise Deli 24 Dalhousie St. Tel. 753-7550	Sault Ste Marie, Ont. Edward Glowik 324 Whitney Ave. Tel. (705) 253-7240
DANA PARCEL 55 Thornhill Dr. Guelph, Ont. N1H1 8C7 Tel. 836-4672	Oshawa, Ont. Barbara Rzeźniczek 869 Capri Court Tel. 435-0600	Hamilton, Ont. Save O Way 747 Barton St. E. Tel. 545-6788	Thunder Bay, Ont. Frank Customs 519 Simson St. Tel. 622-3885	St. Catharines, Ont. St. Joseph's Bakery 53 Facer St. Tel. 937-4411



METRO TORONTO



Sprzedaż - kupno -
wynajem domów, interesów
i apartamentów.
Solidna i fachowa pomoc w
załatwianiu formalności
prawnych i finansowych
Kamil
KOWALCZYK

TEL. biuro: 536-5000, dom: 247-2658

- Roncesvalles Ave./Garden Ave. - 2-rodzinny murowany dom, TYLKO \$177,000.
- Roncesvalles Ave./Fern Ave. - 3-sypialniowa połówka, częściowo wyremontowana, \$199,000.
- Sunnyside Dr./Garden Ave. - murowany 3-piętrowy, 4-sypialniowy dom, TYLKO \$229,000.
- Browns Line/Evans - piękny 2-sypialniowy Co-op. apartament, cena wywoł. \$109,000.
- Howard Park Ave. - dom z przeznaczeniem do wynajmowania.
- Mississauga - 3-sypialniowy Condo apt., niedaleko polskiego kościoła. \$99,000.
- Park Lawn/Berry Rd. - 5-sypialniowe "bungalow" na przepięknej działce. \$366,000.
- High Park - bardzo duży, "semi detached", TYLKO \$199,000.
- Weston/Eglinton - wolno stojący, 4-sypialniowy dom, z prywatnym zajazdem i dużym garażem. TYLKO \$229,900.
- Eglinton/Scarlett Rd. - 4-sypialniowy "side split" przy samym parku, blisko komunikacji, sklepów, działka 50 x 140, dom stoi przy tak zwanej "Ravin" i nie ma sąsiadów. TYLKO \$313,000 (cena obniżona).

Każdy klient
kupujący bilet lotniczy
o wartości powyżej \$500
może wysłać bezpłatnie
paczkę morską o wadze
do 10 kg do Polski
lub innego kraju
na świecie!

PRACA

POTRZEBNA kobieta do opieki nad 14-miesięcznym dzieckiem, 5 razy w tygodniu, 7:30-8:30, proszę dzwonić po 6 wiecz., proszę Bogusię, TEL. 766-0916

POTRZEBNA opiekunka do 20-miesięcznego dziecka w centrum Hamilton, TEL. 525-8575

LABORATORIUM dentystyczne w Scarborough zatrudni technika dentystycznego do wyrobu protez. Możliwość dołączenia. Proszę dzwonić po godz. 5, TEL. 269-8644

NOWY ROK, nowe nadzieje, nowe możliwości. Jedną z nich umożliwi Ci sylwestra 93 na Hawajach SIN, TEL. 631-6718 Andrzej

MEZCZYZNA i kobieta z pobytem poszukują stałej pracy, TEL. 271-5875

ELEKTRYK poszukuje pracy w zawodzie, jako pomocnik w układaniu płytek ceramicznych lub jakiegokolwiek innej. Posiadam SIN, TEL. 614-2078

ZAOPIEKUJE się dzieckiem w swoim apartamencie w pobliżu Roncesvalles, TEL. 537-5854

MŁODA dziewczyna poszukuje legalnej pracy, TEL. 271-4602

GITARZYSTA solowy z doświadczeniem i własnym sprzętem poszukuje zespołu, TEL. (519) 747-1345

MATKA 2-letniego chłopca zaopiekuje się dzieckiem do 4 lat w własnym domu, Północne Scarborough, Barbara, TEL. 297-0902

ZAOPIEKUJE się dzieckiem u siebie w domu, w Mississauga, TEL. 507-4360

POSZUKUJE pracy, układam drywall, płytki ceramiczne oraz wszystkie wykonuję prace stolarskie, Mietek, TEL. 278-4174

PANI w średnim wieku zaopiekuje się starszą panią w godz. popołudniowych i w sobotę do południa, TEL. 769-0849

POSZUKUJE opiekunki lub opiekuna do dzieci z prawem jazdy, od poniedziałku do czwartku, od godz. 4 do 8:30 po poł. Willowdale, TEL. 443-1371

POTRZEBNA pani do opieki nad 6-miesięczną dziewczynką, okolica High Park, TEL. 604-9247

POTRZEBNA pomoc do kuchni, Fast Food, Wilson i Bathurst, TEL. 398-2108

POTRZEBNA pomoc do zakładu krawieckiego, TEL. 567-5043

POTRZEBNA młoda dziewczyna do pracy w barze ze średnią znajomością angielskiego, TEL. 588-4705

BEZCENNE praktyczne informacje jak założyć i prowadzić własną firmę sprzątającą. Napisz: Iłona Zwałek, 118-6051 Azure Rd., Richmond, B.C. V7C 2P8

MEZCZYZNA 29 lat z samochodem, czuciwy, pewny, energiczny, poszukuje różnorodnej pracy na święta, Nowy Rok i nie tylko, TEL. 239-6444

DOCHODZĄCA opiekunka do 20-miesięcznego dziecka w centrum Hamilton, TEL. 525-8575

FLORYDA, Chicago, Praca dla mężczyzny, TEL. 1 (312) 483-3419

KOREPETYCJE z języka francuskiego, TEL. 239-3123

KUCHARZ z doświadczeniem i SIN, TEL. 272-4480 Jacek

PODEJMĘ jakkolwiek pracę, TEL. 275-8572

MŁODY mężczyzna oczekujący na pobyt stały podejmie chętnie każdą pracę, TEL. 661-4932 Janusz

SZUKAM pracy, mam SIN, Anna, TEL. 746-1004

MŁODY mężczyzna podejmie każdą pracę za gotówkę, TEL. 743-0147

POSZUKUJE sprzątanía na sobotę, TEL. 537-5854

KONSTRUKTOR odzieży poszukuje pracy, TEL. 891-6347

POSZUKUJE pracy, Robię biegle na drutach wszystkie wzory i wszystkie rozmiary, TEL. 846-8256

ZAOPIEKUJE się dzieckiem w własnym domu, High Park, TEL. 604-2293

KOBIETA podejmie pracę przy sprzątaníu, opiece nad dziećmi lub inną, Każdy dzień tygodnia w godz. popołudniowych, TEL. 537-7085

ZAOPIEKUJE się dzieckiem u siebie w domu, w Mississauga, TEL. 507-4360

POSZUKUJE pracy, układam drywall, płytki ceramiczne oraz wszystkie wykonuję prace stolarskie, Mietek, TEL. 278-4174

PANI w średnim wieku zaopiekuje się starszą panią w godz. popołudniowych i w sobotę do południa, TEL. 769-0849

POSZUKUJE opiekunki lub opiekuna do dzieci z prawem jazdy, od poniedziałku do czwartku, od godz. 4 do 8:30 po poł. Willowdale, TEL. 443-1371

POTRZEBNA pani do opieki nad 6-miesięczną dziewczynką, okolica High Park, TEL. 604-9247

POTRZEBNA pomoc do kuchni, Fast Food, Wilson i Bathurst, TEL. 398-2108

POTRZEBNA pomoc do zakładu krawieckiego, TEL. 567-5043

POTRZEBNA młoda dziewczyna do pracy w barze ze średnią znajomością angielskiego, TEL. 588-4705

BEZCENNE praktyczne informacje jak założyć i prowadzić własną firmę sprzątającą. Napisz: Iłona Zwałek, 118-6051 Azure Rd., Richmond, B.C. V7C 2P8

MEZCZYZNA 29 lat z samochodem, czuciwy, pewny, energiczny, poszukuje różnorodnej pracy na święta, Nowy Rok i nie tylko, TEL. 239-6444

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM dobrze prosperujący biznes czyszczenie płyt sufitowych. Inwestycja poniżej 4000 dol. Tylko poważne oferty, Dzwonić: 249-9828 lub zostawić wiadomość na maszynie, 210-212

SPRZEDAM niedrogo nową długą kurtkę ze srebrnych lisów, TEL. 848-8256

SPRZEDAM tanio w dobrym stanie sofę, małą sofę i fotel w jasnym kolorze, TEL. 233-5048 proszę dzwonić po godz. 17, 210-212

SPRZEDAM samochód Dodge Omni, rocznik 1981, Cena \$200, TEL. 502-9848

SPRZEDAM koldrę puchową, TEL. 425-5748

KANAPY naróżne sprzedam, TEL. 507-4360

SPRZEDAM willę z ogrodem o powierzchni 70 m kw. oraz bliźniak koło Gliwic, Teren b. atrakcyjny, w pobliżu las i zalew, TEL. 844-5581 Zdzisław

SPRZEDAM video kamerę Hitachi na duże kasety z osprzętem, TEL. 491-0480

SPRZEDAM samochód Dodge Omni, rocznik 1981, Cena \$200, TEL. 502-9848

KANAPY naróżne sprzedam, TEL. 507-4360

SPRZEDAM willę z ogrodem o powierzchni 70 m kw. oraz bliźniak koło Gliwic, Teren b. atrakcyjny, w pobliżu las i zalew, TEL. 844-5581 Zdzisław

SPRZEDAM video kamerę Hitachi na duże kasety z osprzętem, TEL. 491-0480

SPRZEDAM samochód Dodge Omni, rocznik 1981, Cena \$200, TEL. 502-9848

KANAPY naróżne sprzedam, TEL. 507-4360

SPRZEDAM willę z ogrodem o powierzchni 70 m kw. oraz bliźniak koło Gliwic, Teren b. atrakcyjny, w pobliżu las i zalew, TEL. 844-5581 Zdzisław

SPRZEDAM video kamerę Hitachi na duże kasety z osprzętem, TEL. 491-0480

SPRZEDAM samochód Dodge Omni, rocznik 1981, Cena \$200, TEL. 502-9848

KANAPY naróżne sprzedam, TEL. 507-4360

SPRZEDAM willę z ogrodem o powierzchni 70 m kw. oraz bliźniak koło Gliwic, Teren b. atrakcyjny, w pobliżu las i zalew, TEL. 844-5581 Zdzisław

SPRZEDAM video kamerę Hitachi na duże kasety z osprzętem, TEL. 491-0480

SPRZEDAM samochód Dodge Omni, rocznik 1981, Cena \$200, TEL. 502-9848

KANAPY naróżne sprzedam, TEL. 507-4360

SPRZEDAM willę z ogrodem o powierzchni 70 m kw. oraz bliźniak koło Gliwic, Teren b. atrakcyjny, w pobliżu las i zalew, TEL. 844-5581 Zdzisław

SPRZEDAM video kamerę Hitachi na duże kasety z osprzętem, TEL. 491-0480

SPRZEDAM samochód Dodge Omni, rocznik 1981, Cena \$200, TEL. 502-9848

KANAPY naróżne sprzedam, TEL. 507-4360

SPRZEDAM willę z ogrodem o powierzchni 70 m kw. oraz bliźniak koło Gliwic, Teren b. atrakcyjny, w pobliżu las i zalew, TEL. 844-5581 Zdzisław

SPRZEDAM MIESZKANIE (apartament) własnościowe M4, 64 m kw. (685 sq. ft.) w Zielonej Górze, Polska. Informacja - Winnipeg, Kanada, Tel. (204) 257-0693

SPRZEDAM DOM: wspaniałe warunki do pracy i mieszkania w nowej willi z bliźniakiem na warsztat i biuro. Cała nieruchomości o powierzchni 870 m kw. zagospodarowana, świetliki, modrzewie, ogród i rekreacja, TEL. 844-5581 Zdzisław

SPRZEDAM Oldsmobile Cutlas, 1979, stan dobry, TEL. 503-1035 po 6 p.m.

SPRZEDAM Ford Aerostar, rocznik 1987, 100 tys. przebiegu, \$5000, TEL. 261-5282

SPRZEDAM samochód Pontiac 8000, rok 1987, TEL. 439-9698

PLYMOUTH Reliant, 84 rok, cena \$600, automatic, power break, power steering, air condition, b. dobry, GOLF 4-drzwiowy, automatic, 86 rok, w b. dobrym stanie, TEL. 239-4245

KIT PSZCZELI w naturalnej postaci tanio sprzedam, TEL. 503-4655

BILET LOTNICZY dla kobiety do Calgary, na 20 stycznia, tanio, sprzedam, TEL. 668-8104

POSZUKUJE zagubionego paszportu na nazwisko Leszek Młodnicki, TEL. 503-3195

SPRZEDAM willę z ogrodem o powierzchni 70 m kw. oraz bliźniak koło Gliwic, Teren b. atrakcyjny, w pobliżu las i zalew, TEL. 844-5581 Zdzisław

SPRZEDAM video kamerę Hitachi na duże kasety z osprzętem, TEL. 491-0480

SPRZEDAM samochód Dodge Omni, rocznik 1981, Cena \$200, TEL. 502-9848

KANAPY naróżne sprzedam, TEL. 507-4360

SPRZEDAM willę z ogrodem o powierzchni 70 m kw. oraz bliźniak koło Gliwic, Teren b. atrakcyjny, w pobliżu las i zalew, TEL. 844-5581 Zdzisław

SPRZEDAM video kamerę Hitachi na duże kasety z osprzętem, TEL. 491-0480

SPRZEDAM samochód Dodge Omni, rocznik 1981, Cena \$200, TEL. 502-9848

KANAPY naróżne sprzedam, TEL. 507-4360

SPRZEDAM willę z ogrodem o powierzchni 70 m kw. oraz bliźniak koło Gliwic, Teren b. atrakcyjny, w pobliżu las i zalew, TEL. 844-5581 Zdzisław

SPRZEDAM video kamerę Hitachi na duże kasety z osprzętem, TEL. 491-0480

SPRZEDAM samochód Dodge Omni, rocznik 1981, Cena \$200, TEL. 502-9848

KANAPY naróżne sprzedam, TEL. 507-4360

SPRZEDAM willę z ogrodem o powierzchni 70 m kw. oraz bliźniak koło Gliwic, Teren b. atrakcyjny, w pobliżu las i zalew, TEL. 844-5581 Zdzisław

SPRZEDAM video kamerę Hitachi na duże kasety z osprzętem, TEL. 491-0480

SPRZEDAM samochód Dodge Omni, rocznik 1981, Cena \$200, TEL. 502-9848

KANAPY naróżne sprzedam, TEL. 507-4360

SPRZEDAM willę z ogrodem o powierzchni 70 m kw. oraz bliźniak koło Gliwic, Teren b. atrakcyjny, w pobliżu las i zalew, TEL. 844-5581 Zdzisław

SPRZEDAM video kamerę Hitachi na duże kasety z osprzętem, TEL. 491-0480

SPRZEDAM samochód Dodge Omni, rocznik 1981, Cena \$200, TEL. 502-9848

KANAPY naróżne sprzedam, TEL. 507-4360

MIESZKANIA

PRZYJMĘ do wspólnego 2-sypialniowego mieszkania panią w zamian za opiekę nad 3-letnim dzieckiem w niektóre wieczory, TEL. 768-1959

PRZYJMĘ od zaraz 1 lub 2 osoby do wspólnego zamieszkania w 2-sypialniowym kondominium, Islington/Dixon Rd., TEL. 240-7133 Marian

WYNAJMĘ pokój z używalnością łazienki i kuchni, Jane/Bloor, \$50 tygodniowo, TEL. 768-9879

POKÓJ z używalnością kuchni i łazienki do wynajęcia dla niepalącego pana, okolica Royal York/Guenevay, TEL. 253-0420

2-SYPIALNIOWY, flat i piętro, pełna łazienka i kuchnia, Rejon Martin Grove i Rexdale Blvd. \$750 na miesiąc, TEL. 740-2580

OD ZARAZ słoneczna kawalerka na 22 piętrze w wieżowcu do wynajęcia, \$585, Klimatyzacja, subway, sklepy, widok na jezioro, TEL. 246-9362 proszę zostawić wiadomość.

WYNAJMĘ umebłowany pokój z kuchnią i wspólną łazienką, okolica Dundas West/Bloor, TEL. 536-6680

DO WYNAJĘCIA kawalerka w domku, w centrum Mississauga, osobne wejście, dla 2 osób, od zaraz, TEL. 398-5701

SOUTH Kingsway - Bloor, pokój do wynajęcia w domu, w dobrej dzielnicy, 5 minut do metra, Autobus przed domem, TEL. 767-0448

OKOLICA Scarlett i Eglinton, Pokój do wynajęcia, Cena do uzgodnienia, TEL. 247-1323

POKÓJ do wynajęcia w Etobicoke, TEL. 255-0252

SZUKAM niedrogo, 1-, 2-sypialniowego apartamentu w Etobicoke, TEL. 503-3097 Telek

STARZY mężczyzna, spokojny, niepalący, poszukuje pokoju u starszych ludzi w zamian za pracę domową lub taniego pokoju za niewielką opłatą na Scarborough u zbiegu ulic Lawrence i Birchmont, TEL. 261-5331 po g. 20 Andrzej

DO WYNAJĘCIA 2-sypialniowy apartament w wysokiej piwnicy lub pokoje dla kilku osób, Okolice Royal York-Lakeshore, TEL. 253-6567

If You're ambitious, trustworthy and would like to earn TOP PAY salary in the comfort of Your own home, don't delay. Send today for free information package. Please enclose \$2.00 for postal services+stamp. Limited time offer. HOMEWORKERS DIRECT MARKETING P.O. Box 97005 Toronto, Ont. M6R 3B3

PRZYJMĘ od 1 stycznia 2 osoby do 2-sypialniowego kondominium, Dixon Rd. - Islington, Etobicoke, TEL. 240-7133 Marian

POKÓJ do wynajęcia z używalnością kuchni i łazienki, Suteryna Bloor i Dundas West, TEL. 536-6680

POKÓJ do dwynajęcia z używalnością kuchni i łazienki, Suteryna, 55 dol. tygodniowo, TEL. 768-9879

DO WYNAJĘCIA pokój w suterynie, zestaw kuchenny, kolorowy telewizor z kablem, łazienka, osobne wejście, centrum Mississauga, TEL. 898-9535

DO WYNAJĘCIA 1-sypialnia z używalnością całego domu, Don Mills-Steeles, Ala, TEL. 490-0384

PRZYJMĘ do wspólnego 1-sypialniowego mieszkania od stycznia, \$250 miesięcznie, Subway Sherbourne, TEL. 962-2448

WYNAJMĘ tanio niepalącemu panu pokój w Brampton, TEL. 793-4053

OD ZARAZ do wynajęcia duże, czyste umebłowane 2-pokojowe mieszkanie, Kuchnia, łazienka, w wysokiej suterynie dla rodziny lub dwóch niepracujących niepalących osób, TEL. 252-2397

MIESZKANIE 1-, 2-sypialniowe do wynajęcia od zaraz blisko polskiego kościoła w Hamilton, TEL. 547-8587

OKOLICE Jane - Finch, Taní pokój w apartamencie wynajmę spokojnemu bez nałogów mężczyźnie, TEL. 740-7800 wiadomość na maszynie.

PODWÓJNY pokój do wynajęcia, w spokojnym domu dla 1-2 osób, Blisko sklepy i komunikacja, TEL. 503-4655

POKÓJ do wynajęcia w suterynie dla niepalącego pana, Okolice Finch i Kennedy, pralnia, Cena \$200 miesięcznie, TEL. 754-9557

DO WYNAJĘCIA samodzielne mieszkanie, dogodna lokalizacja, TEL. 252-1534

DO WYNAJĘCIA od 1 lutego 1-sypialniowe mieszkanie w budynku apartamentowym, Kitchener, TEL. 893-9069

POSZUKUJE 1-sypialniowego mieszkania od 1 marca do \$550, TEL. 661-4049

POKOJE do wynajęcia, Keele i Sheppard, TEL. 638-2495

SAMODZIELNE mieszkanie w basemencie do wynajęcia 1 lub 2 niepalącym, pracującym osobom. Domek usytuowany blisko polskiej dzielnicy i stacji metra, \$350 miesięcznie, TEL. 536-1773

DO WYNAJĘCIA duża, samodzielna kawalerka, okolice Royal York i Evans, TEL. 252-1534

MIESZKANIE do wynajęcia, 2 sypialnie w Mississauga, TEL. 949-4159

DO WYNAJĘCIA b. czysty pokój z własną łazienką, oddzielnym wejściem i patio, Blisko TTC, możliwość parkowania, Islington i Hwy 401, cena \$100 tygodniowo, TEL. 748-2868

UMEBLOWANY pokój z własną kuchnią i wspólną łazienką z osobnym wejściem w suterynie, Bloor i Dundas West, TEL. 536-6680

Do wynajęcia od 1 marca Junior 1-bedroom w centrum Toronto w budynku apartamentowym, 960-9130, 209

Do wynajęcia pokój z kuchnią i łazienką, \$55 tygodniowo, Okolice Jane i Bloor, 768-9879, 209

Umeblowany pokój dla 1 osoby lub dwóch z łazienką, osobne wejście, kuchnia wspólna, Dobra komunikacja, spokojna okolica Royal York-Evans -Guenevay, 255-4219

Do wspólnego zamieszkania w 1-sypialniowym mieszkaniu w centrum miasta przy Jmę kobietę, 924-7466, 209

SZUKAM mieszkania do \$500 w Mississauga ew. zamienię na mniejsze - bachelor, TEL. 848-4038 Emil

DO WYNAJĘCIA pokój w apartamencie 2-sypialniowym w Newmarket, TEL. (416) 898-5959

UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia od zaraz, okolice Cawthra i Guenevay, TEL. 566-1467 Bogumił

WYNAJMĘ pokój, Kipling, TEL. 743-8068

PROFESSIONAL RESUME WRITING Piszę resume i cover letter. Przygotowuję do interview. EWA DUBISKA TEL. 925-8128

SAMOTNA, miła, kulturalna, bez nałogów, pozna samotnego, kulturalnego mężczyznę powyżej 55 lat. Ottawa, tel. (613) 231-5136 Box 23 # 210

KAWALER, 32 lata, przystojny, 1.74, piekarczyk, szuka fajnej dziewczyny, którą pragnie poślubić. TEL. 439-5473

RESUME, OFERTY, PODANIA, TŁUMACZENIA I REKLAMY

Nowoczesny skład komputerowy, oryginalne projekty graficzne, pomoc przy redagowaniu, krótkie terminy i wysoka jakość
968 - 3106
MAGDALENA

Dave Strong MACHINERY Co. Inc.

Mississauga, Ont. Canada

WE BUY, SELL IMPORT + EXPORT MACHINERY CHEMICALS LUMBER TOOLS NAILS STEEL AND SMALL WARES OF ALL KINDS PAPER FOOD-STUFFS POTTERY ARTWORK ETC.

(416) 673-5844 (416) 673-1501 EUROPE, ASIA, SOUTH AMERICA, AFRICA

JOE REFRIGERATION

NAPRAWY

lodówek, pralek, suszarek kuchni elektrycznych i innych urządzeń
TANIO • SOLIDNIE • Z GWARANCJĄ
Józef Walczak 259-9381

POMOC POLSCE

Fundacja Charytatywna Kongresu Polonii Kanadyjskiej zawiadamia, iż przyjmuje donacje zamiast życzeń i kwiatów przesyłanych zainteresowanym osobom z tytułu świąt, uroczystości prywatnych i innych specjalnych okoliczności. Komisja będzie wysyłać pod wskazany adres karty z życzeniami. Uzyskane środki zostaną przeznaczone na zakup leków i sprzętu medycznego dla Polski.

Za złożone ofiary Komisja Charytatywna będzie wystawiać pokwitowania dla celów podatkowych. Pieniądze można nadsyłać na adres KPK:
288 Roncesvalles Avenue, Toronto, Ont. M6R 2M4

Za Zarząd Komisji Charytatywnej KPK
ZDZISŁAW KRYŃSKI

Co dziś znaczy zdrowe jedzenie?

Styl odżywiania zmienia się naturalnie w miarę upływu lat naszego życia. Wiek - proces dojrzenia i starzenia, stopień aktywności, choroby oraz jakość pokarmów decydują o specyfice diety danego człowieka. Wskazania dotyczące odżywiania są inne dla poszczególnych osób. Niezależnie od specyfiki stylu życia i wieku większość z nas może dostosować się do ogólnych nowoczesnych zasad zdrowego odżywiania.

Dwadzieścia lat temu w diecie przeciętnego człowieka 42% kalorii pochodziło z tłuszczu. Obecnie specjalści od żywienia zalecają nie więcej niż 30% **tłuszczu**. Równa to się mniejszemu spożyciu mięsa i wprowadzeniu w większej ilości ryb, jak też więcej jarzyn i owoców. Nadmierne spożycie tłuszczów ma ogromny wpływ na występowanie chorób serca i chorób nowotworowych. Tak na przykład, kuchnie chińska i japońska charakteryzują się niewielkim spożyciem tłuszczów, stopień zachorowalności na choroby serca w tych krajach jest znacznie niższy.

Tłuszcze w niewielkiej ilości są niezbędne dla naszego zdrowia. Biorą udział w przyswajaniu rozpuszczalnych w tłuszczach witamin A, D, E, K, pomagają w procesie regulacji hormonów jak również stanowią źródło energii. W większej ilości tłuszcze są szkodliwe.

Cholesterol jest konieczny do zachowania równowagi zdrowotnej. Organizm ludzki produkuje go w wystarczającej ilości nie musi więc być dostarczany dodatkowo w diecie. Cholesterol jest zawarty wyłącznie w produktach zwierzęcych, nie ma go w roślinach.

Węglowodany stanowią ważne źródło energii, jak również wzmacniają nasze siły odpornościowe. Zarówno cukry pojedyncze jak i podwójne jako rozpuszczalne w wodzie przenikają łatwo przez błony wskutek tego są szybko wchłaniane do obiegu krwi. Dostarczają więc one szybkiej, ale i krótkotrwałej energii. Cukry złożone rozkładane w procesie trawienia wytwarzają energię zużywaną przez organizm. Źródłem złożonych węglowodanów są owoce, jarzyny, jak i produkty ziarniste.

Białko jest głównym składnikiem każdego żyjącego organizmu. Białko stanowi materiał budulcowy potrzebny do budowy nowych tkanek w organizmie. Jest niezbędne do produkcji enzymów i hormonów. Białko przyjęte w zbyt dużej ilości jest gromadzone w postaci tłuszczu. Nadmiar białka i produkty jego rozkładu w postaci amoniaku, mocznika i innych związków azotowych usuwane są z organizmu przez narządy wydalania. Jak wykazują badania naukowe nadmiar białka w pożywieniu bardzo często przyspiesza proces starzenia się organizmu ludzkiego. Przy dobrze zbalansowanej urozmaiconej diecie nie należy się obawiać o niewystarczającą ilość białka dostarczanego w pokarmach.

Błonnik, inaczej włóknik jest tym składnikiem naszego pożywienia, który zabezpiecza przed zaparciami, jak również obniża poziom cholesterolu i zapobiega przed schorzeniami nowotworowymi. Dobrymi źródłami włóknika są produkty ziarniste, jarzyny, owoce. Jajka, produkty mleczne, cukry, nie dostarczają włóknika. Większość też oczyszcza-

nych chemicznie produktów jest pozbawiona włóknika.

Sól pomaga w zarządzaniu gospodarką wodno-elektrolitową. Nadmiar soli może prowadzić do obrzęków, a u osób wrażliwych na sól przyczynić się dodatkowo do wystąpienia zwiększonego ciśnienia, bólów głowy i ubytku potasu.

Organizm ludzki potrzebuje witamin jak i minerałów, które są niezbędne dla prawidłowych funkcji całego organizmu ludzkiego. Najlepsza droga do utrzymania dobrej równowagi składników odżywczych jest dieta, która koncentruje się na jarzynach i owocach, w mniejszej ilości na produktach mięsnych. Coraz więcej ludzi przestawia się na dietę wegetariańską. Istnieje kilka rodzajów tych diet. Jest dieta wegetariańska (ovo-lacto) obejmująca między innymi jajka jak i produkty mleczne. Dieta lacto wegetariańska zawierająca produkty mleczne, lecz nie jajka. Dieta vegan koncentrująca się wyłącznie na roślinach. Każda z tych diet wymaga dobrego opracowania, samo wyeliminowanie produktów mięsnych z pożywienia bez innych zmian, może doprowadzić do poważnych problemów zdrowotnych. Często spotykam się z pytaniami skąd wziąć wapń będąc na diecie pozbawionej produktów mlecznych. Odpowiedź jest prosta - zielone liściaste jarzyny są bardzo dobrym źródłem wapnia. Są nimi brokuły, collard, owoce takie jak melony, czarna porzeczka i wiele innych.

Dieta bogata w jarzyny i owoce zmniejsza ryzyko zachorowalności na chorobę serca, na niektóre rodzaje nowotworów, chorobę wysokiego ciśnienia krwi, cukrzyca, jak wiele innych.

DR. LIDIA DOBOSZ
TEL. 534-6527



POLIMEX

to także

TRAVEL

215 Roncesvalles Ave.
TORONTO, ONT. M6R 2L6
TEL. (416) 537-7914

3615 Dixie Rd. Unit 11 (obok Credit Union)
MISSISSAUGA, ONT. L4Y 4H4
TEL. (416) 238-6683

WYSYŁAMY DO POLSKI I ZSSR

- PACZKI LOTNICZE
- PACZKI MORSKIE
- PRZEPROWADZKI
- PRZEKAZY PIENIĘŻNE
- OWOCE CYTRUSOWE, ŻYWNOSĆ
- PRZESYŁKI HANDLOWE, CARGO
- SAMOCHODY

ZALATWIAMY

- BILETY LOTNICZE DO POLSKI I NA CAŁY ŚWIAT
- PRZEDPŁATY NA BILETY DLA OSÓB Z POLSKI
- WAKACJE NA SŁONECZNYM POŁUDNIU
- PASZPORTY, WIZY
- NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA OSÓB WIZYTUJĄCYCH
- ZAPROSZENIA, TŁUMACZENIA

BEZPŁATNY ODBIÓR PACZEK Z DOMU